



# KOMISJA KODYFIKACYJNA

---

PODKOMISJA POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO. ZESZYT 3.

---

## UZASADNIENIE PROJEKTU PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO

W OPRACOWANIU PODKOMISJI  
POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO  
NA PODSTAWIE REFERATU PROF. M. ALLERHANDA

WARSZAWA—1935



325560<sup>H</sup>



325560

2013-D<sub>c</sub>-4/78

181-

Niniejsze uzasadnienie dotyczy projektu prawa upadłościowego, przyjętego przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej i ogłoszonego w wydawnictwie „Komisja Kodyfikacyjna” — podkomisja postępowania upadłościowego, zeszyt 2, og. zb. nr. 80 (1934). Uzasadnienie, opracowane przez współreferenta M. Allerhanda, zostało rozpatrzone przez podkomisję (w następującym składzie: przewodniczący J. J. Litauer, członkowie M. Allerhand, A. Chełmoński, A. Jackowski, W. Miszewski, K. Stefko, Br. Stelmachowski) i z pewnemi zmianami przez nią przyjęte.

Z uwagi na to, że projekt prawa upadłościowego, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną, uległ pewnym, acz nielicznym, zmianom, wprowadzonym do ostatecznego tekstu prawa przez Ministerstwo Sprawiedliwości, o zmianach tych w uzasadnieniu projektu uczynione są wzmianki w odsyłaczach we właściwych miejscach, gwoli dogodności czytających.

Warszawa, w czerwcu 1935.



# UZASADNIENIE PROJEKTU PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO.

## UWAGI OGÓLNE.

Opracowany w miejsce dotychczasowych ustaw państw zagranicznych projekt prawa upadłościowego miał na uwadze nie tylko ustawodawstwa dzielnicowe, lecz także nowsze ustawodawstwa innych państw oraz literaturę prawa upadłościowego. Projekt nie poszedł jednak całkowicie za zasadami, głoszonymi obecnie w teorii, mając bowiem na oku potrzeby krajowe, nie przyjął takich przepisów, które gdzieindziej mogą być odpowiednie, w Polsce jednak nie nadają się do zastosowania.

I tak, projekt nie przyjął upadłości ogólnej, lecz uznaje tylko *upadłość kupca*, kierował się bowiem względem, że upadłość powinna mieć zastosowanie tylko w tej sferze, gdzie zachodzą skomplikowane stosunki gospodarcze i gdzie obok kompleksu majątkowego stanu czynnego istnieje kompleks stanu biernego w postaci długów, tak iż należy racjonalnie podzielić masę majątkową pomiędzy wszystkich wierzycieli, taki zaś stan rzeczy po największej części zdarza się w sferze kupieckiej. To stanowisko projektu będzie nowością na wszystkich obszarach Państwa z wyjątkiem b. Królestwa Kongresowego, gdzie znana jest tylko upadłość handlujących, i tu jednak upadłość dozna rozszerzenia wobec tego, że jednolity dla całego Państwa kodeks handlowy nadał charakter kupca wielu osobom, których dotychczas za handlujących nie można było uważać. Z tego też powodu na obszarach, na których dotąd istniała upadłość ogólna, zmiana faktycznie nie będzie istotna, ponieważ rzadko kiedy

okazuje się potrzeba ogłoszenia upadłości osobom, nie prowadzącym przedsiębiorstwa zarobkowego. Zresztą kodeks postępowania cywilnego w części drugiej przyjął zasadę proporcjonalności przy podziale sum uzyskanych z egzekucji, wskutek czego co do osób, nie będących kupcami, zaspokojenie wierzycieli odbywa się według tych samych zasad, co w postępowaniu upadłościowym.

*Postępowanie upadłościowe* jest według projektu w każdym przypadku takie same. Projekt nie przyswoił sobie zasady, że tam, gdzie chodzi o majątek mniejszej wartości, prowadzi się postępowanie uproszczone, trudno bowiem określić granicę, kiedy majątek jest mniejszej, a kiedy większej wartości, a oprócz tego miał na względzie, że interes wierzycieli zawsze jest taki sam.

Projekt, rozważając pytanie, w jakim momencie działalności kupca należy ogłosić upadłość, z uwagi na to, że zdolność kredytowa kupca związana jest z jego aktywnością zarobkową, za podstawę ogłoszenia upadłości przyjął *zaprzestanie wypłat*, lecz nie chwilowe, a trwałe, i tylko tam, gdzie nie należało dopuścić do kontynuowania działalności handlowej wyłącznie na ryzyko kapitałów wierzycieli, za podstawę przyjął *ujawnienie przewyżki stanu biernego nad czynnym* (art. 1 § 2).

Projektowi nie jest znane ustalenie *daty niewypłacalności* kupca, jak to ma miejsce w ustawodawstwach romańskich; wobec tego orzeczenie sądu o ogłoszeniu upadłości będzie miało moc konstytutywną, a nie deklaratywną. W następstwie zatem czynności, dokonane przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości, w zasadzie będą ważne; jednak niektóre czynności, dokonane na pewien czas przed ogłoszeniem upadłości, projekt uznaje za bezskuteczne wobec wierzycieli z mocy samego prawa, co do innych zaś czynności dopuszcza ich zaskarżenie przez syndyka (art. 49, 50 § 2, 52, 53 — 55).

Projekt zajął stanowisko, że upadłość powinna obejmować nie tylko ten majątek, jaki w chwili jej ogłoszenia należy do upadłego, lecz także majątek, jaki mu przypadnie po ogłoszeniu upadłości, niema bowiem żadnej racji do przekreślenia zasady, że dłużnik odpowiada za swoje zobowiązania *całym mieniem* —

*zarówno obecnem jak i przyszłem.* Od tej zasady jednak projekt uczynił wyjątek, pozostawiając upadłemu to, co jest wolne od egzekucji, oraz to, co własną zarobił pracą i co jest niezbędne dla utrzymania osób, będących na jego utrzymaniu, gdyż niepodobna dłużnika zniechęcać do pracy i zarobkowania w celu pokrycia nieodzownych potrzeb.

Projekt przyjął zasadę, że cała władza w postępowaniu upadłościowym powinna być przekazana sądowi, że więc znacznie ograniczyć należy *autonomję wierzycieli*. W ciągu wielu lat, kiedy wierzyciele sami rozstrzygali w sprawach upadłości, okazało się, że było to często szkodliwe, bo tylko pewna grupa wierzycieli interesowała się upadłością, nie licząc się z interesami innych wierzycieli. To też projekt tylko wyjątkowo dopuszcza ogół wierzycieli do głosu, a tam, gdzie to czyni, uchwały poddaje *kontroli sądu*. Projekt nie pomija jednak całkowicie współudziału wierzycieli, dopuszcza bowiem ustanowienie rady wierzycieli, która syndykowi ma pomagać przy prowadzeniu zarządu, a nawet ma udzielać zezwolenia na dokonywanie niektórych jego czynności. Ale i przy powołaniu do współpracy wierzycieli sąd rozstrzyga, kto mianowicie z pośród nich ma współdziałać; wybór ich projekt pozostawia zgromadzeniu wierzycieli tylko wtedy, gdy za tem oświadczą się znaczniejsza ich liczba.

*Zarząd masy upadłości* projekt powierza syndykowi i nie dopuszcza ustanowienia kilku syndyków, wychodzi bowiem z założenia, że zarząd powinien się skupiać w jednym ręku. Jeżeli zaś okazuje się dla dobra sprawy potrzeba zastępcy syndyka lub osobnego zarządcy, możliwe jest ich ustanowienie, ale zastępca i zarządca poddani są kontroli syndyka.

Projekt zajmuje stanowisko, że *współudział upadłego* przy zarządzie majątku jest wskazany i dlatego nakłada na niego obowiązek udzielania wyjaśnień, dalej jednak nie poszedł i nie zobowiązuje upadłego do pracy. Jednak syndyk może zaangażować upadłego do pracy za zgodą sędziego, kierującego postępowaniem upadłościowym, \*) który według projektu wogóle sprawuje nadzór nad zarządkiem masy upadłości.

---

\*) W tekście prawa upadłościowego sędziego kierującego postępowaniem otrzymał nazwę „sędzia-komisarz”.

Nader doniosłe zagadnienie *sprawdzenia wierzytelności* projekt rozwiązał w sposób całkiem odmienny, niż dotychczasowe ustawy upadłościowe. Ustawy te stanowią, że wierzyciele zgłaszają swoje wierzytelności, poczem odbywa się posiedzenie rozpoznawcze i w razie, gdy na niem wierzytelności nie uznano, odsyła się wierzyciela — a wyjątkowo i zaprzeczającego — na drogę procesu. Prowadzi to do dwoistości postępowania i przyczynia się do przewleczenia procedury upadłościowej. Z tego powodu projekt przyjął system inny, bardziej uproszczony, a mianowicie, że wierzytelność sprawdza sędzia kierujący postępowaniem, od jego zaś orzeczenia może być założony sprzeciw, który rozstrzyga sąd po wysłuchaniu interesowanych.

Projekt — tym razem za wzorem wszystkich innych ustaw — dopuszcza *układ* upadłego z wierzycielami, wiążący także tych, którzy mu są przeciwni. Dobrodziejstwo układu przyznaje jednak tylko temu upadłemu, który na to zasługuje; by zaś nie narazić na szkodę wierzycieli, którzy oświadczają się przeciwko układowi lub nie biorą udziału w głosowaniu, zawiera cały szereg kautel, w szczególności zaś poddaje układ rozpoznaniu sądu. Natomiast nie przyjął projekt ograniczenia co do minimalnej kwoty stosunkowej, jaką upadły powinien wierzycielom ofiarować, ani też co do terminu zapłaty, uważał bowiem za nieodpowiednie wprowadzenie w tym kierunku sztywnych norm. Sądowi pozostawiono jednak moc odmowy zatwierdzenia układu, jeżeli warunki układu są zbyt krzywdzące dla wierzycieli.

Projekt nie pominął także pytania, jakie ma mieć znaczenie ustalenie wierzytelności *po ukończeniu upadłości* i przyjął jako zasadę, że nieuznanie wierzytelności nie może raz na zawsze działać niekorzystnie dla wierzyciela, a to dlatego, że sprawdzenie odbywa się trybem uproszczonym *tylko dla celów upadłości*, nie można więc pozbawiać wierzyciela prawa wykazania w drodze procesu, że wierzytelność rzeczywiście mu przysługuje. Natomiast do uznania wierzytelności w postępowaniu upadłościowym projekt przywiązuje moc o tyle, że wierzycielowi nadaje prawo prowadzenia na tej podstawie egzekucji przeciwko dłużnikowi po ukończeniu upadłości, zarazem jednak, jeżeli upadły zaprzeczył wierzytelności, daje mu prawo obalenia w drodze



powództwa orzeczenia, którem wierzytelność w upadłości uznano.

Z ukończeniem upadłości upadły powraca do pełnych praw, a przeto projekt nie zna ograniczenia niektórych uprawnień, zwłaszcza obywatelskich lub kupieckich. Z tego powodu nie jest też znane projektowi postępowanie *rehabilitacyjne*.

Projekt nie przyjął też instytucji *przysięgi wyjawienia*, znanej wielu ustawodawstwom i zdaniem niektórych prowadzącej do wydobycia majątku, ukrytego przez dłużnika. Wyjawienie majątku uznano za zbędne dlatego, że upadłością objęty jest cały majątek dłużnika, niepodlegający egzekucji, jeżeli zaś dłużnik majątek ukrywa, syndyk rozporządza środkami do wydobycia go. Ponadto przysięga jest bezcelowa, bo dłużnik nieuczciwy składa ją bez wahania, a po największej części trudno wykazać, że złożony wykaz majątku nie jest zgodny z prawdą. Miano też na względzie, że tam, gdzie przysięga wyjawienia jest znana, wierzyciele nadużywają jej w celu wymuszenia dla siebie świadczeń od rodziny dłużnika. Wobec tego zastanawiano się nad tem, czy nie dopuścić złożenia przysięgi tylko na wniosek syndyka. Jednak i to uznano za nieodpowiednie, często bowiem wierzyciele nalegają na syndyka o zgłoszenie pewnego wniosku, można więc przypuszczać, że syndyk, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, prawie zawsze zastosuje się do życzenia wierzycieli. Nie pozostałoby zatem nic innego, jak przyjęcie obowiązkowej przysięgi, wprowadzenie atoli instytucji w tej postaci byłoby niewłaściwe, gdyż niepodobna żądać przysięgi od dłużnika uczciwego, na którego nie pada żadne podejrzenie usunięcia majątku, co do nieuczciwego zaś jedyną odpowiednią drogą jest wkroczenie sądu karnego.

W projekcie niema przepisów, dotyczących *międzynarodowego prawa upadłościowego*. Abstrahując od unormowania tej materji, projekt miał na względzie, że żaden z uznanych w teorii i praktyce systemów nie nadaje się do przyjęcia w ustawie. *System uniwersalności*, według którego upadłość obejmuje cały majątek upadłego gdziekolwiek się znajdujący, dzięki czemu żaden wierzyciel nigdzie nie może prowadzić egzekucji przeciwko upadłemu, wymagałby z jednej strony uznania w kraju upa-

dłości ogłoszonej zagranicą, a z drugiej strony uznania przez inne państwa upadłości ogłoszonej w kraju; to jednak wobec różnic w poszczególnych ustawodawstwach nie daje się osiągnąć, chybaby poszczególne państwa co do tego porozumiały się ze sobą w drodze traktatów międzynarodowych. *Systemu terytorjalnego*, t. j. wyłączenia z pod upadłości majątku, który znajduje się zagranicą, nie można też w całej czystości zrealizować w ustawie, majątek bowiem upadłego, w chwili ogłoszenia upadłości znajdujący się zagranicą, wejdzie zawsze do masy, skoro tylko po ogłoszeniu upadłości będzie do kraju wprowadzony. Nie bacząc na te trudności, ustawodawstwo niemieckie przyjęło z jednej strony zasadę uniwersalności, którą chce stosować w zakresie swej suwerenności wówczas, gdy upadły ma w kraju sąd ogólny; z drugiej zaś strony zasadę terytorjalności, gdy upadły posiada w kraju tylko przedsiębiorstwo albo posiadłość z budynkami. System ten, pomijając trudności praktyczne jego realizacji, po-za-tem bez dostatecznej racji przykłada wagę do zamieszkania, które może rozstrzygać tylko o właściwości ogólnej. Wreszcie niektóre ustawodawstwa, jak austriackie i na niem wzorowane, przyjęły *system mieszany* tego rodzaju, że upadłością obejmują cały majątek, w kraju się znajdujący, a ponadto majątek ruchomy, jaki upadły posiada zagranicą. System ten jednak nastęrcza wiele trudności z wydobyciem majątku od władz zagranicznych, a oprócz tego wywołuje kwestję, czy należy uznać zbycie lub obciążenie majątku, dokonane w czasie, gdy znajdował się on jeszcze zagranicą.

Projekt, jakkolwiek nie przyjął wyraźnego w tej mierze przepisu, wychodzi ze stanowiska, że nie można stosować zasady uniwersalności; jeżeli więc upadłość ogłoszono zagranicą, dłużnik może majątkiem swoim, znajdującym się w Polsce, swobodnie rozporządzać, a wierzyciele mogą do tego majątku kierować egzekucję, z drugiej zaś strony upadłość, w Polsce ogłoszona, nie obejmuje majątku zagranicznego. Można tedy powiedzieć, że projekt (jak to wynika z art. 20) stoi na stanowisku zasady terytorjalności, złagodzonej w ten sposób, że upadłość obejmuje także majątek ruchomy, który po ogłoszeniu upadłości dostaje się do kraju, przyczem jednak czynności prawne, co do tego ma-

jątku dokonane przed ogłoszeniem upadłości, nie są bezskuteczne.

Co do kwestji, jak należy traktować *wierzycieli zagranicznych*, projekt wychodzi z założenia, że w prawie nowoczesnem cudzoziemiec jest równy obywatelowi, a wyjątek można ustanowić tylko w drodze odwetu; osobny zatem przepis w tej mierze jest zbędny.

Niezbędne natomiast były niektóre przepisy na tle stosunków z zagranicą, a mianowicie projekt wyraźnie unormował właściwość sądu na przypadek, gdyby przedsiębiorstwo dłużnika (art. 8) nie znajdowało się w kraju; dalej obowiązek obrania w Polsce miejsca zamieszkania dla doręczeń w razie, gdy wierzyciel mieszka zagranicą (art. 152 §2); wreszcie przypadek istnienia wierzytelności, zabezpieczonej na majątku upadłego, położonym zagranicą, a to pod kątem podziału funduszów masy upadłości (art. 159).

# **T Y T U Ł I.**

## **OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI.**

### **DZIAŁ I.**

#### **Podstawy ogłoszenia upadłości.**

##### **Art. 1 — 3.**

Celem upadłości jest zrealizowanie całego majątku dłużnika niewypłacalnego i równomierne zaspokojenie wszystkich jego nieuprzywilejowanych wierzycieli. Z tego celu upadłości wynika, że ma ona główną rację bytu tam, gdzie dłużnik zwykle ma znaczną ilość wierzycieli, gdzie więc zachodzi potrzeba zapobiec temu, by zostali zaspokojeni niektórzy tylko wierzyciele z uszczerbkiem dla innych, którzy nie zdołali zaopatrzyć się na czas w tytuły egzekucyjne. A że znaczną ilość wierzycieli mają przeważnie tylko kupcy, było to jednym z powodów, że wiele ustawodawstw ograniczyło upadłość tylko do kupców. Inne, zwłaszcza nowsze ustawodawstwa, zajęły stanowisko odmienne, wychodząc z założenia, że obecnie rozległe interesy mają nietylko kupcy, lecz także rolnicy, leśnicy i t. d. i z tego powodu wprowadziły upadłość ogólną, a zatem także osób nie będących kupcami. Stanowisko tych ustawodawstw nie jest jednak jednolite, gdy bowiem niektóre uznają dwa rodzaje upadłości, a mianowicie upadłość kupców i upadłość innych osób, opartą na innych podstawach, niektóre normują upadłość ogólnie, a tylko wprowadzają pewne odrębności co do kupców.

Mając do wyboru pomiędzy poszczególnymi systemami, projekt oświadczył się za ograniczeniem upadłości *tylko do kupców* (art. 1 § 1). Pod tym względem projekt kierował się pobudkami, wyżej już w uwagach wstępnych przytoczonymi, mając zwłaszcza na względzie, że polski kodeks handlowy znacznie rozszerzył pojęcie kupca, a nawet umożliwia nadanie charakteru kupieckiego gospodarstwu rolnemu, leśnemu i t. d. tak, iż właściwie niema podstawy do rozszerzenia upadłości na niekupców. O ile zaś w szczególności chodzi o gospodarstwa rolne, istnieje obszerne ustawodawstwo polskie, które wyczerpująco reguluje stosunek dłużnika do jego wierzycieli.

Przy obradach nad projektem, poruszono jeszcze pytanie, czy nie pozostawić możliwości ogłoszenia upadłości niekupca ocenie sądu w każdym poszczególnym przypadku. Jednak mając na względzie, że skoro niepodobna dać ścisłych wskazówek, w jakich warunkach upadłość niekupca miałaby być ogłoszona, a więc zachodziłaby wielka dowolność i niepewność w tym kierunku, projekt zajął w kwestji powyższej stanowisko negatywne.

Zastanawiając się zaś nad tem, czy upadłość powinna być ograniczona do kupca rejestrowego, czy też ma się rozciągać także na kupców drobnych, przyjęto to ostatnie stanowisko, trudno bowiem pociągnąć wyraźną granicę między jednym rodzajem kupców a drugim, a wzięcie za podstawę wysokości podatku, obecnie dla określenia kupca rejestrowego miarodajnej, nie byłoby właściwe. skoro i kupiec, który opłaca niski podatek, często prowadzi rozległe interesy, które w razie niewypłacalności wymagają likwidacji w drodze postępowania upadłościowego.

Od zasady, że kupcowi można ogłosić upadłość, co zmierza do zlikwidowania danej placówki gospodarczej, a w każdym razie łączy się z unieruchomieniem jej działalności, powinien istnieć *wyjątek* tam, gdzie takie następstwa są w istotnej sprzeczności z powołaniem do życia instytucji, która przez takie *uboczne czynności zarobkowe* stała się kupcem. Odnosi się to przede wszystkim do *osób prawnych prawa publicznego*, w szczególności do gmin. Prowadzą one niekiedy w interesie

użyteczności publicznej przedsiębiorstwa zarobkowe, wskutek czego często popadają w trudności finansowe. Ogłoszenie upadłości tych osób prawnych byłoby wysoce niewłaściwe, bo upadłość musiałaby objąć również majątek, nie służący celom przedsiębiorstwa, a ponadto powstałyby trudności co do sprawowania funkcji, do których osoby te zostały powołane. Ten sam motyw, który przemawia przeciw upadłości osoby prawnej prawa publicznego, przemawia także przeciw ogłoszeniu upadłości *fundacji* (art. 3).

Jak już wspomniano, upadłość ma na celu zaspokojenie wszystkich wierzycieli bez zmuszania każdego z nich do egzekucji szczegółowej. Z tego powodu wydawałoby się, że należy ją ogłaszać tam, gdzie niema widoków zaspokojenia w całej pełni wszystkich wierzycieli, gdzie więc stan bierny majątku dłużnika przewyższa stan czynny. Trzeba jednak mieć na względzie, że w wielu przypadkach pomimo przewyżki długów nad aktywami dłużnik może w bliskim czasie osiągnąć dla przedsiębiorstwa swego fundusze, potrzebne na zaspokojenie wierzycieli, byłoby więc niesłuszne, gdyby w takim przypadku już z samego powodu *nadmiernego zadłużenia* ogłoszono upadłość, bo to naraziłoby na szkodę nietylko dłużnika, lecz także jego wierzycieli, interesowanych w dalszem istnieniu przedsiębiorstwa. Z drugiej strony przewyżka aktywów nad pasywami nie powinna jeszcze sama przez się stać na przeszkodzie ogłoszeniu upadłości, jeżeli bowiem dłużnik nie zaspokaja swoich długów, zwykle dochodzi do egzekucji, a w następstwie do sprzedaży poszczególnych części jego majątku, ta zaś droga tylko wyjątkowo prowadzi do uzyskania kwoty, odpowiadającej pełni wartości majątku, a tem samem do pełnego zaspokojenia egzekwujących wierzycieli. W tych warunkach już po zrealizowaniu w drodze egzekucji majątku dłużnika okazuje się, że aktywa są niższe od pasywów. Dlatego też ogłoszeniu upadłości nie powinna stać na przeszkodzie okoliczność, że dłużnik w danym momencie posiada majątek, którego minimalna wartość jest wyższa od jego długów. Jak więc z jednej strony podstawą upadłości nie powinna być w zasadzie przewyżka stanu biernego nad stanem czynnym, tak

z drugiej strony przewyżka aktywów nad pasywami nie powinna być przeszkodą w ogłoszeniu upadłości.

Określenie *niewypłacalności kupca*, a więc niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli, natrafia na znaczne trudności. Symptomaticznym niewypłacalności jest atoli zawsze *zaprzestanie płacenia długów* i dlatego projekt kładzie nacisk na tę okoliczność. Zaprzestanie płacenia długów zachodzi jednak tylko wtedy, gdy dłużnik nie zaspokaja wierzycieli *przez czas dłuższy*, nie zaś tylko przejściowo. Nie można bowiem pominąć objawów wyjątkowych, że dłużnik wskutek chwilowego zastoju gospodarczego, czy to ogólnego, czy też zachodzącego w przedsiębiorstwach pewnego rodzaju albo tylko w przedsiębiorstwie dłużnika, nie jest w stanie zaspokoić swoich wierzycieli, że jednak długi będą mogły być pokryte z chwilą, gdy usunięte będą przeszkody. Ażeby w takich przypadkach nie dopuścić do ogłoszenia upadłości, projekt stanowi wyraźnie, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości (art. 2).

Jakkolwiek w zasadzie przewyżka pasywów nad aktywami nie powinna uzasadniać ogłoszenia upadłości, to jednak zasady tej nie można stosować tam, gdzie przedsiębiorstwo nie opiera się na osobistej pracy właściciela, któremu zależy na jego utrzymaniu i który wszelkimi dokłada starań, aby ono nie uległo zwinięciu, w tych bowiem przypadkach można przyjąć, że przedsiębiorstwo, które nie posiada funduszków na pokrycie długów, również i później ich nie osiągnie, a przeto należy ogłosić upadłość. Dotyczy to *osób prawnych*, do których należy zaliczyć także spółkę akcyjną i spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i dlatego co do tych podmiotów prawa podstawą upadłości powinna być *przewyżka stanu biernego nad stanem czynnym* (art. 1 § 2). Tem bardziej należy to przyjąć, że wymienione spółki (z nielicznymi wyjątkami) obowiązane są do ogłaszania swoich rachunków, a gdy te wykazują brak funduszków potrzebnych na zaspokojenie wszystkich długów, powstaje między wierzycielami niepokój, co wywołuje wszczęcie egzekucji przez poszczególnych wierzycieli, tym zaś egzekucjom w interesie wierzycieli, nie mogących ze swej strony prowadzić egzekucji, należy zapobiec

przez ogłoszenie upadłości. Z drugiej strony rozumie się, że przewyżka aktywów nad pasywami nie powinna wykluczać ogłoszenia upadłości wtedy, gdy pomimo tej przewyżki osoba prawna zaprzestała płacenia długów, zaczem projekt przyjmuje co do osoby prawnej obydwie podstawy upadłości.

Co do *spółek jawnej i komandytowej*, które tylko wyjątkowo nie polegają na osobistej pracy wspólników, niepodobna odstąpić od ogólnej zasady, że tylko zaprzestanie płacenia długów powinno być podstawą upadłości. Jednak również i co do tych spółek przewyżkę stanu biernego nad czynnym należy uznać za podstawę upadłości wówczas, jeżeli nie mają one nadal prowadzić przedsiębiorstwa, t. zn. przeszły w stan *likwidacji*. W przypadku takim nie zachodzą widoki osiągnięcia funduszów, bo w toku likwidacji nie można w zasadzie zawierać interesów, i dlatego obok zaprzestania płacenia długów przyjąć należy za podstawę upadłości również przewyżkę stanu biernego nad stanem czynnym.

#### Art. 4 — 5.

Ogłoszenie upadłości może według niektórych ustawodawstw nastąpić z urzędu. Projekt nie przyjął jednak tego systemu, działanie bowiem z urzędu jest tylko tam wskazane, gdzie chodzi o strzeżenie interesu ogółu, pod pojęcie jednak takiego interesu nie podpada interes nawet wszystkich wierzycieli dłużnika. To też upadłość można według projektu ogłosić jedynie na *wniosek* zainteresowanych.

Wniosek może pochodzić niewątpliwie *od każdego wierzyciela*, bo każdy wierzyciel, zwłaszcza nie posiadający tytułu egzekucyjnego, a tem bardziej mający wierzycielność niepłatną, jest w tem zainteresowany, aby majątek dłużnika był obrócony na zaspokojenie także jego należności, a nietylko na zaspokojenie innych wierzycieli. Z tego też powodu do wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest konieczne przedstawienie tytułu egzekucyjnego, lecz wystarcza *uprawdopodobnienie wierzycielności*.

W tem, aby upadłość ogłoszono, obok wierzycieli jest inte-



resowany także *dłużnik*, jemu bowiem powinno zależeć na tem, aby wszyscy wierzyciele, a nietylko niektórzy, byli równomiernie zaspokojeni. Ponadto może on w upadłości zawrzeć układ, który obejmie wszystkich wierzycieli. Z tego powodu do zgłoszenia wniosków o ogłoszenie upadłości projekt *uprawnia* obok wierzycieli także dłużnika (art. 4 §1). Projekt idzie jednak jeszcze dalej i nakłada na dłużnika *obowiązek* złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z chwilą, gdy mógł się on przekonać o powstaniu podstawy do ogłoszenia upadłości (chyba że wniósł podanie o otwarcie postępowania układowego), i w tym celu daje mu termin dwutygodniowy od dnia zaprzestania wypłat. Projekt ogranicza jednak obowiązek ten do *kupców rejestrowych*, bo tylko taki kupiec ma obowiązek prowadzenia księgowości, która w każdej chwili daje zupełnie dokładny obraz stanu jego majątku, a tem samem wskazuje na konieczność ogłoszenia upadłości.

Zkolei należało rozważyć, *kto* ma wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, gdy chodzi o kupca niejednoosobowego. Projekt zajął stanowisko, że gdy chodzi o *spółkę jawną lub komandytową*, ogłoszenia upadłości może żądać każdy ze spółników odpowiadających bez ograniczenia, bo każdy z nich jest tutaj dłużnikiem i jest w tem interesowany, aby nie skierowano egzekucji do majątku spółki. Projekt nie przyjął tedy koncepcji, według której prawo zgłoszenia wniosku w pomienionych spółkach służy tym tylko spółnikom, którzy spółkę reprezentują, jak również nie przyjął, że prawo to służy takiemu zespołowi spółników, jaki działać powinien imieniem spółki. Co do *innych spółek i osób prawnych*, a więc także spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej, przyjął natomiast projekt zasadę, że do zgłoszenia wniosku jest uprawniony każdy, komu służy prawo reprezentowania, czy to wyłącznie, czy też łącznie z inną osobą, nie przyznaje więc prawa zgłoszenia wniosku każdemu członkowi, spółnikowi lub akcjonariuszowi, ale też nie żąda współdziałania czy to wszystkich reprezentantów, czy tylu, ilu potrzeba do skutecznego zastępstwa. Chodzi bowiem o to, by nie uniemożliwiać ogłoszenia upadłości wskutek oporu niektórych osób, powołanych do reprezentowania.

Wobec tego zaś, że reprezentantami osoby prawnej i spółek, będących w likwidacji, są także *likwidatorzy*, projekt każdemu z nich przyznał prawo zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Zasadę tę projekt przyjął również co do spółki jawnej i komandytowej, znajdujących się w likwidacji, gdyż w tem stadium spółnicy, odpowiadający bez ograniczenia, nie są tak dokładnie obeznani ze stosunkami, jak likwidatorzy, a przeto należy i jednym i drugim przyznać prawo zgłoszenia wniosku. Likwidatorzy jednak są nie tylko uprawnieni, lecz także obowiązani do zgłoszenia wniosku, gdy tylko ujawni się podstawa do ogłoszenia upadłości. Ten sam obowiązek nałożony jest na każdego reprezentanta osoby prawnej oraz spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 5 § 2).

Zaniechanie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest karalne, jeżeli dłużnik po powstaniu podstawy upadłości, choćby nawet lekkomyślnie, dokonał czynności, zmniejszającej jego majątek, albo zaspokaja niektórych tylko wierzycieli z zamiarem pokrzywdzenia innych. Sankcja ta jednak nie jest wystarczająca, zwłaszcza, gdy chodzi o reprezentantów spółki lub osoby prawnej i dlatego projekt wprowadza obowiązek wynagrodzenia szkody, wyrządzonej wierzycielom wskutek niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 5 § 3). Kilka osób musi odpowiadać solidarnie, bo trudno ustalić udział każdego w odpowiedzialności za zaniechanie.

Rzecz prosta, ani karalność, ani też obowiązek wynagrodzenia szkody nie zachodzi, jeżeli zamiast wniosku o ogłoszenie upadłości, zgłoszono wniosek o wszczęcie postępowania układowego, które dąży właśnie do zapobieżenia upadłości.

## Art. 6.

Nader sporny jest charakter prawny *spółki jawnej i komandytowej*, a mianowicie sporne jest, czy są one osobami prawnymi. Jeżeli za takie będą uważane, to upadłość ich nie pociąga za sobą upadłości spółników, bo od osoby prawnej ściśle odróżnić należy jej członków. Inaczej jednak miałyby się rzecz, jeżeli spółka nie jest osobą prawną, lecz zrzeszeniem kilku osób, któ-

re posługują się wspólną firmą przy prowadzeniu przedsiębiorstwa i do których należy majątek spółki, wtedy bowiem upadłość spółki dotyczy ich majątku, w następstwie czego należałoby ogłosić nie upadłość spółki, lecz wszystkich spółników, ta zaś upadłość objęłaby także majątek, w spółce do nich należący. Projekt nie rozstrzyga zagadnienia spornego, uznając je raczej za teoretyczne, aby jednak zapobiec ogłoszeniu upadłości spółników w razie, gdy się przyjmie, że spółka nie jest osobą prawną, stanowi wyraźnie, że ogłoszenie upadłości spółki jawnej lub komandytowej nie pociąga za sobą samo przez się ogłoszenia upadłości spółników. Stanowiąc to, projekt powoduje się względami praktycznymi, nie jest bowiem wykluczone, że dla celów wierzycieli wystarczy ogłoszenie upadłości spółki, a nie także spółników. Jeżeli wierzyciel ma interes w tem, aby również spółnikowi ogłosić upadłość, może zgłosić wniosek, który będzie uwzględniony, gdy i co do spółnika upadłość jest uzasadniona.

#### Art. 7.

Jeżeli *po śmierci kupca* zwiija się przedsiębiorstwo, mogłoby się wydawać, że nie można ogłosić upadłości, skoro nie istnieje już kupiec; jeżeli zaś przedsiębiorstwo jest dalej prowadzone, wierzyciele nie mają pewności, czy prowadzenie to ma charakter trwały. Projekt stanął na stanowisku, że w obu przypadkach należy dopuścić ogłoszenie upadłości, skoro tylko upadłość była dopuszczalna w chwili śmierci dłużnika. Z drugiej jednak strony projekt miał na względzie, że dłuższy upływ czasu od śmierci kupca zaciera charakter gospodarczy przedsiębiorstwa i dlatego konieczne jest ograniczenie co do czasu ogłoszenia upadłości. Dopuszczając tedy ogłoszenie upadłości po śmierci kupca, projekt przyjął termin roczny od śmierci jako ostateczny termin, uznając, że przez ten czas jeszcze chodzi o przedsiębiorstwo zarobkowe. Z przepisu, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony w ciągu roku od daty śmierci kupca, wynika oczywiście, że po upływie roku ogłoszenie upadłości nie jest dopuszczalne.

Ogłoszenia upadłości zmarłego kupca może żądać każdy

wierzyciel i każdy spadkobierca. Wobec tego jednak, że z takiego żądania spadkobiercy można byłoby wnosić o przyjęciu spadku, a tem samem spadkobiercę czynić odpowiedzialnym za długi spadkodawcy, projekt, aby temu zapobiec, stanowi wyraźnie, że zgłoszenie wniosku nie oznacza przyjęcia spadku i wskutek tego w razie, gdy majątek spadkowy nie wystarcza na pokrycie długów, spadkobierca może bez narażenia się na odpowiedzialność za długi spadkodawcy zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości.

Przepisy o upadłości zmarłego kupca należy jednak uzupełnić ze względu na rozmaite systemy spadkowe, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach. Z tego powodu projekt przepisów wprowadzających zawiera odpowiednie postanowienia w art. X, XIV, XVI — XIX. \*)

## DZIAŁ II.

### Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości.

#### Rozdział I.

#### Właściwość sądu.

#### Art. 8.

Postępowanie upadłościowe, poczynając od samego ogłoszenia upadłości, projekt przekazał *sądom okręgowym*, wychodząc z założenia, że przeważnie wchodzi w grę interesy znacznej wagi i skomplikowane, przekraczające normalny zakres działania sądów grodzkich. Ten stan prawny odpowiada prawu dotąd obowiązującemu na znaczniejszym obszarze Państwa, bo tylko na ziemiach zachodnich postępowanie upadłościowe powierzono było sądom grodzkim.

Obok kwestji właściwości rzeczowej, rozstrzygniętej przez projekt w duchu powyższym, powstaje pytanie, w jakim wydzia-

---

\*) W tekście przepisów wprowadzających prawo upadłościowe wyżej wymienionym artykułom projektu odpowiadają *art. XII, XVI, XVIII — XXI.*

le sądu sprawy upadłościowe mają być rozpoznawane. Projekt zajął stanowisko, że ze względu na to, iż chodzi o kupca, upadłości powinny należeć do zakresu *wydziału handlowego*, jeżeli wydział taki w sądzie jest utworzony. Wprawdzie mogą powstać wątpliwości, czy odpowiednie tu jest orzecznictwo przy udziale czynnika handlowego, często bowiem chodzi w tych sprawach także o kwestje prawne, do których rozstrzygnięcia najbardziej powołani są sędziowie zawodowi, mimo to jednak projekt przekazał postępowanie wydziałowi handlowemu, ponieważ po największej części wyłaniają się pytania, dla których załatwienia potrzebna jest znajomość stosunków handlowych. Gdzie niema wydziału handlowego, tam oczywiście — tak samo, jak w innych sprawach handlowych — także ogłoszenie upadłości należeć będzie do wydziału cywilnego. Postępowanie upadłościowe, prowadzone w wydziale cywilnym — projekt przekazuje składowi *trzech sędziów*, a nie jednemu sędziemu, ze względu na to, że i w wydziale handlowym sąd orzeka w składzie trzech sędziów, nie byłoby więc stosowne, by tenże sąd orzekał w mniejszym składzie, gdy sprawę rozpoznaje wydział cywilny.

*Właściwość miejscową* projekt unormował odpowiednio do zasady, że istnieje tylko upadłość kupca, mając też na względzie, że miejsce zamieszkania kupca nie ma naogół istotnego znaczenia, bo wszystko, co dotyczy jego czynności, zbiega się w miejscu, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo. O właściwości miejscowej powinno więc rozstrzygać miejsce, w którym znajduje się przedsiębiorstwo, a mianowicie jego zakład główny. Jeżeli zaś kupiec ma kilka przedsiębiorstw w obrębie kilku sądów, każdy z tych sądów powinien być właściwy, w razie bowiem istnienia kilku takich samych podstaw, każda z nich uzasadnia miejscową właściwość. Wybór jednego z kilku właściwych sądów należy, oczywiście, do zgłaszającego wniosek o ogłoszenie upadłości.

Kwestja miejscowej właściwości sądu powstaje także wtedy, gdy dłużnik, którego uważać należy za kupca, ma przedsiębiorstwo nie w Polsce, lecz *zagranicą*. W tym przypadku upadłość w Polsce powinna być wyrzeczona, ale oznaczyć należy wyraźną podstawę właściwości. Tutaj projekt za podstawę przyjął za-

mieszkanie dłużnika, a gdy dłużnik jest osobą prawną — jej siedzibę, bo wtedy ośrodkiem gospodarczym dłużnika w Polsce jest jego *zamieszkanie lub siedziba*.

Ale i wówczas, gdy dłużnik w kraju nie ma ani przedsiębiorstwa, ani zamieszkania lub siedziby, niepodobna wykluczyć upadłości, jeżeli w kraju znajduje się majątek dłużnika, i dlatego projekt za właściwy miejscowo uznaje sąd, *w obrębie którego znajduje się majątek*. Za majątek uważać należy ruchomości, nieruchomości, wierzytelności i prawa majątkowe, a ponieważ dla właściwości jest obojętne, gdzie położony jest ten lub inny przedmiot majątkowy, można upadłość ogłosić także tam, gdzie znajduje się nieznaczną część majątku dłużnika.

## R o z d z i a ł II.

### Wniosek o ogłoszenie upadłości.

#### Art. 9.

*Wniosek o ogłoszenie upadłości z natury rzeczy* powinien zawierać wszystkie szczegóły, które dotyczą dłużnika, jako też wskazać okoliczności, które stanowią podstawę upadłości. Nie można jednak od wierzyciela wymagać formalnego dowodu ani co do pomienionych okoliczności, ani co do samej jego wierzytelności, gdyż to prowadziłoby do przewleczenia postępowania, zatem zadowolić się należy uprawdopodobnieniem. Odpowiednio do tych zasad sformułowano w projekcie przepisy art. 9.

W przypadku gdy wniosek składa sam dłużnik, projekt wymaga od niego dołączenia do wniosku bilansu i spisu wierzycieli (a przynajmniej wskazania przyczyn, dla których uczynić tego nie może), a to w tym celu, aby sąd, rozpoznając wniosek, mógł ocenić, czy w rzeczywistości istnieje podstawa upadłości.

## R o z d z i a ł III.

### Zarządzenia tymczasowe i postanowienie sądu.

#### Art. 10 — 17.

Projekt dąży do tego, ażeby orzeczenie w przedmiocie ogłoszenia upadłości odpowiadało rzeczywiście stanowi rzeczy

i dlatego przepisuje, że przed rozstrzygnięciem wniosku wierzyciela sąd w miarę potrzeby i możliwości *wysłucha dłużnika* (art. 10 § 1). W zasadzie więc sąd powinien to uczynić, gdyż dłużnik może przedstawić okoliczności, które przemawiają przeciwko twierdzeniom wierzyciela. Tylko w wyjątkowych przypadkach sąd może przystąpić do rozstrzygnięcia wniosku bez uprzedniego wysłuchania dłużnika, a w szczególności wtedy, gdy dłużnik jest nieobecny lub gdy nie zachodzi żadna wątpliwość co do rozstrzygnięcia wniosku w duchu przychylnym lub odmownym. Projekt nadaje sądowi prawo *wysłuchania również wierzycieli*. Z tego wynika, że sąd nie jest związany wnioskiem dłużnika, a zatem wbrew temu wnioskowi nie ogłosi upadłości, jeżeli dojdzie do przekonania, że brak podstawy do jej ogłoszenia.

Pewne niebezpieczeństwo powstaje, gdy wniosek o ogłoszenie *upadłości spółki* pochodzi od niektórych tylko spółników lub też od niektórych tylko reprezentantów (art. 4), wniosek taki bowiem może być dla spółki, jej wierzycieli i spółników szkodliwy, a nawet rozmyślnie obliczony na wyrządzenie szkody wierzycielom. Z tego powodu istnieć muszą kautele i dlatego projekt stanowi, że przed rozstrzygnięciem wniosku sąd w miarę potrzeby i możliwości wysłucha innych spółników, reprezentantów lub likwidatorów. Tak samo w razie zgłoszenia wniosku przez niektórych tylko spadkobierców dłużnika, sąd powinien, w miarę potrzeby i możliwości, wysłuchać innych spadkobierców (art. 10 § 2). Dzięki takiemu przepisowi nie będą inni spółnicy lub spadkobiercy ani wierzyciele narażeni na szkodę, przez wysłuchanie bowiem innych zainteresowanych sąd stwierdzi, czy istotnie zachodzi podstawa upadłości.

Pomimo iż zachodzi podstawa upadłości, sąd *może* wniosek o ogłoszenie upadłości oddalić, jeżeli jest oczywiste, że prowadzenie upadłości nie ma żadnego celu z powodu, iż dłużnik żadnego nie posiada majątku albo posiada tak nieznaczny, że nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów postępowania (art. 13). W przypadku takim majątek dłużnika byłby w całości obrócony wyłącznie na koszty prowadzenia masy upadłości, a to miałyby się z właściwym celem upadłości, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Nie powinien jednak sąd odmówić ogłoszenia upadłości,

jeżeli są widoki, że postępowanie upadłościowe może doprowadzić do uzyskania majątku, potrzebnego nie tylko na pokrycie kosztów, lecz także na zaspokojenie wierzycieli, np. gdy dłużnik przed ogłoszeniem upadłości dokonał czynności, które w drodze ich zaskarżenia można obalić, wskutek czego do masy upadłości prawdopodobnie wejdzie pewien majątek. To było powodem dla czego projekt nie przyjął bezwzględnego przepisu, że w braku dostatecznego majątku wniosek o ogłoszenie upadłości należy oddalić, lecz pozostawił to uznaniu sądu, który wobec tego postąpi w miarę okoliczności danego przypadku.

Pozatem jeszcze, aby nie tamować ogłoszenia upadłości dla braku funduszy na jej prowadzenie, projekt stanowi, że sąd może od wierzyciela, zgłaszającego wniosek o ogłoszenie upadłości, żądać *zaliczki na pokrycie kosztów postępowania*, a w konsekwencji przepisyje, że wniosek wierzyciela należy odrzucić, jeżeli w oznaczonym terminie nie złoży on żądanej zaliczki (art. 11). Projekt stanowi też w innym miejscu (art. 75), że także po ogłoszeniu upadłości można od wierzyciela żądać złożenia zaliczki i że postępowanie upadłościowe będzie umorzona, jeżeli wierzyciel jej nie złoży, dla braku bowiem płynnych funduszy niepodobna go dalej prowadzić. W ten sposób zapewnia się, że postępowanie nie dozna przeszkód z powodu braku potrzebnych kwot, a i wierzyciela nie naraża się na szkodę, bo w razie, gdy fundusze masy wystarczą, zwróci mu się złożoną zaliczkę (art. 86 § 1).

Rozstrzygając ostatecznie wniosek o ogłoszenie upadłości, sąd wydaje *postanowienie* (art. 14), a nie wyrok, nie zachodzi bowiem potrzeba zastosowania solennej formy wyroku, która w naszym ustawodawstwie procesowym przepisana jest dla rozstrzygnięć o istocie stosunku spornego. Postanowienie to sąd powinien podać do wiadomości publicznej przez obwieszczenie (art. 16 § 1), upadłość powoduje bowiem daleko idące następstwa prawne, ze względu na które należy ostrzec wszystkich przed wchodzeniem w stosunki z dłużnikiem. Oprócz tego w postanowieniu należy wezwać wierzycieli, by wzięli udział w postępowaniu, t. zn. zgłosili swe wierzytelności w oznaczonym terminie, a to w tym celu, aby mogli uczestniczyć w podziale sum, jakie



będą uzyskane w postępowaniu. Wreszcie w postanowieniu należy wyznaczyć syndyka, \*) którego zadaniem będzie zarządzać majątkiem i likwidacją majątku upadłego (art. 90). Projekt nie zawiera żadnego przepisu co do tego, kto może być syndykiem, a zatem od uznania sądu będzie zależało wyznaczenie adwokata czy też innej osoby, zasługującej na zaufanie i posiadającej wiadomości potrzebne do prowadzenia zarządu i likwidacji.

Ponadto ze względów publiczno-prawnych projekt stanowi, że w razie ogłoszenia upadłości spółki akcyjnej lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością postanowienie o ogłoszeniu upadłości należy przesłać Ministrowi Przemysłu i Handlu. \*\*)

Postanowienie sądu, zarówno uwzględniające jak i oddalające wniosek, może być zaskarżone, projekt przyznaje jednak środek odwoławczy *zazalenia* na postanowienie oddalające wniosek tylko temu, kto zgłosił wniosek, a ponadto dłużnikowi — na postanowienie o ogłoszeniu upadłości na wniosek wierzyciela. Na tych samych zasadach projekt dopuszcza *skargę kasacyjną* (art. 17). Projekt nie przyznał wierzycielom, którzy wniosku nie zgłosili, środka odwoławczego od postanowienia o ogłoszeniu upadłości, pomimo iż może zależeć im na zatamowaniu upadłości, gdyż chcą sami prowadzić egzekucję, projekt wychodzi bowiem z założenia, że wierzyciel, który nie brał udziału w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości, nie jest osobą interesowaną, a tylko takiej należy przyznać prawo zakładania środków odwoławczych.

Ze względu na to, że ogłoszenie upadłości może być bezcelowe, gdy rozstrzygnięcie wniosku wierzyciela nie może rychło

---

\*) W teście prawa upadłościowego  *dodano* w pkt. 3 art. 14 projektu ponadto przepis o  *wyznaczeniu sędziego-komisarza*.

\*\*) W teście prawa upadłościowego  *skreślono* przepis o zawiadomieniu Ministra Przemysłu i Handlu, natomiast  *w art. VII przep. wprov.* zamieszczony został przepis następującej treści: „Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu, wydanem co do spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a co do przedsiębiorstw bankowych — z Ministrem Skarbu, określi przypadki, w których sądy winny zawiadamiać tych Ministrów o pewnych czynnościach w postępowaniu upadłościowym”.

nastąpić i dzięki temu dłużnik może zbyć lub ukryć majątek, a tem samem pozbawić wierzycieli zaspokojenia, projekt dopuszcza *zarządzenie tymczasowe* już na podstawie samego wniosku o ogłoszenie upadłości przed jego rozstrzygnięciem (art. 12 § 1). Takie zarządzenie jednak może być wydane tylko na wniosek wierzyciela, a nie z urzędu, w tem bowiem stadjum (t. j. przed ogłoszeniem upadłości) niema powodu do działania z urzędu. Zarządzenie tymczasowe może dotyczyć *tylko majątku* dłużnika, a nie jego osoby, chodzi bowiem tylko o zabezpieczenie zaspokojenia wierzycieli. Sąd nie może przeto w tej fazie zastosować do dłużnika przymusu osobistego, chociażby zachodziło podejrzenie, że dłużnik się ukrywa lub zamierza ukryć majątek. Sposób, w jaki zabezpieczenie ma nastąpić, jest pozostawione *uznaniu sądu* (art. 12 § 1), który może tedy zarządzić sekwestr przedsiębiorstwa, przechowanie pewnych przedmiotów, jak kosztowności, gotówki i t. p., może wydać zakaz zbywania i obciążania i t. d.

Wydanie tymczasowego zarządzenia może nastąpić tylko wtedy, gdy zachodzi ku temu potrzeba, ocena zaś potrzeby jest pozostawiona sądowi. Rozumie się, że sąd wyda tymczasowe zarządzenie tylko wtedy, gdy będzie uprawdopodobnione *niebezpieczeństwo* usunięcia lub zbycia majątku przez dłużnika (art. 67 projektu w związku z art. 837 k. p. c.).

Pomimo iż zachodzi niebezpieczeństwo, uzasadniające wydanie tymczasowego zarządzenia, sąd może wykonanie go uczynić zawisłem od złożenia przez wierzyciela *kaucji*, dłużnikowi bowiem może grozić znaczna szkoda z powodu wykonania tymczasowego zarządzenia. Dłużnik, narażony na szkodę, może pokryć ją z kaucji, na której jest mu przyznane pierwszeństwo zaspokojenia (art. 12 § 2).

Ogłoszenie upadłości pozbawia dłużnika prawa rozporządzania majątkiem (art. 20) i wskutek tego wszelkie po tym czasie dokonane przez niego oraz w stosunku do niego akty majątkowe uznaje się za pozbawione skutków prawnych. Aby zaś ocenić, czy czynność jest skuteczna, należy dokładnie określić czas, w którym powstają skutki prawne upadłości. Projekt uznaje jako rozstrzygający *dzień, w którym sąd wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości* (art. 15), nie przyjął więc systemu, że rozstrzy-

ga doręczenie dłużnikowi postanowienia sądu lub publiczne jego obwieszczenie, a to dlatego, że akty te mogą być dokonane dopiero w dniu następnym po ogłoszeniu upadłości, a niekiedy nawet później, wskutek czego wierzyciele mogliby być narażeni na szkodę, gdyż czynności, dokonane przed doręczeniem lub obwieszczeniem postanowienia sądu, byłyby uznane za skuteczne. Przyjmując za zasadę, że rozstrzygającą jest data postanowienia sądu o ogłoszeniu upadłości, projekt nie przykłada wagi do chwili, w której sąd wydał postanowienie, lecz do *początku dnia*, w ten bowiem sposób uniknie się wszelkich sporów co do tego, o której godzinie sąd powziął postanowienie. Redaktorowie projektu kierowali się przytem także i tem, że niepodobna uznać czynności, zdziałanych w dniu ogłoszenia upadłości, chociaż przed jej ogłoszeniem, gdyż wówczas po największej części stan interesów dłużnika jest powszechnie już znany.

## T Y T U Ł II.

### SKUTKI OGŁOSZENIA UPADŁOŚCI.

#### DZIAŁ I.

#### Skutki ogłoszenia upadłości co do osoby upadłego.

#### Art. 18 — 19.

Wobec tego, że z chwilą ogłoszenia upadłości zarząd majątku, wchodzącego w skład masy upadłości, przechodzi na syndyka, który przeprowadza likwidację tego majątku, upadły powinien *wydać cały swój majątek syndykowi* (art. 18 § 1). Aby zapewnić wykonanie przez upadłego tego obowiązku, projekt dopuszcza zastosowanie do niego przymusu osobistego już w chwili ogłoszenia upadłości wówczas, gdy zachodzi podejrzenie, że on się ukrywa lub ukrywa swój majątek (art. 19 § 1). Oczywiście przymus osobisty może być zarządzony także po ogłoszeniu upadłości w razie, gdyby upadły dopuścił się czynów, zmierzających do ukrycia majątku, lub utrudniał jego ustalenie (art. 19 § 2). Że jednak przymus nie jest karą, lecz tylko środkiem, mającym na celu uzyskanie dla masy upadłości majątku dłużnika, należy go uchylić z chwilą, gdy odpadnie potrzeba jego stosowania.

Z natury rzeczy wynika, że syndyk upadłości nie może mieć dokładnej wiadomości o majątku masy i że wskutek tego nie-

zawsze jest możliwe wydobycie tego, co do upadłego należy. Aby to osiągnąć, potrzebne jest dokładne poinformowanie syndyka, a to może uczynić tylko upadły, i dlatego projekt stanowi, że upadły ma obowiązek udzielenia syndykowi wszelkich potrzebnych *wyjaśnień* co do majątku. Z tego samego powodu stanowi, że obowiązany jest wydać księgi handlowe, korespondencję i inne dokumenty, chociaż przedmioty te nie mają wartości majątkowej i zwolnione są od egzekucji (art. 570 pkt. 11 k. p. c.).

Udzielenie wyjaśnień syndykowi oraz sędziemu, kierującemu postępowaniem upadłościowym, może się odnosić tylko do majątku, a nie do czysto osobistych uprawnień dłużnika. To też dłużnik nie ma obowiązku wyjawienia tajemnic technicznych sposobów produkcji (art. 18 § 2), chociażby one przedstawiały wielką wartość i w razie spieniężenia mogły przynieść znaczny dochód. Oprócz tego, aby umożliwić uzyskanie informacji, projekt zawiera przepis, że upadłemu nie wolno wydalać się z miejsca zamieszkania bez zezwolenia sędziego. Przepis o obowiązku udzielania wyjaśnień nie byłby skuteczny, gdyby nie istniała sankcja, w myśl przeto projektu dopuszczalny jest przymus osobisty także w razie pogwałcenia przez dłużnika obowiązku udzielenia wyjaśnień.

Zarządzenie co do przymusu osobistego, jako nader dotkliwe, projekt pozostawia *sądowi*, a nie sędziemu kierującemu postępowaniem.

W razie gdy upadły jest *spółką lub osobą prawną*, przymus osobisty stosować należy do spółników, odpowiadających bez ograniczenia, albo do reprezentantów osoby prawnej, przyczem można go stosować albo do wszystkich albo do niektórych z pośród nich. Osoby te działają za upadłego i dlatego do nich odniesiono wszelkie przepisy, które dotyczą praw i obowiązków upadłego (art. 85). Nie można natomiast przepisów o przymusie osobistym stosować do spadkobierców lub do kuratora (art. 72 § 2) ze względu na to, że nie można uważać ich z tego właśnie ich charakteru za osoby, które przedtem działały za upadłego w jego stosunkach z wierzycielami.

## DZIAŁ II.

### Skutki ogłoszenia upadłości co do majątku upadłego.

#### Rozdział I.

### Skutki ogłoszenia upadłości co do zarządu i rozrządzania majątkiem.

#### Art. 20.

Z samego celu upadłości wynika, że musi ona obejmować *cały majątek dłużnika*; wyłączyć jednak należy z upadłości przedmioty zwolnione od egzekucji, skoro wierzyciel z przedmiotów takich nie może osiągnąć zaspokojenia i w drodze postępowania egzekucyjnego. Upadłość nie obejmuje też praw wyłącznie osobistych, chociażby one przedstawiały wartość majątkową, prawa bowiem tego rodzaju nie nadają się do spieniężenia. Wpływem tej zasady jest między innymi przepis art. 113 § 1 projektu, że w razie sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego, nabywca używać może w firmie jego nazwiska tylko za jego zezwoleniem.

W skład masy upadłości wchodzi według projektu nietylko majątek, należący do dłużnika w chwili ogłoszenia upadłości, lecz także *majątek nabyty w toku postępowania* (§ 1). Nie przyjęto tedy systemu niemieckiego, według którego majątek, nabyty po ogłoszeniu upadłości, nie jest objęty upadłością, przy tym bowiem systemie wierzyciele mogą prowadzić egzekucję z majątku później nabytego przez upadłego, a nawet nie jest wykluczona odrębna upadłość co do tego majątku, co stwarza niepożądane komplikacje.

Od zasady jednak, że także majątek nabyty przez upadłego w toku postępowania, wchodzi w skład masy upadłości, projekt dopuszcza *wyjątek* zarówno w interesie upadłego, jak i wierzycieli. Gdyby mianowicie do masy upadłości miało należeć także to, co upadły *pracą* swoją nabył, byłoby nader wątpliwe, czy chciałby on bezinteresownie pracować dla wierzycieli; natomiast odwrotnie, jeżeli pozostawi się dłużnikowi do swobodnej dyspozycji to, co on nabędzie osobistym zarobkiem, w ten sposób zachęci się go do pracy, bo nie zabierze mu się dochodów, jakie

dzięki swej działalności uzyska. Pozostawienie dłużnikowi *osobistych zarobków* jest także i dla wierzycieli korzystne, bo czyni zbędnym udzielenie mu i jego rodzinie wsparcia, co przewidziane jest w art. 131 § 1 pkt. 3 projektu. Czyniąc tedy wyjątek z ogólnej zasady, projekt przyjmuje, że osobiste zarobki pozostawia się dłużnikowi. Zarazem jednak projekt nie uważa za stosowne dopuścić do tego, aby upadły mógł prowadzić życie wystawne i ze znacznych dochodów swoich nie zaspokajał wierzycieli i dlatego wprowadził ograniczenie powyższego wyjątku o tyle, że upadły z zarobku osobistego może zatrzymać tylko tyle, ile potrzebuje na utrzymanie swoje i osób, które są na jego utrzymaniu (§ 2), nie zastrzegając zresztą, by osoby te pozostawały we wspólności domowej z upadłym.

#### Art. 21.

Gdy małżonkowie pozostają we wspólności domowej, trudno określić, jaki majątek stanowi wspólną ich własność a jaki jest własnością tylko jednego z nich. Może to powodować trudności przy objęciu majątku i zmuszać syndyka do wytoczenia powództwa, przez co wierzyciele są narażeni na zwłokę, a często nawet na szkodę, zwłaszcza w razie ogłoszenia upadłości męża. W normalnych przypadkach można przyjąć, że majątek pozostający we wspólnem władaniu małżonków, należy do męża, a nie do żony. Aby jednak zapobiec trudnościom, projekt przyjął jako ogólną zasadę, że *upadłość jednego z małżonków obejmuje majątek, znajdujący się w ich wspólnem władaniu*. Drugi małżonek, któremu upadłości nie ogłoszono, jeżeli jest wyłącznym właścicielem lub współwłaścicielem przedmiotów, które znajdują się we wspólnem władaniu, nie dozna szkody, może bowiem wytoczyć powództwo o wyłączenie tych przedmiotów z masy upadłości (art. 28).

Przepis, że upadłość obejmuje majątek obu małżonków, nie byłby celowy, gdyby nie uwzględnił przypadku, w którym małżonkowie rozeszli się przed ogłoszeniem upadłości. Możliwe jest bowiem (i zdarza się nawet dość często) pozorne zerwanie wspólności małżeńskiej bezpośrednio przed ogłoszeniem upadło-

ści tylko w celu pozbawienia wierzycieli majątku, znajdującego się we wspólnym władaniu małżonków. Aby temu zapobiec, projekt przepisuje, że pomimo przerwania wspólności domowej w ostatnim roku przed ogłoszeniem upadłości jednego z małżonków, w skład masy wchodzi przedmioty, które były we władaniu drugiego. A fortiori odnosi się to do przedmiotów, które były we wspólnym władaniu tych małżonków; przepisu tego natomiast nie można odnieść do przedmiotów, służących wyłącznie do osobistego użytku drugiego małżonka.

## Art. 22.

W wielu przedsiębiorstwach, zwłaszcza w spółkach akcyjnych, tworzy się *osobne fundusze w celu udzielania pomocy* funkcjonarjuszom i ich rodzinom na wypadek choroby, starości, niezdolności do pracy, śmierci i t. p. Fundusze te tworzy się zazwyczaj w ten sposób, że funkcjonarjuszom potrąca się z wynagrodzenia pewną kwotę tytułem składki do funduszu i że przedsiębiorstwo ze swej strony przykłada się także pewną kwotą. Z funduszu tego pracownik lub jego rodzina otrzymują emeryturę, zasiłek w czasie choroby oraz wydatki na leczenie, koszty pogrzebu i t. d.

Fundusze podobne tylko w wyjątkowych przypadkach są zorganizowane w osobę prawną, zwykle zaś pozostają pod zarządem przedsiębiorcy, który je utworzył, i nawet są uwidocznione jako jego majątek, aczkolwiek na szczególny cel przeznaczony. Ten stan rzeczy zachodzi nawet co do nieruchomości, które zakupuje się za złożone fundusze i przeznaczają się na użytek tylko pracowników i ich rodzin, jak np. domy wypoczynkowe. W razie upadłości przedsiębiorstwa prowadzi to do tego, że majątek, pochodzący ze składek pracowników, obraca się jako prawnie stanowiący własność upadłego na zaspokojenie jego wierzycieli i pracownicy narażeni są na dotkliwą szkodę. Projekt uznał przeto za słuszne, by wymieniony majątek, formalnie należący do upadłego, ale materialnie przeznaczony wyłącznie na wsparcia dla pracowników, wyłącznie też był dla nich zużytkowany, a nie dla innych wierzycieli upadłego.



Projekt nie wymaga, aby fundusz był prawnie wyodrębniony, a więc by istniała osobna osoba prawna, bo wtedy nie ulegałoby wątpliwości, że majątek do niej należy, choćby nawet zarządzał nim pracodawca. Nie wymaga też, ażeby istniał osobny statut lub regulamin funduszu, określający rodzaj oraz warunki świadczeń, jak również nie wymaga, by pracownicy współdziałali przy zarządzie funduszu. Jedynym warunkiem jest *wyodrębnienie gospodarcze i rachunkowe*; wystarcza więc nawet ogólne określenie w bilansie ilości papierów wartościowych, przeznaczonych na pomoc dla pracowników, ponieważ wtedy zachodzi już wyodrębnienie gospodarcze.

Jak w innych przypadkach, tak i w przypadku, o którym mowa, zbędne jest prowadzenie procesu o to, czy pewne mienie służy na pomoc dla pracowników upadłego i ich rodzin, sędzia bowiem, kierujący postępowaniem upadłościowym, oznacza przedmioty, które w księgach upadłego są przeznaczone na zaspokojenie roszczeń pracowników. W jaki zaś sposób ma nastąpić zaspokojenie takich roszczeń, tego projekt nie przepisuje, bo z chwilą wyłączenia funduszu z masy upadłości ustaje działalność organów upadłości, a podział funduszu lub udzielanie z nich zasiłków dotyczy tylko pracowników z pominięciem upadłego i jego wierzycieli, czyli że sprawa przestaje dotyczyć upadłości. Co się tyczy sposobu zorganizowania podziału odrębnego majątku, szczegóły urządzenia projekt pozostawia Ministrowi Opieki Społecznej i w tej mierze przyjął odpowiedni przepis wprowadzający (art. IV), a tylko zawiera zasadę, że sędzia, kierujący postępowaniem, ustanowi kuratora celem strzeżenia praw osób, dla których mienie odrębne jest przeznaczone. \*)

### Art. 23.

Z tego, że upadłość obejmuje także majątek, nabyty po ogłoszeniu upadłości, wynika, że *spadek*, jaki utworzył się dla upadłego po ogłoszeniu upadłości, może być przyjęty przez syndyka.

---

\*) Projektowany w art. 22 projektu przepis o ustanowieniu kuratora został *skreślony* w teście prawa upadłościowego, a art. IV przep. wprowadzony jako art. V.

Aby jednak wobec wierzycieli spadku nie doprowadzić do odpowiedzialności dalej idącej, niż do wysokości wartości majątku spadkowego, projekt stanowi, że syndyk może przyjąć spadek tylko w sposób, ograniczający odpowiedzialność masy wobec wierzycieli spadku, a więc z dobrodziejstwem inwentarza tam, gdzie takie przyjęcie spadku jest znane. Dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego, który nie zna dobrodziejstwa inwentarza, projekt daje postanowienie szczególne, zawarte w art. XVI i XVII łącznie z art. XIX przepisów wprowadzających. \*) Dla kresów wschodnich, gdzie wcale niema przepisów o odpowiedzialności ograniczonej za zobowiązania spadkodawcy, należało dać przepis szczególny, że w razie przyjęcia przez syndyka spadku, przypadającego upadłemu, masa upadłości odpowiada za zobowiązania spadkodawcy jedynie w granicach wartości majątku spadkowego: art. X przep. wpraw. \*\*)

#### Art. 24 — 27.

Ogłoszenie upadłości, pomimo iż nie pozbawia upadłego zdolności do działania, powoduje, że upadły nie może majątkiem swoim, wchodzącym w skład masy upadłości, rozrządzać, a więc nie może przyjmować zapłaty i t. d. Jest to wypływem zasady, że majątek upadłego ma być obrócony na zaspokojenie jego wierzycieli, zaczem wszelkie *czynności, dotyczące majątku upadłego*, mogą być skutecznie dokonane tylko przez organa upadłości. Rozumie się, że bezskuteczność obejmuje tylko czynności, dotyczące majątku masy; natomiast czynności prawne upadłego co do majątku nie objętego masą nie są pozbawione mocy wskutek jego upadłości.

Z tego, że upadły nie może rozrządzać majątkiem, wchodzącym w skład masy upadłości, wynika, że nie można z ramienia upadłego uzyskać *wpisu hipotecznego*, bez względu na to, kiedy powstało roszczenie wpis uzasadniające i kiedy sporządzono dokument, któryby poza upadłością wpis uzasadniał. Wobec tego na

\*) Art. XVI, XVII i XIX projektu otrzymały w ostatecznym tekście przep. wpraw. pr. upadł. numerację *art. XVIII, XIX i XXI*.

\*\*) Art. X projektu figuruje w ostatecznym tekście przep. wpraw. jako *art. XII*.

podstawie dokumentu, spisanego przed ogłoszeniem upadłości, niedopuszczalny jest także wpis hipoteki lub zastawu, czy to w księdze hipotecznej, czy to w rejestrze statków, patentowym lub też innym (art. 27), z zastrzeżeniem tylko wyjątków, wskazanych w art. XIII i XX: przep. wpraw. dla obszarów poaustriackiego i popruskiego. \*)

Bezskuteczność czynności zdziałanej z upadłym naraża trzeciego na szkodę, może jednak masie upadłości przysporzyć korzyści, jeżeli upadły oddał masie to, co otrzymał, lub jeżeli masa w inny sposób otrzymała świadczenie, do którego trzeci był wobec upadłego zobowiązany. W przypadku takim niepodobna dopuścić do zubożenia masy. i dlatego projekt stanowi, że w razie, gdy czynność zdziałana przez upadłego jest bezskuteczna, ten, kto wykonał zawartą z upadłym umowę, może się domagać zwrotu tego, czem masa się zubożyła (art. 24). Z tego wynika, że żaden obowiązek nie zachodzi, jeżeli upadły zatrzymał dla siebie świadczenie wzajemne. Tak samo ma się rzecz, jeżeli trzeci to, co jest dłużny na podstawie stosunku, powstałego przed ogłoszeniem upadłości, złożył do rąk upadłego, a ten oddał świadczenie masie upadłości.

Od zasady, że dopełnienie świadczenia wobec upadłego jest bezskuteczne, projekt dopuścił *wyjątek* w interesie uczciwego obrotu. Nieraz uiszcza się dług wierzycielowi w nieświadomości o ogłoszeniu jego upadłości; wówczas w razie, gdyby upadły dla siebie zachował to, co otrzymał, dłużnik upadłego byłby narażony na ponowne świadczenie, a że to byłoby niesłuszne, przeto projekt wprowadza wyjątek od zasady, że skutki upadłości zachodzą już od dnia jej ogłoszenia (art. 16) i przepisuje, że uiszczenia do rąk upadłego są bezskuteczne *po obwieszczeniu w Monitorze Polskim o ogłoszeniu upadłości* (art. 25). Projekt jednak uznaje uiszczenie, dokonane po obwieszczeniu upadłości tylko wówczas, jeżeli uiszczający nie mógł wiedzieć o ogłoszeniu upadłości (np. gdy odnośny numer Monitora nie nadszedł jeszcze do miejsca uiszczenia). Dzięki temu dłużnik upadłego, który w chwili

---

\*) Art. XIII i XX projektu figurują w ostatecznym tekście przep. wpraw. jako *art. XV i XXII*.

dokonanego uiszczenia nie miał wiadomości o ogłoszeniu upadłości, doznaje słusznej ochrony. Projekt uznaje ponadto każde uiszczenie, chociażby dokonane ze świadomości ogłoszenia upadłości, jeżeli równowartość uiszczenia została przekazana do masy.

Oprócz wyjątku w przypadku uiszczenia długu, istnieje i dalszy jeszcze wyjątek odnośnie wszelkich czynności hipotecznych, o ile przepisy hipoteczne inaczej nie stanowią (art. 26).

## R o z d z i a ł II.

### w wyłączenia z masy upadłości.

#### Art. 28 — 31. \*)

Wierzyciele mogą żądać zaspokojenia tylko z majątku dłużnika, a przeto rzeczy i prawa, nie należące do upadłego, nie mogą być objęte upadłością. Jeżeli więc takie rzeczy znajdują się we władaniu upadłego, należy je wydać uprawnionemu, który jednak ma obowiązek jednoczesnego zwrotu masie upadłości wydatków, jakie masa lub upadły ponieśli na utrzymanie rzeczy (art. 29 § 4).

Poza ogólnymi zasadami co do ciężaru dowodu dalej idący obowiązek dowodu projekt nakłada na *zonę upadłego*, która, występując z żądaniem wyłączenia rzeczy, powinna nietylko wykazać okoliczności, przemawiające za jej prawem własności, ale ponadto udowodnić, że rzeczy nabyła nie z funduszów męża, lecz z własnych lub dostarczonych jej przez osobę trzecią (art. 30). Projekt przyjął taki przepis dlatego, że często mąż nabywa przedmioty majątkowe na imię żony lub jako jej pełnomocnik i potrzebne na ten cel fundusze wykląda z własnego swego majątku, że więc należy zapobiec pokrzywdzeniu na tej drodze wierzycieli męża.

Projekt przewiduje także przypadki zbycia przez upadłego lub też syndyka upadłości *cudzej rzeczy*, gdy właściciel rzeczy

---

\*) Art. 28 projektu został zamieszczony w tekście prawa upadłościowego jako *art. 28 § 1*; art. 29 §§ 1, 2 i 3 projektu — jako *art. 28 §§ 2, 3 i 4*; art. 29 § 4 projektu — jako *art. 29*.

nie może jej odebrać od nabywcy. Otóż jeżeli świadczenie wzajemne, otrzymane od nabywcy, znajduje się jeszcze w masie, wówczas niepodobna go zatrzymać i należy je wydać uprawnionemu, przyczem jednak rozróżnić należy, kto otrzymał świadczenie: upadły czy też syndyk. W przypadku pierwszym świadczenie wzajemne należy wydać tylko wtedy, gdy znajduje się ono w masie upadłości oddzielnie od innego majątku (art. 29 § 1), a więc jeżeli świadczenie polegało na pieniądzach, wówczas, gdy nie mieszały się one z innymi pieniędzmi upadłego. W przypadku drugim należy świadczenie wzajemne wydać uprawnionemu bez względu na to, czy znajduje się ono w masie upadłości odrębnie, masa bowiem zubożyła się przez to, że je otrzymała, a więc nie może zatrzymać go dla siebie (art. 29 § 2). Jeżeli jednak masa nie otrzymała jeszcze świadczenia wzajemnego, powinna wierzytelność, jaka jej służy do nabywcy, przenieść na uprawnionego do rzeczy, któremu w miejsce rzeczy należy się jej równowartość (art. 29 § 3).

Według ogólnych zasad dochodzenie roszczenia o wydanie rzeczy powinno się odbywać w postępowaniu procesowym, wytoczonym przeciwko masie. Postępowanie to jednak jest i kosztowne i długotrwałe i dlatego zarówno w interesie uprawnionego, jak i w interesie masy upadłości, wprowadzono uproszczenie o tyle, że na żądanie występującego z roszczeniem, *sędzia kierujący postępowaniem orzeka o wyłączeniu* po wysłuchaniu syndyka. Na postanowienie sędziego projekt przyznaje syndykowi *zażalenie* w razie uwzględnienia wyłączenia. W razie zaś oddalenia żądania, roszczący sobie prawo o wyłączenie może wystąpić tylko *w drodze powództwa* przeciwko masie upadłości, na ten więc przypadek wprowadzono normalny tok postępowania (art. 31).

### R o z d z i a ł III.

#### **Skutki ogłoszenia upadłości co do zobowiązań upadłego.**

#### **Art. 32 —33.**

Z tego, że celem upadłości jest równomierne zaspokojenie wierzycieli wynika, że każde zobowiązanie upadłego należy wy-

razić w kwocie pieniężnej, gdyż tylko wtedy możliwe jest osiągnięcie zamierzonego celu, a mianowicie równomierne zaspokojenie wierzycieli. Wobec tego każdy wierzyciel upadłego ma prawo do tego, aby jego wierzytelność przerachowano na kwotę pieniężną; o tem zaś, jaką kwotę należy przyjąć, rozstrzyga wartość roszczenia w dniu ogłoszenia upadłości, z tym bowiem dniem następuje *przemiana roszczenia niepieniężnego na pieniężne* (art. 32 § 2). Z tego samego powodu projekt w innym miejscu stanowi, że wierzytelność, wyrażoną w pieniądzach zagranicznych, należy przerachować na pieniądze krajowe według kursu giełdowego w dniu ogłoszenia upadłości, a w braku takiego kursu — według ceny targowej w tymże dniu praktykowanej (art. 160), np. w transakcjach, dokonywanych w bankach lub w obrotach prywatnych.

Zasada równomiernego zaspokojenia wierzycieli wymaga także rozstrzygnięcia pytania, jak postąpić z wierzytelnościami, które w dniu ogłoszenia upadłości *nie są jeszcze płatne*. Można by co do takich wierzytelności przyjąć, że kwotę na nie przypadającą wydziela się i lokuje a następnie w dniu płatności wierzycielowi wypłaca się należną mu kwotę, odsetki zaś zachowuje się dla innych wierzycieli. Takiego unormowania projekt jednak nie przyjął, w upadłości bowiem chodzi nie tylko o to, aby wszyscy wierzyciele byli zaspokojeni, lecz zarazem i o to, aby wszystkie kwestje jaknajrychlej były załatwione, i dlatego o wiele właściwszem jest zaspokojenie niepłatnej wierzytelności narówni z innymi wierzytelnościami. Wobec tego projekt przyjął przepis, że zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności nie nastąpił, *stają się płatne* z dniem ogłoszenia upadłości.

Z zasady równomiernego zaspokojenia wierzytelności wynika także i to, że od dnia ogłoszenia upadłości nie powinny biec *odsetki* w stosunku do masy upadłości, w przeciwnym bowiem razie jedni wierzyciele otrzymaliby wyższe, a inni niższe oprocentowanie umowne. Gdy zaś przyznać wszystkim wierzycielom jednakowe odsetki, prowadziłoby to przy podziale do trudności rachunkowych i dlatego o wiele prostszy jest system przyjęty przez projekt, według którego wierzycielom nie wypłaca się wca

le odsetek od daty ogłoszenia upadłości (art. 33 § 1), przez co wszystkich wierzycieli traktuje się jednakowo. Rozumowanie powyższe nie dotyczy odsetek od wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, w rejestrze, zastawem albo prawem zatrzymania, ponieważ w przypadkach tych chodzi o zaspokojenie na podstawie prawa odrębności, a nie o równomierny podział między wierzycieli; jednak odsetki te mogą być zaspokojone tylko z przedmiotu zabezpieczenia (art. 33 § 2).

### Art. 34 — 37.

*Potrącenie* długu upadłego z jego wzajemną wierzytelnością powinno być dopuszczalne w upadłości podobnie, jak w ogólnych stosunkach cywilnych (art. 254 — 262 k. z.), nie byłoby bowiem słuszne, by wierzyciel miał obowiązek uiszczenia całego swego długu, a swojej wierzytelności musiał dochodzić narówni z innymi wierzytelnościami, zadawalając się tylko kwotą, jaka z majątku masy upadłości przypadnie na wierzycieli. Z tego powodu potrącenie w upadłości powinno być naogół dopuszczalne na tych samych zasadach, co i poza upadłością. W upadłości jednak należy pójść o tyle dalej, że potrącenie powinno być dopuszczone także co do wierzytelności pieniężnej upadłego, choć wierzytelność wzajemna wierzyciela nie jest pieniężna lub nie jest jeszcze płatna. Jeżeli bowiem z ogłoszeniem upadłości wierzytelności niepieniężne zamieniają się na pieniężne a niepłatne stają się płatnymi, to powinno być możliwym potrącenie takich wierzytelności z wzajemną wierzytelnością pieniężną upadłego. Ale i wówczas, gdy wierzytelność upadłego nie jest jeszcze płatna, potrącenie powinno być dopuszczone (art. 34 § 2), w przeciwnym bowiem razie doszłoby do tego, że wierzyciel otrzymałby zaspokojenie dla swojej wierzytelności i to nawet niepłatnej, która stała się płatną tylko wskutek ogłoszenia upadłości, a sam mógłby dług spłacić dopiero o wiele później. Projekt przyjął powyższe zasady jako odpowiadające naturze rzeczy.

Przy potrąceniu wierzytelności należy jednak mieć na względzie, że *wierzytelność niepłatna* staje się płatną z ogłoszeniem upadłości, a przeto wierzytelność do upadłego należy obliczać

tak, jak każdą inną niepłatną wierzytelność pieniężną. Z tego powodu od wierzytelności nieoprocentowanej *odlicza się odsetki* ustawowe, nie wyższe jednak, niż sześć od sta i nie więcej, niż za dwa lata (art. 34 § 2). Nie dotyczy to wierzytelności upadłego, chociaż i ona staje się płatną z ogłoszeniem upadłości; wprawdzie przez nieodliczenie odsetek zyska masa upadłości, ale wierzyciel również osiągnie korzyść, gdyż zamiast tylko części wierzytelności, jaką zwykle otrzymuje się przy podziale w upadłości, zaspokaja on wierzytelnością swój dług w drodze potrącenia.

Potrącenie wzajemnych wierzytelności wierzyciela i upadłego nie następuje z mocy samego prawa, lecz tylko *przez oświadczenie*, tak bowiem wynika z kodeksu zobowiązań. Oświadczenie może złożyć syndyk, a wtedy następuje zgaśnięcie wzajemnych wierzytelności; jeżeli syndyk oświadczenia nie złożył, powinien je złożyć wierzyciel, gdyby bowiem tego nie uczynił, nie będzie potrącenia. Projekt pozatem żąda, by oświadczenie było złożone nie później, niż przy zgłoszeniu wierzytelności (art. 37).

Jakkolwiek w zasadzie potrącenie jest możliwe w upadłości, to jednak w pewnych przypadkach należy uczynić *wyjątki*. W szczególności nie można dopuścić potrącenia, gdyby wierzyciel, będący także dłużnikiem upadłego, miał osiągnąć stąd nieuzasadnioną korzyść ze szkodą dla masy upadłości, a mianowicie wówczas, gdy małowartościową wierzytelność nabył dopiero po ogłoszeniu upadłości. Tak samo ma się rzecz, gdy wierzyciel stał się dłużnikiem masy po ogłoszeniu upadłości, ponieważ w tym przypadku brak wszelkiej podstawy do potrącenia. Wreszcie i wtedy nie można dopuścić potrącenia, gdy wierzyciel nabył wierzytelność wprawdzie przed ogłoszeniem upadłości, ale wiedząc już o istnieniu podstawy upadłości, a więc w oczywistym celu potrącenia ze swym długiem względem upadłego; w tym jednak przypadku projekt, mając na względzie przeciętne stosunki życiowe, wyłącza potrącenie tylko wówczas, jeżeli nabycie nastąpiło w ostatnich sześciu miesiącach przed ogłoszeniem upadłości (art. 35 § 1), wcześniejsze bowiem nabycie uważa za niepozostające w łączności z upadłością.

Od zasady, że nabycie wierzytelności wyłącza potrącenie,



projekt dopuścił wyjątek w przypadku, gdy nie zachodzi podejrzenie działania na niekorzyść masy, a więc, gdy nabywca stał się wierzycielem upadłego wskutek spłacenia jego długu, za który odpowiadał osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi, jeżeli w czasie objęcia odpowiedzialności za dług upadłego nie wiedział o istnieniu podstawy upadłości, w przeciwnym bowiem razie powinien być się liczyć z tem, że upadły dług nie zaspokoi i że zajdzie konieczność jego spłacenia. Tylko wtedy warunkowo tego projekt nie wymaga, gdy przyjęcie odpowiedzialności nastąpiło przynajmniej na sześć miesięcy przed ogłoszeniem upadłości (art. 35 § 2).

### Art. 38.

*Oferta*, jaką dłużnik przed ogłoszeniem upadłości uczynił innej osobie, może być dla masy upadłości niekorzystna lub niewykonalna i dlatego projekt przyjmuje odmiennie od art. 63 k. z., że masa upadłości nie jest ofertą związana, choćby nie minął jeszcze termin, w ciągu którego ona obowiązuje. Oczywiście nie może to odnosić się do przypadku, gdy przed ogłoszeniem upadłości upadły otrzymał zawiadomienie o przyjęciu oferty, bo wtedy umowa doszła już była do skutku i dlatego powinna być w zasadzie dopełniona.

### Art. 39 — 40.

Projekt nietylko nie związał syndyka ofertą upadłego, lecz także nadał mu prawo odstąpienia od już doszłej do skutku przed ogłoszeniem upadłości *umowy wzajemnej*, jeżeli tylko w dniu ogłoszenia upadłości nie była ona obustronnie w całości wykonana. Syndyk może jednak wykonać umowę i żądać wykonania od strony drugiej (art. 39 § 1); skorzysta zaś z jednego lub drugiego prawa stosownie do tego, co będzie dla masy korzystniejsze. Przepis ten ma uzasadnienie w tem, że zmuszenie masy upadłości do wykonania umowy pociągałoby za sobą korzyść dla kontrahenta, a więc zarazem jednego z wierzycieli masy, podczas gdy inni wierzyciele ponosiliby tylko stratę. Strona druga może jednak, gdy syndyk odstępuje od umowy, domagać się odszkodowania z tytułu straty (ale nie korzyści,

której mógł się spodziewać — art. 157 k. z.), poniesionej wskutek tego, że syndyk odstąpił od umowy; w tym celu wierzytelność tę musi zgłosić narówni z innymi wierzycielami. Inaczej natomiast projekt normuje skutki odstąpienia od umowy, obliczonej tylko na różnicę cen, nawet gdyby chodziło o interes giełdowy (art. 612 k. z.). Jakkolwiek umowy zawarte na giełdzie i obliczone tylko na różnicę cen nie podpadają pod zakaz sądowego dochodzenia wynikających z nich wierzytelności, to jednak w razie upadłości jednej ze stron zasada ta nie powinna być stosowana. Projekt tedy stanowi, że z tytułu różnicy cen nie można żądać odszkodowania (art. 40 § 2). Ponadto projekt zaznacza, że w żadnym razie kontrahent upadłego nie może żądać zwrotu dokonanego świadczenia, chociażby świadczenie to znajdowało się w masie upadłości (art. 40 § 1).

Przyznanie syndykowi przemiennej prawa dopełnienia umowy lub odstąpienia od niej może dla drugiego kontrahenta stworzyć niepewne położenie, syndyk może bowiem zwlekać z oświadczeniem, czego żąda, aż do czasu, kiedy sytuacja będzie mu odpowiadała. Aby do tego nie dopuścić, projekt chroni stronę drugą i nadaje jej prawo zwrócenia się do sędziego z żądaniem, aby syndykowi polecił oświadczyć się w przeciągu pewnego terminu na piśmie, czy odstępuje od umowy, czy też żąda jej wykonania. Jeżeli syndyk w terminie mu wyznaczonym nie złoży oświadczenia, przyjmuje się, że od umowy odstąpił (art. 39 § 2); tak więc strona druga ma pewność, że umowa nie będzie dopełniona i odpowiednio do tego urządzi swoje stosunki.

Przy umowach wzajemnych okazuje się potrzeba ochrony strony drugiej, która zawarła umowę z upadłym, w innym jeszcze kierunku. Kontrahent upadłego mógłby być narażony na szkodę w razie, gdy dochodzi do wykonania umowy a świadczenie z jego strony ma nastąpić wcześniej, niż *wzajemne świadczenie* upadłego, gdyby bowiem musiał natychmiast dopełnić świadczenia, nie miałby pewności, czy masa upadłości ze swej strony dopełni w czasie oznaczonym świadczenia wzajemnego, ponieważ masa niezawsze rozporządza funduszami, a wogóle może się okazać brak majątku na dopełnienie świadczenia wzajemnego. Dlatego też projekt przyjął przepis, że strona druga chociaż ma obo-

wiązek wcześniejszego świadczenia, może wstrzymać się z tem świadczeniem aż do spełnienia lub przynajmniej zabezpieczenia świadczenia wzajemnego, należnego od upadłego, czyli obecnie od masy upadłości. Tylko wtedy nie może strona druga odmówić świadczenia uprzedniego, gdy w czasie zawarcia umowy wiedziała lub wiedzieć była powinna o istnieniu podstawy ogłoszenia upadłości (art. 39 § 3), ponieważ weszła w umowę z osobą niewypłacalną i powinna była liczyć się z niepewnością świadczenia, a zatem nie może powoływać się na zły stan majątkowy osoby, mającej obowiązek świadczenia wzajemnego.

#### Art. 41.

Projekt reguluje stosunek masy upadłości do *sprzedawcy*, który bez otrzymania ceny wysłał rzecz zbytą upadłemu, w przypadku, gdy nabywca — upadły lub jego przedstawiciel — nie objął jeszcze rzeczy przed ogłoszeniem upadłości. W tym przypadku szereg ustawodawstw przyznaje sprzedawcy prawo żądania *zwrotu rzeczy*, chociażby ona po ogłoszeniu upadłości wydana została syndykowi bądź upadłemu; zasadę tę przyjął i projekt, niepodobna bowiem dopuścić do tego, by wierzyciele zbagacili się kosztem sprzedawcy, który nie otrzymał ceny.

Prawo sprzedawcy w tym kierunku powinno być jednak ograniczone, gdyż jego słuszny interes może polegać tylko na otrzymaniu ceny sprzedaży, a więc syndykowi należy przyznać prawo *zatrzymania rzeczy*, jeżeli cenę uiści lub — gdy dopiero później jest płatna — zabezpieczy. Tak też stanowi projekt, a nadto redukuje okres czasu, w którym syndyk może realizować to prawo, do miesiąca od daty żądania zwrotu, a to w tym celu, aby stan rzeczy nie pozostawał przez dłuższy czas w zawieszeniu. Projekt nie przyjął natomiast żadnego ograniczenia w czasie prawa sprzedawcy; to jednak nie naraża masy upadłości na szkodę, bo ma ona możliwość przez zwrot rzeczy uniknąć odpowiedzialności, jeżeli zaś sprzedawca nie chce rzeczy przyjąć, syndyk ma prawo ją zatrzymać i spieniężyć, a wtedy sprzedawca miałby tylko roszczenie o zapłatę ceny, ulegające zgłoszeniu do masy upadłości.

Na sprzedawcę, który żąda zwrotu rzeczy, projekt nakłada obowiązek zwrotu otrzymanych *zaliczek oraz wszelkich kosztów*, nie można bowiem masy upadłości narażać na szkodę.

Prawo odzyskania rzeczy projekt nadał nie tylko sprzedawcy, lecz także *komisantowi*, który rzecz nabył dla komitenta, nie otrzymawszy od niego potrzebnej na nabycie kwoty, w tym bowiem przypadku sytuacja komisanta jest taka sama, jak i sprzedawcy.

#### Art. 42.

*Zastrzeżenie w umowie sprzedaży prawa własności* ma na celu zabezpieczenie wiarygodności sprzedawcy z tytułu ceny kupna, należnej od nabywcy, i zastępuje zastaw, którego ustanowienie na rzecz sprzedawcy jest niedopuszczalne ze względu na to, że zastawiona ruchomość ma pozostać we władaniu nabywcy, chyba że zachodzi przypadek zastawu rejestrowego. Kwestja pomienionego zastrzeżenia inaczej przedstawia się u nas w prawie handlowem, a inaczej w prawie cywilnem.

W jednolitym dla całego państwa kodeksie handlowym zastrzeżenie własności w umowie sprzedaży (scil. handlowej) jest niewątpliwie ważne, a to w myśl przepisu art. 543. Jeżeli więc nabywca, który nie uiścił całkowicie ceny kupna, jest kupcem, to zastrzeżenie własności na rzecz sprzedawcy jest skuteczne i w upadłości bez względu na to, czy sprzedawca ma także charakter kupca, sprzedaż jest bowiem handlowa, choćby tylko jedna ze stron, zawierających umowę, była kupcem (art. 499 k. h.). Natomiast prawo cywilne, obowiązujące na ziemiach polskich, nie zawiera przepisu co do zastrzeżenia w umowie sprzedaży prawa własności. Nie zawiera takiego przepisu kodeks zobowiązań, nie zawierają go i ustawy dzielnicowe, aczkolwiek orzecznictwo sądowe austriackie i niemieckie, a więc i w b. zaborach austriackim i pruskim, ważność zastrzeżenia własności stale uznaje. W tych warunkach projekt nie uważał za właściwe rozstrzygnąć zasadniczej kwestji, która nie jest wyraźnie uregulowana w prawie cywilnem, i dlatego poprzestał na ogólnem sformułowaniu, że zastrzeżenie w umowie sprzedaży prawa własności na rzecz sprzedawcy nie wygasa z powodu ogłoszenia upadłości na-

bywcy, jeżeli wobec jego wierzycieli jest skuteczne według przepisów prawa prywatnego. Rzeczą tedy sądu będzie ocenić, czy tam, gdzie stosować należy prawo cywilne, zastrzeżenie własności na rzecz sprzedawcy zachowuje znaczenie w upadłości. Poza tem redaktorowie projektu musieli liczyć się z jedną jeszcze wątpliwością, powstającą na tle stosunków prawa cywilnego, a mianowicie, pod jakimi warunkami należy uznać zastrzeżenie własności. Pod tym względem kodeks handlowy zawiera potrzebne kautele, bo w art. 543 uznaje zastrzeżenie własności za skuteczne wobec wierzycieli tylko wtedy, gdy co do niego (a nie koniecznie co do samej sprzedaży) istnieje *dokument, opatrzony datą urzędownie ustaloną*, zaczem w razie, gdy brak takiego dokumentu, zastrzeżenie jest wobec wierzycieli pozbawione mocy. Przepis ten oczywiście ma zastosowanie i w razie upadłości nabywcy, dzięki czemu jego wierzyciele nie są narażeni na to, że dopiero po ogłoszeniu upadłości sporządzony byłby dokument. Otóż takie same kautele, jakie istnieją w kodeksie handlowym byłyby potrzebne także w prawie cywilnem; projekt jednak, jako dotyczący tylko prawa upadłościowego, nie mógł ich wprowadzić, gdyż postanowienie, potrzebne dla ochrony wierzycieli, czy to na przypadek upadłości, czy to w postępowaniu egzekucyjnem, należy do zakresu prawa cywilnego.

#### Art. 43 — 44.

Ogłoszenie upadłości nie może pozostać bez wpływu na zlecenie, komis i umowę agencyjną, zwłaszcza gdy upadły otrzymał zlecenie albo jest komisantem lub agentem, niepodobna bowiem utrzymać stosunku, polegającego na zaufaniu, które zostaje zachwiane w razie upadłości. Projekt przyjął przepis, że *zlecenie i komis*, udzielone upadłemu, mogą być odwołane z ogłoszeniem upadłości, że natomiast jeżeli upadły dał zlecenie lub komis, umowa wygasa sama przez się, gdyż zleceniem, udzielonem przez upadłego, nie można wiązać masy upadłości. Co się tyczy *umowy agencyjnej*, która polega na trwałym stosunku, a nie na zleceniu tylko jednego lub kilku interesów, projekt przyjął zasadę, że umowa wygasa sama przez się wraz z ogłoszeniem upadłości.

Odwołanie lub zgaśnięcie umowy może drugą stronę narazić na szkodę. Projekt przyznaje jednak *odszkodowanie* tylko w razie upadłości strony, która udzieliła zlecenie lub komis albo ustanowiła ajenta. Kto więc otrzymał zlecenie od upadłego jakoteż komisant i ajent upadłego mogą żądać odszkodowania z tytułu poniesionej straty, ale wierzytelność z tego tytułu muszą zgłosić do masy upadłości. Przeciwnie, w razie ogłoszenia upadłości tego, kto otrzymał zlecenie albo komisanta lub ajenta, strona druga nie może domagać się odszkodowania z powodu odwołania zlecenia i komis lub wygaśnięcia umowy ajencyjnej.

#### Art. 45.

Wpływ upadłości na *stosunek pracy* projekt reguluje w art. 45, którego przepis zawiera modyfikację zasady, wyrażonej w art. 39. Projekt uważał za wskazane utrzymać w mocy zasadę, przyjętą przez art. 34 prawa z dnia 16 marca 1928 o pracy pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) z rozszerzeniem tej zasady na wszelkie rodzaje pracy. Według projektu tedy w razie upadłości pracodawcy umowa pracy obowiązuje nadal z tem zastrzeżeniem, że zawsze ma być traktowana przez syndyka jako zawarta na czas nieoznaczony, pracownikowi zaś służy w pierwszym miesiącu po ogłoszeniu upadłości pracodawcy prawo rozwiązania umowy za tygodniowem wypowiedzeniem.

#### Art. 46.

Według art. 540 k. h. *umowę rachunku bieżącego* można z ważnych powodów wypowiedzieć natychmiast, nawet jeżeli ją zawarto na czas oznaczony. Aby uniknąć wątpliwości, że ważnym powodem jest też upadłość jednej ze stron, projekt wyraźnie dopuszcza w tym przypadku wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowego rozliczenia i płatności nadwyżki.

#### Art. 47 — 48.

*Umowa użyczenia* (art. 419 — 429 k. z.) nie powinna być wykonana w razie ogłoszenia upadłości jednej ze stron, jeżeli

przedmiot umowy nie był jeszcze wydany, niepodobna bowiem żądać od tego, kto rzecz miał użyzyć, by ją oddał masie upadłości, a od masy upadłości nie można domagać się wydania rzeczy, która wchodzi w skład masy i ma być sprzedana w celu uzyskania funduszków na zaspokojenie wierzycieli. To samo odnosi się do *pożyczki* (art. 430 — 440 k. z.), gdyż od masy upadłości trudno będzie otrzymać z powrotem pożyczkę, a niezawodnie masa też nie jest w stanie jej zaliczyć. W przypadku, gdy rzecz stanowiąca przedmiot użyczenia została już wydana, każdej ze stron należy przyznać prawo żądania rozwiązania umowy, masie upadłości bowiem nie można pozostawić nadal do używania rzeczy, używanej upadłemu, a i masa nie może rzeczy, należącej do upadłego pozostawić w ręku osoby trzeciej, rzecz bowiem powinna być spieniężona w celu zaspokojenia wierzycieli. W tym też duchu ujęte zostały art. 47 i 48 projektu.

#### Art. 49.

Projekt normuje osobno umowę *najmu rzeczy ruchomej*, zawartą przez upadłego jako wynajmującego, ale tylko co do przypadku pobrania przez upadłego czynszu z góry przed ogłoszeniem upadłości. Pobranie czynszu z góry za czas dłuższy jest zjawiskiem nienormalnym i nasuwa podejrzenie, że dokonane zostało w zamiarze wyrządzenia szkody wierzycielom upadłego. Projekt przeto uznaje pobranie czynszu z góry za czas dłuższy niż 6 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia upadłości, za nieobowiązujące masy.

#### Art. 50 — 51.

Co do umowy *najmu i dzierżawy nieruchomości* względy życiowe nakazywały powziąć szczególne postanowienia, odbiegające w pewnych momentach od zasady, wyrażonej w art. 39. Projekt mianowicie przyjmuje postanowienia natury odmiennej stosownie do tego, czy przedmiot najmu lub dzierżawy został już objęty, a także stosownie do tego, czy upadły jest właścicielem nieruchomości, czy też najemcą lub dzierżawcą.

Tak więc w przypadku, gdy *upadły był wynajmującym lub*

wydzierżawiającym, a przedmiot umowy przez najemcę lub dzierżawcę *nie był objęty* przed ogłoszeniem upadłości, projekt stosuje ogólne zasady o dopełnieniu umowy wzajemnej (art. 50 § 1), zaczem od syndyka zależy umowę wykonać lub nie (art. 39). Inaczej natomiast projekt unormował przypadek, gdy najemca lub dzierżawca przed ogłoszeniem upadłości przedmiot *objął*, wtedy bowiem niepodobna zerwać umowy przed umówionym czasem, a zatem projekt umowę utrzymuje w mocy (art. 51 § 1). Jeżeli jednak syndyk sprzedaje nieruchomość, sprzedaż taka, choćby dokonana z wolnej ręki, powinna wywołać te same skutki w stosunku do najmu i dzierżawy, jak sprzedaż w postępowaniu egzekucyjnym (art. 50 § 3), chodzi bowiem w obu przypadkach jednakowo o sprzedaż, która ma na celu zaspokojenie wierzycieli.

W razie, gdy *upadły jest najemcą lub dzierżawcą*, ale przed ogłoszeniem upadłości *nie objął* jeszcze przedmiotu umowy, projekt przyznaje każdej stronie prawo odstąpienia od umowy bez obowiązku zapłaty odszkodowania. Jest to zrozumiałe, niepodobna bowiem zmuszać syndyka do objęcia nieruchomości, która dla masy może być zbędna, a od wynajmującego lub wydzierżawiającego żądać, by przedmiot oddał upadłemu lub masie upadłości i naraził się na to, że czynszu wcale nie otrzyma albo nie otrzyma go w czasie umówionym. Aby jednak sprawy nie pozostać przez czas dłuższy w zawieszeniu, projekt określa stronom termin dwutygodniowy od ogłoszenia upadłości do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (art. 51 §§ 1 i 2). Późniejsze oświadczenie byłoby więc bezskuteczne, a zatem po upływie tego terminu umowa winna być dopełniona. W przypadku natomiast, gdy przedmiot najmu lub dzierżawy w czasie ogłoszenia upadłości był już *objęty* przez upadłego jako najemcę lub dzierżawcę, upadłość nie wywiera wpływu na moc umowy, zaczem strona druga może umowę rozwiązać tylko pod ogólnymi warunkami, od których rozwiązanie umowy jest zawisłe. Ze względu jednak na to, że masa upadłości może być narażona na szkodę wskutek utrzymania umowy, projekt przyznaje syndykowi prawo rozwiązania jej przez *wypowiedzenie* w terminie 6-miesięcznym, gdy chodzi o nieruchomość, w której prowadzone



było przedsiębiorstwo, w innych zaś przypadkach w terminie ustawowym; terminy te stosuje się zresztą tylko wtedy, gdy umówiony termin nie jest krótszy. W żadnym razie rozwiązanie nie może nastąpić wcześniej, niż z upływem czasu, za który upadły czynsz zgóry uścił (art. 51 § 4), nie można bowiem na wynajmującego lub wydzierżawiającego nakładać obowiązku zwrotu pobranego czynszu. Wprawdzie wypowiedzenie przez syndyka może narazić upadłego na szkodę, o ile chodzi o zajmowane przez niego mieszkanie, ale jest to nieuniknione, gdyż masa upadłości nie może ponosić wydatków na mieszkanie upadłego, może co najwyżej udzielić mu zapomogi. Na wypadek wypowiedzenia umowy przez syndyka, projekt przyznaje wynajmującemu lub wydzierżawiającemu *odszkodowanie* z powodu przedterminowego rozwiązania umowy, aby jednak masy upadłości zbyt nie obciążać, ogranicza je do wysokości za czas nie dłuższy niż dwa lata (art. 51 § 5). Wierzytelność z tytułu tego odszkodowania może wynajmujący lub wydzierżawiający zgłosić do masy upadłości.

Normując materję najmu i dzierżawy nieruchomości, projekt nie mógł pominąć częstego zjawiska, że upadły przed ogłoszeniem upadłości pobiera *zgóry za dłuższy czas czynsz najmu lub dzierżawy* albo rozszczenie o zapłatę czynszu odstępuje osobie trzeciej, wskutek czego masa upadłości nie tylko traci dochód, lecz pozatem ma trudności w zbyciu nieruchomości, z której czynsz już pobrano. Projekt tedy uznaje takie pobranie zgóry czynszu lub rozporządzenie nim za nieobowiązujące masy, jeżeli nastąpiło za okres dłuższy, gdyż pobranie go lub rozporządzenie nim za czas krótki nie nasuwa życiowo podejrzeń. Projekt określa jako maksymalną granicę sześć miesięcy dla dzierżaw, a trzy miesiące dla najmu, przyczem okresy te liczyć należy od ogłoszenia upadłości (art. 50 § 2).

## Art. 52.

Aby nie dopuścić do tego, by *małżonkowie* w czasie trwania związku małżeńskiego zawierali ze sobą *umowy majątkowe* ze szkodą dla wierzycieli, projekt przyjął przepis, że takie umo-

wy są w upadłości bezskuteczne, a więc nie mogą być uwzględnione na korzyść drugiego małżonka, jeżeli zawarte zostały w ostatnich dwóch latach przed ogłoszeniem upadłości.

Przepis projektu dotyczy obecnie tylko tych obszarów prawnych, na których w czasie trwania małżeństwa umowa majątkowa między małżonkami może być ważnie zawarta, ponieważ na obszarze b. Królestwa Kongresowego w zasadzie to nie jest możliwe. Dla tego obszaru przyjęte zostały postanowienia, zawarte w art. VI — VIII projektu przepisów wprowadzających. \*)

## R o z d z i a ł IV.

### **Bezskuteczność i zaskarżanie czynności upadłego.**

#### **Art. 53 — 55.**

Według niektórych ustawodawstw orzeczenie, którem ogłasza się upadłość, ma charakter deklaracyjny, a mianowicie stwierdza, że dłużnik popadł w stan upadłości w pewnym oznaczonym czasie, w następstwie czego wszelkie po tym czasie dokonane czynności dłużnika uznaje się za nieważne, czy też bezskuteczne. Niektóre znów ustawodawstwa zajmują inne stanowisko, gdyż, wychodząc z założenia konstytucyjnego charakteru orzeczenia o ogłoszeniu upadłości, czynności dłużnika dokonane przed upadłością uznają za ważne i obowiązujące, a za bezskuteczne uznają tylko czynności, dokonane dopiero po ogłoszeniu upadłości. Jest jednak faktem powszechnie znanym, że dłużnik często już w czasie swej materialnej niewypłacalności dokonywa czynności niekorzystnych dla wierzycieli, bądź to w wyraźnym zamiarze ich pokrzywdzenia, bądź w przypuszczeniu, że przez daną czynność uda mu się uzyskać fundusze i zapobiec ogłoszeniu upadłości. Takich czynności nie można utrzymać w mocy, i dlatego nawet te ustawy, które uznają za bezskuteczne tylko czynności dłużnika, dokonane po ogłoszeniu upadłości, dopuszczają zaskarżenie przedtem dokonanych czynności, o ile krzywdzą one wierzycieli. Tę też drogę obrał i projekt.

---

\*) W ostatecznym tekście przepisów wprowadzających prawo upadłościowe, art. VI—VIII projektu figurują jako *art. VIII—X*.

*Zaskarżanie czynności prawnych upadłego, zdziałanych ze szkodą wierzycieli, jest dopuszczalne na tych samych zasadach, co i poza upadłością (art. 288 — 290 k. z.). A więc w myśl tych zasad w przeciągu lat pięciu od daty dokonania przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli można zaskarżyć tę czynność, jeżeli kontrahent o tem wiedział lub wiedzieć był powinien, przyczem w razie gdy kontrahentem była osoba bliska, domniemywa się, że osoba ta wiedziała o świadomym działaniu ze szkodą wierzycieli. Można dalej zaskarżyć czynność dokonaną pod tytułem darmym, jeżeli dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, bez względu na to, czy obdarowany o tem wiedział lub powinien był wiedzieć. Te podstawy zaskarżenia nie są jednak w upadłości wystarczające i dlatego projekt wbrew zasadzie, że czynności, zdziałane przed ogłoszeniem upadłości, mogą być tylko zaskarżone, przyjął w niektórych przypadkach *bezskuteczność czynności z mocy samego prawa*. Dotyczy to jednak tylko czynności, zdziałanych na pewien czas przed ogłoszeniem upadłości i nasuwających podejrzenie co do świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Podejrzenie takie nasuwają czynności darne, zapłata lub zabezpieczenie długu niepłatnego i czynność pod tytułem obciążliwym, dokonana z osobą bliską, takie bowiem czynności już same przez się przemawiają za tem, że zdziałano je z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, a przynajmniej z ich szkodą. Uznając takie czynności za bezskuteczne, w stosunku do masy upadłości, projekt musiał przyjąć *ograniczenie w czasie*, gdyż niepodobna obalać czynności, zdziałanych na czas długi przed ogłoszeniem upadłości, co do nich bowiem nie zachodzi podejrzenie nieuczciwego działania ze strony dłużnika. W tej mierze projekt oznacza *trzy terminy*, a mianowicie dla czynności darmych — *rok*, dla czynności obciążliwych, zdziałanych z osobą bliską — *6 miesięcy*, a dla zapłaty lub zabezpieczenia długu niepłatnego — *2 miesiące* przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 53 §§ 1 i 2, art. 54).*

Specjalne ograniczenie projekt przyjął co do *zapłaty lub zabezpieczenia długu niepłatnego*, daje bowiem wierzycielowi, który otrzymał zapłatę lub zabezpieczenie, możliwość wykazania

w drodze powództwa lub zarzutu, że w czasie zapłaty lub zabezpieczenia nie wiedział o istnieniu podstawy ogłoszenia upadłości (art. 53 § 2), w tym bowiem przypadku niesłuszne byłoby obalenie czynności.

Co się tyczy *osób bliskich*, projekt, odmiennie od kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego, określił bliżej kategorię tych osób, a uczynił to w tym celu, aby uniknąć wątpliwości. Oczywiście określenie to ma znaczenie tylko w postępowaniu upadłościowym i tylko co do czynności upadłego dokonanych pod tytułem obciążliwym, z mocy samego prawa bezskutecznych (art. 54).

### Art. 56 — 58.

W związku z przepisami materalno-prawnymi projekt unormował także odpowiednie *przepisy formalno-prawne*. A mianowicie mając na względzie, że wierzyciel jeszcze przed ogłoszeniem upadłości mógł wytoczyć powództwo o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, projekt, wobec panującej w upadłości zasady równomiernego zaspokojenia wszystkich wierzycieli, nie dopuszcza do tego, aby poszczególne wierzyciel dalej prowadził proces, wszczęty przed ogłoszeniem upadłości, i w razie korzystnego wyniku osiągnął korzyść z uszczerbkiem dla innych wierzycieli. Z tego powodu projekt stanowi, że wierzyciel nie może dalej prowadzić takiego procesu i zarazem przyznaje syndykowi prawo wejścia do sprawy na jego miejsce (art. 57 § 1). Równocześnie projekt nadaje wyłącznie syndykowi prawo wytoczenia powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną (art. 56), a to dlatego, że chodzi o interes ogółu wierzycieli.

Nadając syndykowi prawo wstąpienia do sprawy, wytoczonej przez wierzyciela przed ogłoszeniem upadłości, projekt miał na względzie i ten przypadek, zdarzający się w praktyce, że wierzyciel obok trzeciego, z którym dłużnik zawarł czynność, zapoznał także dłużnika, co obecnie według art. 288 § 2 k. z. jest zbędne. W przypadku takim syndyk, wstępując do sprawy, działałby jako powód w miejsce wierzyciela, a jednocześnie byłby pozwany, ponieważ w myśl art. 195 k. p. c. w postępowanie, wszczęte przed ogłoszeniem upadłości przeciwko upadłemu, syn-

dyk wstępuje w jego miejsce. Aby nie dopuścić do tego pomieszania ról procesowych, projekt stanowi, że postępowanie w stosunku do upadłego, który także był pozwany, umarza się (art. 57 § 1).

Zaskarżenie czynności upadłego ma na celu wydobycie tego, co jego kontrahent otrzymał z jego majątku i obrócenie na cele masy. Ten więc, kto na podstawie czynności upadłego osiągnął korzyść, musi ją wydać w naturze, a gdyby to nie było możliwe, musi zwrócić równowartość w pieniądzu (art. 58 § 1). W ten sposób masa upadłości osiąga możliwość uzyskania funduszków dla wierzycieli.

Słuszność nakazuje, ażeby wierzycielowi, który przed ogłoszeniem upadłości wytoczył powództwo i uzyskał wyrok, z którego syndyk może korzystać, a tem samem przyczynił się do odzyskania majątku dłużnika, zwrócone były poniesione przez niego koszty (art. 57 § 2). Z drugiej strony w imię tej słuszności nie można żądać od niego, by masie wydał to, co przed ogłoszeniem upadłości od trzeciego już otrzymał (art. 57 § 4). Tym postulatom słuszności projekt daje wyraz w odpowiednich postanowieniach.

Wskutek uznania czynności za bezskuteczną ten, kto osiągnął z niej korzyść, musi tę *korzyść wydać masie upadłości*. Jeżeli jednak jego *świadczenie wzajemne* znajduje się w masie oddzielnie od innego majątku upadłości, należy mu je zwrócić, a w innych przypadkach należy mu wydać to, czem się masa zbożaciła, gdyż inaczej wypadałoby, że masa otrzymuje z powrotem to, co z majątku upadłego ubyło, a z drugiej strony zbożaca się kosztem trzeciego. O ileby trzeciemu nie można było wydać jego świadczenia lub zbożacenia masy, służy mu tylko wierzycielność o zwrot świadczenia wzajemnego, a więc nie roszczenie o odszkodowanie; wierzycielność tę może zgłosić do masy upadłości (art. 58 § 2).

Projekt określa *termin do zaskarżenia czynności upadłego* przez syndyka najpóźniej na rok od ogłoszenia upadłości, jeżeli prawo wytoczenia powództwa nie wygasło wcześniej (art. 56). Termin ten prekluzyjny przyjęto dlatego, że trzeci nie może przez dłuższy czas pozostawać w niepewności co do tego, czy czynność

będzie obalona. Po upływie roku syndyk może tylko wtedy domagać się uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zgłasza takie żądanie w postaci *zarzutu w drodze obrony* (art. 56).

Rzecz prosta, że proces o uznanie czynności za bezskuteczną syndyk może prowadzić tylko dopóty, dopóki toczy się postępowanie upadłościowe, gdy więc postępowanie to zostało umorzone lub uchylone, należy umorzyć także i proces. Projekt stanowi to wyraźnie w innym miejscu, a mianowicie w art. 221 § 1, przyczem nie dopuszcza dalszego prowadzenia sprawy nawet co do kosztów, byłoby bowiem niewłaściwe, gdyby tylko co do nich spór prowadzono, a tem samem w dalszym ciągu badano, czy czynność jest skuteczna. Jeżeli jednak powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną było wytoczone przez wierzyciela przed ogłoszeniem upadłości, wskutek czego syndyk wstąpił następnie na jego miejsce do sprawy, projekt z ukończeniem lub umorzeniem postępowania upadłościowego nie łączy umorzenia wszczętego procesu, w tym bowiem przypadku słuszne jest, aby wierzyciel dalej prowadził proces, obejmując go w stanie, w jakim się znajduje (art. 57 § 3). Na ten przypadek projekt nadal wierzycielowi prawo dalszego prowadzenia procesu, bo niepodobna wierzyciela pozbawiać prawa żądania, by czynność dłużnika uznana była za bezskuteczną wobec niego, a tem samem wierzyciel mógł się zaspokoić z przedmiotu zbytego przez dłużnika

## R o z d z i a ł V.

### Wpływ upadłości na toczące się postępowania.

#### Art. 59 — 61.

Z tego, że upadły nie może rozrządzać majątkiem masy upadłości wynika, że wszelkie postępowanie o mienie, wchodzące w skład masy, może być wszczęte jedynie przeciwko syndykowi, a nie przeciwko upadłemu, i że tylko syndyk może pozywać trzeciego o takie mienie. Ale i spraw, wszczętych przed ogłoszeniem upadłości, upadły również nie może dalej prowadzić, zachodzi bowiem obawa, że mogłyby to czynić w sposób nie dbały i przez to spowodować niepomyślny wynik, a więc szkodę dla masy upadłości. Dlatego też projekt stanowi, że *w sprawy majątkowe, wszczęte przez upadłego lub przeciwko upadłemu*

*mu, wstępuje syndyk*, a więc zarówno w sprawy aktywne, t. j. gdy chodzi o wydobycie dla masy pewnego mienia, jak i w sprawy pasywne, t. j. gdy chodzi o uzyskanie świadczenia od masy upadłości (art. 59). Jeżeli jednak syndyk oświadcza, iż nie chce do sprawy wstąpić, projekt przyjmuje, że przedmiot sporu wyłącza się z masy upadłości (art. 60); stąd wynika, że upadły może przedmiot zatrzymać i sprawę z osobą trzecią dalej kontynuować.

Co do spraw, wszczętych przed ogłoszeniem upadłości o wierzytelność, która ulega zgłoszeniu do masy w przepisany trybie (art. 150 i nast.), projekt dopuszcza odstępstwo od zasady, że tylko w tym trybie bada się taką wierzytelność i stanowi, że postępowanie w takich sprawach może być podjęte przeciwko syndykowi w tym przypadku, gdy sędzia kierujący postępowaniem lub sąd odmówił uznania tej wierzytelności (art. 61).

## Art. 62.

Po ogłoszeniu upadłości nie można do majątku upadłego kierować *egzekucji*, a egzekucji wszczętej przed ogłoszeniem upadłości nie można na rzecz wierzyciela dalej kontynuować, gdyż to prowadziłoby do zaspokojenia go ze szkodą dla innych wierzycieli. Egzekucję tedy, wszczętą przed ogłoszeniem upadłości, w zasadzie należy *umorzyć* bez względu na stadium postępowania, a zatem choćby nawet doszło już do podziału ceny, uzyskanej ze sprzedaży; co więcej wierzycielowi nie można wydać wydzielonej mu już sumy.

Z tego, że postępowania egzekucyjnego nie można prowadzić w razie ogłoszenia upadłości, nie wynika, że należy je umorzyć natychmiast po powzięciu przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości, wtedy bowiem nie jest jeszcze pewne, czy postanowienie to nie będzie uchylone. Z tego powodu postępowanie egzekucyjne ulega narazie *zawieszeniu*, a umorzeniu ulega dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Zawieszenie i umorzenie egzekucji nie dotyczy egzekucji z przedmiotu, na którym wierzycielowi służy zastaw, hipoteka lub prawo zatrzymania, bo te prawa odrębności nie gasną wskutek ogłoszenia upadłości.

# T Y T U Ł III.

## POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

### R o z d z i a ł I.

#### Postępowanie w ogólności.

#### Art. 63 — 64.

Projekt przekazuje wydziałowi handlowemu nie tylko postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości, lecz także i dalsze postępowanie, powodując się względami jednolitości postępowania, z którą nie licowałoby, ażeby inny wydział ogłaszał upadłość, a inny działał później.

Z kilku sądów, w których wszczęto postępowanie, projekt uznaje jako *właściwy do przeprowadzenia postępowania upadłościowego* ten sąd, który pierwszy wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości (art. 64 § 1), choćby w innym sądzie wcześniej wszczęto postępowanie w celu ogłoszenia upadłości.

Może okazać się, że sąd, który ogłosił upadłość i prowadzi już postępowanie upadłościowe, nie był właściwy. W przypadku takim możnaby zająć stanowisko, że pomimo niewłaściwości sąd powinien postępowanie prowadzić dalej, kwestja bowiem miejscowej właściwości nie jest zbyt doniosła. Projekt jednak obrał inną drogę z uwagi na to, że przepisy o właściwości sądu mają na celu oddanie sprawy temu sądowi, który najlepiej potrafi ją rozstrzygnąć, i dlatego stanowi, że sąd niewłaściwy powinien z urzędu sprawę *przekazać sądowi właściwemu* do dalszego jej



prowadzenia. Ponieważ jednak przekazanie sprawy nie powinno być połączone z przewleczeniem postępowania, projekt wyklucza zażalenie na postanowienie w przedmiocie przekazania (art. 64 § 2), a więc także w przypadku odmowy przekazania.

Oprócz tego projekt stanowi, że czynności dokonane w sądzie niewłaściwym, pozostają w mocy, ponawianie bowiem czynności, oczywiście, przewlekałoby postępowanie.

### Art. 65.

Gdy w toku postępowania upadłościowego wytoczony być może spór *przeciwko masie upadłości*, powstaje pytanie, który sąd ma być właściwy jako sąd *właściwości ogólnej* (art. 24 — 31 k. p. c.). Możliwym byłoby w tym przypadku przyjąć sąd właściwości ogólnej upadłego, ale to nie byłoby odpowiednie, ponieważ ośrodek gospodarczy masy upadłości znajduje się tam, gdzie się prowadzi postępowanie upadłościowe. Wobec tego projekt przyjmuje, że właściwość ogólną oznacza się według siedziby sądu, w którym toczy się postępowanie upadłościowe.

Zaznaczyć należy, że przez oznaczenie właściwości ogólnej projekt nie wykluczył innej właściwości sądu, czy to wyłącznej, czy też przemiennej, i że rzeczowa właściwość sądu nie ulega zmianie.

### Art. 66.

Po ogłoszeniu upadłości dalsze postępowanie upadłościowe projekt powierza *sędziemu jednoosobowemu*, a to dlatego, że sprawy upadłościowe wymagają szybkiego działania i ciągłego kontaktu z innymi organami. Projekt mianowicie stanowi, że *sędzia okręgowy, kierujący postępowaniem*, \*) orzeka we wszystkich sprawach, które nie są przekazane składowi trzech sędziów. Sędzia, kierujący postępowaniem jako samoistny sędzia, wypowiada się we wszystkich kwestiach, i z tego powodu projekt nie

---

\*) W tekście art. 66 prawa upadłościowego wyrazy „sędzia okręgowy, kierujący postępowaniem” (§ 1) i „sędzia” (§§ 2 i 4) zostały zastąpione przez wyrazy „sędzia-komisarz”.

dopuszcza, by wchodził on następnie w skład sądu orzekającego (§ 4). \*)

Niekiedy okazuje się potrzeba prowadzenia postępowania poza siedzibą sądu, a w szczególności tam, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo upadłego albo jego zamieszkanie, siedziba lub majątek. W przypadkach takich projekt dopuszcza zlecenie funkcji sędziego kierującego postępowaniem upadłościowym *sądowi grodzkiemu*, mającemu siedzibę w innej miejscowości. Takie zlecenie dotyczy nie pewnego oznaczonego sędziego, lecz sądu grodzkiego.

### Art. 67.

Postępowanie upadłościowe nie jest szczegółowo unormowane; projekt zawiera tylko takie postanowienia, które są poddyktowane szczególnymi celami tego postępowania. Wobec tego należało wyraźnie postanowić, jakie zasady wchodzi w zastosowanie w przypadkach nieprzewidzianych w ustawie. Projekt wychodzi z założenia, że należy stosować przepisy *kodeksu postępowania cywilnego*, z natury bowiem rzeczy stosowanie ich jest najbardziej wskazane. Rozumie się jednak, że przepisy tego kodeksu należy w postępowaniu upadłościowym stosować odpowiednio, a nie dosłownie.

### Art. 68.

W postępowaniu upadłościowym tylko wyjątkowo okazuje się potrzeba wyznaczenia rozprawy, a nawet posiedzenia, ponieważ na skutek wniosku lub z urzędu można sprawę należycie rozstrzygnąć bez udziału stron. Z tego powodu projekt przyjmuje zasadę, że sąd orzeka *na posiedzeniu niejawnem*, a tylko w przypadkach wyraźnie wymienionych przepisuje przeprowadzenie rozprawy lub wysłuchanie osób interesowanych.

---

\*) W tekście prawa upadłościowego § 4 art. 66 otrzymał następujące brzmienie: „W skład sądu orzekającego nie wchodzi *sędzia-komisarz*, gdy sąd rozstrzyga zażalenie na postanowienie *sędziego-komisarza*”.

## Art. 69.

W postępowaniu upadłościowym przed sądem okręgowym nie można tak, jak w postępowaniu procesowym, wymagać, ażeby osoby interesowane zawsze były zastąpione przez adwokata, gdyż prowadziłoby to do znacznego utrudnienia. Z tego powodu projekt nie wymaga *zastępstwa adwokackiego* w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Jest to zupełnie zrozumiałe, o ile chodzi o upadłego, bo zastępstwo adwokackie pociąga za sobą koszty, których dłużnik nie jest w stanie pokryć; ale i wierzycielowi projekt nie narzuca zastępstwa przez adwokata, nie można go bowiem w przewodzie traktować gorzej, niż dłużnika.

Natomiast co do dalszego postępowania projekt zajmuje stanowisko inne: nie wymaga zastępstwa adwokackiego tylko w postępowaniu przed sędzią, bo wtedy przeważnie nie chodzi o trudne kwestje, czy to faktyczne, czy też prawne, i należy zapobiec zwiększeniu kosztów, utrudniających ochronę praw. Zastępstwo adwokackie nie wydaje się atoli zbędnem, gdy chodzi już o założenie środka odwoławczego od postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości, czy to przez wierzyciela, czy też przez dłużnika, jak również wydaje się koniecznym przed sądem apelacyjnym. Jest dalej konieczne dla sprzeciwu od postanowienia sędziego co do uznania zgłoszonej wierzytelności i dla zażaleń na inne jego postanowienia, a tem bardziej dla zażalenia na postanowienia sądu okręgowego i dla skargi kasacyjnej oraz dla postępowania, toczonego się na skutek tych środków odwoławczych. \*)

## Art. 70.

Syndyk, jako sprawujący zarząd majątku upadłego, powinien być dokładnie poinformowany o każdej czynności, jaką do-

---

\*) Ze względu na ogólne brzmienie art. 67 artykułowi 69 w tekście prawa upadłościowego nadano krótkie brzmienie: „W postępowaniu przed sądem okręgowym w przedmiocie ogłoszenia upadłości oraz w postępowaniu przed sędzią-komisarzem zastępstwo przez adwokatów nie obowiązuje“.

konywają wierzyciele lub inne osoby interesowane. Aby to umożliwić, projekt przyjął przepis, że odpis każdego pisma, które dotyczy upadłości, doręcza się syndykowi, z czego wynika, że wnoszący pismo powinien dołączyć *odpis, przeznaczony dla syndyka*.

### Art. 71 — 72.

Postępowanie upadłościowe toczy się w interesie znaczniejszej ilości osób i dlatego niepodobna dopuścić do zawieszenia z powodu okoliczności, które dotyczą tylko niektórych osób interesowanych, w szczególności zaś wierzyciela. Ale nawet śmierć upadłego nie powinna stać na przeszkodzie dalszemu prowadzeniu postępowania upadłościowego, udział bowiem osobisty upadłego może być konieczny, ale udział spadkobierców może być wskazany tylko w wyjątkowych przypadkach. *Projekt nie dopuszcza tedy zawieszenia postępowania także w przypadku śmierci upadłego, natomiast przyznaje jego spadkobiercy prawo uczestniczenia w postępowaniu. Jeżeli jednak spadkobierca nie objął spadku albo jest nieznan, niepodobna pozostawić masy spadkowej bez ochrony i dlatego projekt nakazuje ustanowienie dla niej kuratora, który uprawniony jest do działania narówni z upadłym. Jak już raz było wspomniane, przeciwko spadkobiercy i kuratorowi niema przymusu osobistego, a udział spadkobiercy w postępowaniu upadłościowym nie oznacza przyjęcie spadku.*

### Art. 73.

W przypadkach, w których według projektu *wysłuchanie* jest nakazane albo tylko pozostawione uznaniu sądu, nie jest konieczne wysłuchanie ustne, może bowiem wystarczyć złożenie oświadczenia na piśmie. Projekt przepisuje przeto, że sąd według swego uznania stosownie do okoliczności danego przypadku wezwie interesowanych do oświadczenia się albo na piśmie, albo na posiedzeniu w tym celu wyznaczonem, przyczem pozostawia również uznaniu sądu, czy wysłuchanie ma się odbyć w obecności, czy też w nieobecności innych osób intereso-

wanych. Rozumie się, że w przypadkach, gdy przepisane jest wysłuchanie na wyznaczonem w tym celu posiedzeniu, nie byłoby dopuszczalne wezwanie interesowanych do oświadczenia się na piśmie.

#### Art. 74.

W toku postępowania upadłościowego zachodzi często potrzeba ustalenia pewnych istotnych okoliczności. Badanie takich okoliczności jest przedewszystkiem pozostawione syndykowi, ale, licząc się z tem, że osoby trzecie niezawsze udziela syndykowi prawdziwych informacyj, a udzielenie przez nie nieprawdziwych informacyj nie pozostaje pod żadną sankcją karłą, projekt, aby umożliwić należyte ustalenie okoliczności, które mogą wyrzucić wpływ na wyniki postępowania upadłościowego, upoważnia syndyka do wystąpienia z wnioskiem o *przeprowadzenie dowodu*. Wnioskiem tym sędzia, kierujący postępowaniem upadłościowem, nie jest bezwarunkowo związany, lecz samoistnie stwierdza, czy zachodzi potrzeba ustalenia danych okoliczności i w razie uwzględnienia wniosku przeprowadza postępowanie dowodowe. Dopuszczenie dowodu nie jest uzależnione od warunków, potrzebnych według k. p. c. dla zabezpieczenia dowodów.

Przeprowadzenie dowodu nie jest ograniczone do pewnych tylko środków dowodowych, dotyczy więc nietylko świadków, lecz także dokumentów, oględzin i t. d. W razie potrzeby sędzia może zwrócić się do innego sądu, gdyż przeprowadzenie dowodów odbywa się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, który dopuszcza je w drodze pomocy prawnej. Sędzia ogranicza się do prowadzenia dowodów, ale nie wypowiada zapatrywania co do prawdziwości lub nieprawdziwości faktów, chyba że sam na podstawie przeprowadzonych dowodów ma wydać orzeczenie.

#### Art. 75.

Projekt stanowi, że w razie potrzeby można od wierzyciela, na którego wniosek ogłoszono upadłość, żądać złożenia

*zaliczki na koszty* postępowania. Przepis ten odpowiada zasadzie wyrażonej w art. 11, sankcją zaś na przypadek niezłożenia zaliczki zawiera art. 217 pkt. 2.

### Art. 76.

*Postanowienia i zarządzenia* \*) sędziego według projektu mogą być ogłoszone ustnie, jeżeli wyznaczone było posiedzenie, ale mogą być też wydane w drodze doręczenia osobom, których dotyczą, i syndykowi. Natomiast postanowienie sędziego musi być doręczone, jeżeli posiedzenie nie było wyznaczone. Postanowień ustnie ogłoszonych nie doręcza się (§ 1).

Co do *postanowień sądu*, projekt stanowi, że zawsze się je doręcza, chyba że były wydane na podstawie rozprawy, na której je ogłoszono (§ 2).

Doręczenie postanowień poszczególnym wierzycielom, jeżeli one dotyczą ogółu wierzycieli, projekt uważa za zbędne (§ 3), a to ze względu na koszty, jakie byłyby połączone z doręczeniem wszystkim wierzycielom, przyczem powodował się także motywem, że uprawomocnienie się postanowienia uległoby znacznej zwłoce, gdyby wyczekiwać aż do czasu doręczenia postanowienia wszystkim wierzycielom. \*\*)

### Art. 77 — 80.

Projekt przyjął jako zasadę, że na każde *postanowienie i zarządzenie sędziego* (art. 77) \*\*\*) oraz na każde postanowienie sądu (art. 78 § 1), służy *zazalenie*, o ile projekt w poszczególnych przypadkach inaczej nie stanowi. Tak więc przyjęto tę samą zasadę, jaka obowiązuje w postępowaniu procesowym. Za-

---

\*) W tekście art. 76 prawa upadłościowego wyraz „zarządzenia” został *skreślony*.

\*\*) W tekście prawa upadłościowego do art. 76 włączony został jako § 4 przepis, zawarty w § 2 art. 78 projektu.

\*\*\*) W tekście art. 77 prawa upadłościowego wyraz „zarządzenie” został *skreślony*.

żalenie należy wnieść w terminie tygodniowym, a termin ten biegnie od ogłoszenia lub doręczenia postanowienia (art. 79). \*)

Zażalenie na postanowienie sędziego rozstrzyga sąd okręgowy, a zażalenie na *postanowienie sądu* — sąd apelacyjny. Od postanowienia sądu apelacyjnego w zasadzie nie służy środek odwoławczy (art. 78 § 1). Tylko w drodze wyjątku projekt dopuścił *skargę kasacyjną* na postanowienie w przedmiocie ogłoszenia upadłości (art. 17 § 2) i na odmowę zatwierdzenia układu (art. 192). W tych przypadkach przyjęty został do wniesienia skargi kasacyjnej termin dwutygodniowy od dnia doręczenia postanowienia sądu apelacyjnego, a nie termin miesięczny, jak według k. p. c.

Sąd rozstrzyga zażalenie w zasadzie bez wyznaczenia rozprawy (art. 421 § 3 k. p. c.), może jednak w razie potrzeby wysłuchać syndyka, członków rady wierzycieli, upadłego oraz interesowanego wierzyciela, a nawet wyznaczyć rozprawę (art. 77 § 2).

*Uzasadnienia* postanowienia projekt nie wymaga, gdyż w wielu przypadkach jest to zbędne. Tylko wówczas uzasadnienie jest konieczne, gdy od postanowienia sądu służy środek odwoławczy, a wtedy postanowienie sądu powinno być jednocześnie z wydaniem uzasadnione na piśmie (art. 78 § 2). \*\*)

Projekt przewiduje także przypadek, w którym okazuje się potrzeba wniesienia *skargi na czynności komornika i notariusza*, i stanowi, że należy ją wnieść w terminie tygodniowym od daty zakończenia czynności (art. 80). Może zająć to w szczególności, gdy majątek upadłego ma być opieczętowany, gdy inwentarz ma być spisany, gdy należy dokonać przymusowego otworzenia

---

\*) Art. 79 w tekście prawa upadł. otrzymał następujące brzmienie: „Termin do wniesienia środka odwoławczego biegnie od ogłoszenia lub doręczenia postanowienia. Dla wierzycieli, którym postanowienie nie zostało ogłoszone, termin ten biegnie od daty obwieszczenia sentencji postanowienia w Monitorze Polskim, a jeżeli prawo niniejsze obwieszczenia nie wymaga, od dnia wyłożenia postanowienia w sekretarjacie sądu”.

\*\*) Art. 78 § 2 projektu w tekście prawa upadłościowego przeniesiono jako § 4 art. 76 z opuszczeniem wyrazu „sądu”.

schowków lub przeszukania rzeczy upadłego i t. d. Skargę wnieść może syndyk, upadły i wierzyciel; rozstrzyga ją sędzia, a nie sąd grodzki przełożony nad komornikiem lub sąd okręgowy, sprawujący nadzór nad notariuszem, chodzi bowiem o czynność w toku postępowania upadłościowego, a do jej kontroli jest według projektu powołany sędzia kierujący postępowaniem. Na postanowienie sędziego nie służy zażalenie, chodzi bowiem tutaj o sprawę mniejszej wagi.

#### Art. 81.

Ponieważ projekt w niektórych przypadkach wymaga *obwieszczenia* postanowień, przeto należało uregulować wyraźnie i ten przedmiot. Projekt przeto przyjął, że obwieszczenie obowiązkowo powinno być wywieszone w budynku sądowym oraz umieszczone w Monitorze Polskim i co najmniej w jednym dzienniku poczytnym, a ponadto może być umieszczone także w innych dziennikach krajowych lub zagranicznych, jeżeli tak zarządzi sędzia na wniosek syndyka, albo jeżeli tego zażądają wierzyciel lub upadły, którzy wówczas sami poniosą odnośne koszty; wzamian za to służy im prawo wskazania dzienników, w których ogłoszenie ma być umieszczone.

#### Art. 82 — 83.

Przepisy o *zabezpieczeniu*, wymaganem w postępowaniu upadłościowym, i o *wydaniu sum*, złożonych w tem postępowaniu, odpowiadają przepisom art. 547 i 548 k. p. c., odnoszącym się do postępowania egzekucyjnego. Ze względu jednak na to, że w postępowaniu upadłościowym wszelkie czynności są w zasadzie przekazane sędziemu kierującemu postępowaniem, projekt stanowi, że sędzia, a nie skład sądu, rozstrzyga o ulokowaniu i o wydaniu gotówki. Oprócz tego projekt nadaje sędziemu prawo umieszczenia złożonej sumy na oprocentowanie i to nie tylko na wniosek osoby interesowanej, jak to stanowi kodeks postępowania cywilnego, lecz także z urzędu, oraz przepisuje, że przed wydaniem sędzia powinien wysłuchać także syndyka.



Z zamieszczonego w innym miejscu przepisu projektu (art. 181) wynika, że postanowienia o zabezpieczeniu nie odnoszą się do zabezpieczenia wykonania układu, co do tego bowiem powinni rozstrzygać wierzyciele, których niepodobna krępować, wykluczając naprzykład porękę, często będącą jedynym sposobem zabezpieczenia.

Projekt zajmuje stanowisko, że wszelkie sumy pieniężne powinny być przechowywane *w depozycie sądowym*, a nie zostawać w rękach syndyka (art. 83 § 1), „o ile nie są potrzebne na koszty postępowania upadłościowego lub na wydatki, połączone z zarządem i likwidacją masy, albo jeżeli nie mają być niezwłocznie wydane”. \*)

#### Art. 84.

Przepis o *przeглядaniu akt sprawy* odpowiada naogół przepisom art. 516 § 1 k. p. c. i art. VIII przep. wpraw. k. p. c. Pozatem projekt nadaje prawo przeглядania akt każdemu, kto wykaże dostatecznie potrzebę ich przejrzenia, ponieważ potrzebę taką może mieć także osoba, która w postępowaniu jeszcze nie uczestniczy, jak np. wierzyciel, który nie zgłosił jeszcze swojej wierzytelności. O tem, czy istotnie zachodzi potrzeba przejrzenia akt, rozstrzyga sekretarz sądu, a nie sędzia, chodzi bowiem o sprawę mniejszej wagi; rozumie się jednak, że w razie odmowy można się zwrócić do sędziego kierującego postępowaniem. Nie jest też wykluczone zwrócenie się do kierownika sądu, który na podstawie służącego mu prawa nadzoru (art. 70 pr. o ustr. sąd.) może dopuścić petenta do przejrzenia akt.

#### Art. 85.

W przypadkach ogłoszenia *upadłości spółki lub osoby prawnej* zachodzi potrzeba określenia, jaka osoba fizyczna ma pełnić obowiązki upadłego i korzystać z uprawnień, przyznanych upadłemu. Projekt przyjmuje, że w spółce jawnej i komandytowej narówni z upadłym traktować należy nietylko tych spółników, którym służy prawo reprezentowania lub prowa-

\*) W tekście prawa upadłościowego wyrazy oznaczone kursywą zostały *skreślone*.

dzenia spraw spółki, ale każdego spółnika, odpowiadającego za zobowiązania spółki bez ograniczenia, każdy z nich bowiem ma prawo wglądania w księgi spółki, a przeto jest należycie poinformowany o stanie majątku i może też udzielić potrzebnych wyjaśnień. Gdy natomiast chodzi o inną spółkę lub osobę prawną, projekt uznaje za uprawnionego i zobowiązanego każdego jej reprezentanta. Wreszcie, gdy chodzi o jakąkolwiek spółkę lub osobę prawną, pozostającą w stanie likwidacji, projekt wiąże prawa i obowiązki z osobą likwidatora. Wszystkie te osoby były czynne ostatnio i dlatego na nie nałożono obowiązki oraz przyznano im uprawnienia.

W razie gdyby osoby, mające prawo i obowiązek działania w upadłości, nie spełniały swoich obowiązków, można do nich — tak jak do upadłego — stosować *przymus osobisty*. Ze względu jednak na to, że nie od każdej z nich można w równej mierze żądać udzielenia wyjaśnień lub pomocy, projekt pozostawia ocenie sędziego lub sądu, czy przymus osobisty stosować należy do wszystkich osób, czy też tylko do niektórych z pośród nich.

#### Art. 86.

W postępowaniu upadłościowym wierzyciel nie może żądać zwrotu *kosztów*, jak również masa upadłości nie powinna ich żądać od wierzyciela, postępowanie bowiem toczy się w interesie większej ilości osób i trudno ocenić, kto koszty spowodował. Od tej zasady projekt dopuścił we właściwym miejscu wyjątek, a mianowicie w razie zgłoszenia wierzytelności po upływie wyznaczonego terminu (art. 167 § 1 zdanie 2), koszty bowiem odrębnego postępowania, spowodowanego wskutek takiego spóźnienia, winien ponieść wierzyciel, który je wywołał.

### R o z d z i a ł II.

#### Sędzia kierujący postępowaniem upadłościowym. \*)

#### Art. 87 — 89.

Aczkolwiek postępowanie upadłościowe prowadzi się w interesie wierzycieli, mimo to nie można im pozostawić miarodaj-

\*) Według tekstu prawa upadłościowego — *sędzia-komisarz*.

nej decyzji w sprawach, dotyczących upadłości. Można by to uczynić tylko wówczas, gdyby istniała pewność, że wierzyciele głosując działają w interesie ogółu, że więc większość uchwałami swojemi nie narazi mniejszości na szkodę. Tak jednak nie jest, bo doświadczenie uczy, że po największej części tylko pewna nieznaczną grupą wierzycieli zajmuje się sprawami upadłości, większość zaś interesuje się losem upadłości jedynie w okresie początkowym, a później, gdy postępowanie trwa dłużej, wcale o nie się nie troszczy, tak iż o wszystkim rozstrzygają nieliczni, często w zмовie z upadłym działający wierzyciele. Z tego powodu projekt nie uznał autonomii wierzycieli i zastrzegł sądowni jaknajdalej idącą władzę bez względu na życzenia wierzycieli, tych bowiem, którzy faktycznie działają, ze względów wyżej już wyłuszczonej, nie uważa za rzeczywistych zastępców ogółu wierzycieli.

Projekt nie mógł jednak kierownictwem postępowaniem upadłościowem włożyć na sąd w całym składzie, bo to powodowałoby trudności, i dlatego zgodnie z obowiązującymi na ziemiach polskich ustawami zachował instytucję *sędziego jednoosobowo kierującego postępowaniem*. Oczywiście jest, że jeden sędzia łatwiej, niż skład sądu, może się komunikować z syndykiem, upadłym i wierzycielami. Sędzia, kierując postępowaniem, sprawuje tem samem nadzór nad czynnościami syndyka, któremu powierza się zarząd i likwidację majątku. Sędzia może więc każdej chwili żądać od syndyka wyjaśnień; może mu zlecić, jak w pewnej sprawie ma postąpić; może oznaczyć czynności, których nie wolno mu dokonać bez szczególnego jego, sędziego, zezwolenia; może zwołać radę i zgromadzenie wierzycieli, wstrzymać wykonanie ich uchwał i t. d.

Oprócz czynności nadzorczych sędzia wydaje także *orzeczenia*. Jako taki jest on sędzią samoistnym, a projekt określa to przez zaznaczenie, że w zakresie swego działania ma on prawa i obowiązki sądu i przewodniczącego (art. 89 § 1). Jako sędzia samoistny może on zwracać się bezpośrednio, a nie za pośrednictwem sądu, do wszelkich urzędów i instytucyj publicznych o udzielenie pomocy. Jako jedną z czynności, wynikają-

cych z funkcji orzekania, wymienia projekt skargi na czynności komornika i notariusza (art. 88); sprawy te nie są doniosłe i dlatego projekt nie przekazał ich sądowi, a nawet wykluczył zażalenie na postanowienie sędziego.

## R o z d z i a ł III.

### Syndyk.

#### Oddział 1.

#### Przepisy ogólne.

#### Art. 90 — 94.

Zarządem i likwidacją majątku upadłego zajmuje się *syndyk*, którego sąd wyznaczył w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości (art. 14).

Jakkolwiek w zasadzie syndyk ma sprawować zarząd całego majątku, to jednak w niektórych przypadkach okazuje się potrzeba powierzenia zarządu pewnej części majątku innej osobie, zwłaszcza gdy chodzi o przedmiot gospodarczy znacznej wagi i wymagający szczególnych wiadomości, jak odrębne gospodarstwo, przedsiębiorstwo, kopalnia i t. d. Z tego względu projekt za wzorem innych ustaw dopuszcza ustanowienie *zarządcy odrębnego majątku*, stanowiącego całość gospodarczą, jednak pozostawia to nie syndykowi, lecz sędziemu; ale i sędzia może ustanowić zarządcę tylko na wniosek syndyka (art. 91), a nie z urzędu. Zarządca nie jest pracownikiem syndyka, lecz funkcje swoje sprawuje samodzielnie; wszelako syndyk wobec tego, że powierzony mu jest zarząd całego majątku masy, sprawuje nadzór nad czynnościami zarządcy i może mu udzielać wskazówek oraz poleceń, do których zarządca jest obowiązany stosować się.

Projekt nie dopuszcza ustanowienia kilku syndyków, którzyby sprawowali zarząd łącznie albo według poszczególnych przedmiotów majątkowych lub też działów. Mając jednak na względzie, że może się zdarzyć, iż syndyk lub zarządca napot-

kają przejściową przeszkodę w wykonaniu obowiązku, np. w razie choroby lub z innego ważnego powodu, projekt dopuszcza ustanowienie *zastępcy* — również nie z urzędu, lecz na wniosek syndyka, o tem zaś, czy zachodzi w tej mierze potrzeba, rozstrzyga nie sąd, lecz sędzia, który też wyznacza zastępcę. Przypadków potrzeby ustanowienia zastępcy projekt nie wymienia, pozostawiając to uznaniu sędziego; wskazany jest tylko jeden odrębny przypadek, a mianowicie konieczność dokonania czynności w innym okręgu sądowym. Na postanowienie sędziego projekt nie dopuszcza zażalenia (art. 93).

Zarówno syndyk, jak i zarządca odrębnego majątku, składają przed przystąpieniem do czynności wobec sędziego *przrzeczenie* sumiennego wykonywania obowiązków (art. 92). Stosować to należy oczywiście także do zastępców.

W posiadanie majątku upadłego sąd nie wprowadza ani syndyka, ani zarządcy, lecz oni sami mają go objąć, z chwilą bowiem ich wyznaczenia stają się z samego prawa zarządcami majątku, wchodzącego w skład masy upadłości (art. 90). Jeżeli jednak w poszczególnym przypadku zajdzie potrzeba *wprowadzenia w posiadanie* majątku z powodu oporu ze strony czy to upadłego, czy też innych osób, syndyk lub zarządca odrębnego majątku może się zwrócić o wprowadzenie do komornika i nie potrzebuje do tego osobnego postanowienia ani sądu, ani sędziego, lecz wystarcza przedłożenie postanowienia o wyznaczeniu go. Co do zarządcy odrębnego majątku należy zaznaczyć, że on sam może bez udziału syndyka zwrócić się do komornika o wprowadzenie w posiadanie, jednak również i syndyk może zgłosić wniosek o oddanie sobie posiadania, ponieważ, sprawując zarząd całego majątku, ma do tego legitymację.

#### Art. 95 — 102.

Projekt przepisuje, że syndyk natychmiast po objęciu czynności powinien dokonać aktów, zapobiegających rozrządzaniu majątkiem przez upadłego. Syndyk ma więc obowiązek zgłosić wnioski *w księgach hipotecznych i w rejestrach*, wykazujących majątek upadłego celem ujawnienia postanowienia o ogłoszeniu

upadłości (art. 95). A zatem ani sąd, ani sędzia ze swej strony nie zarządzają dokonania tych wpisów.

Oprócz tego syndyk powinien zabezpieczyć majątek masy przez *zawiadomienie banków i innych instytucyj*, w których upadły ma pieniądze lub inne przedmioty albo schowki, mogące mieścić majątek upadłego (art. 96 § 2). Syndyk powinien także zapobiec wydawaniu upadłemu przesyłek do niego adresowanych, mogą one bowiem ze względu na swoją treść być doniosłe, zwłaszcza, gdy dotyczą zawartych przez upadłego umów albo zawierać przedmioty, wchodzące w skład masy upadłości. Obowiązkiem tedy syndyka jest *zawiadomić urzędy kolejowe, pocztowe i telegraficzne* o ogłoszeniu upadłości, poczem wszelkie przesyłki powinny być wydawane syndykowi a nie upadłemu. Syndyk może zarządzić, aby pewne przesyłki wydawano zarządcy odrębnego majątku, w szczególności gdy majątek ten położony jest w innym okręgu sądowym i przesyłki są adresowane np. do zarządu majątności, przedsiębiorstwa i t. p. Projekt nie zapoznaje tego, że na wiadomości o treści korespondencji, odbieranej przez syndyka lub zarządcę, może zależeć upadłemu, gdyż powinien on być poinformowany o stanie spraw dotyczących jego przedsiębiorstwa, że pozatem nie można mu odmówić przeglądania korespondencji, która może zawierać dane, nie odnoszące się do majątku objętego upadłością, albo też wiadomości wyłącznie prywatnej natury. Projekt nadaje przeto upadłemu prawo przeglądania korespondencji, a na syndyka nakłada obowiązek wydawania mu przesyłek i korespondencji, które ze względu na zawarte w nich wiadomości nie są potrzebne dla celów masy upadłości (art. 96 § 1). \*)

W celu należytego sprawowania zarządu syndykowi potrzebne są pewne wiadomości, odnoszące się do majątku upadłego. Wiadomości tych może on zasięgać od upadłego, ale nie zawsze można na nich polegać, a w wielu przypadkach sam upa-

---

\*) W tekście prawa upadłościowego art. 96 projektu został uzupełniony przez dodanie nowego § 1 następującej treści: „Syndyk zawiadomi o upadłości izbę skarbową, ubezpieczalnię społeczną oraz tych wszystkich wierzycieli, których adres jest znany”. Z tego powodu §§ 1 i 2 projektu otrzymały numercję §§ 2 i 3.

dłży nie jest w stanie należycie poinformować syndyka. Projekt przyznaje przeto syndykowi *prawo żądania potrzebnych wiadomości* od urzędów, instytucyj i osób mających te wiadomości (art. 97 § 1), z czego wynika, że są one obowiązane do udzielenia syndykowi tych wiadomości.

Jeżeli syndyk nie posiada *specjalnych wiadomości*, potrzebnych do należytego wykonywania zarządu, może korzystać z pomocy osób, które takie wiadomości posiadają (art. 97 § 2), a więc biegłych; wydatki z tem połączone powinny być oczywiście poniesione przez masę. Z przepisu tego wynika, że syndyk, nie będący adwokatem, może i musi się posługiwać adwokatem w sprawach sądowych, zwłaszcza procesowych.

Samo udzielanie informacji przez upadłego w wielu przypadkach nie jest wystarczające; często wskazane jest, by upadły pracował w przedsiębiorstwie, którego potrzeby są mu dokładnie znane i z którego tokiem czynności jest obeznany. Z tego względu projekt dopuszcza zatrudnienie upadłego w przedsiębiorstwie, jednak nie nakłada na niego obowiązku pracowania, bo to utrudniałoby mu zarobkowanie. Na zatrudnienie upadłego syndyk nie potrzebuje zezwolenia sędziego, gdyby jednak miał upadłemu płacić *wynagrodzenie za pracę przy prowadzeniu przedsiębiorstwa*, winien uzyskać zezwolenie sędziego, bo wynagrodzenie powoduje dla masy upadłości wydatek.

Ponieważ nadzór nad zarządem masy upadłości wykonywa sędzia, przeto syndyk powinien mu w pewnych odstępach czasu składać *sprawozdania* ze swych czynności. Projekt stanowi, że sprawozdania te powinny być składane co trzy miesiące albo w terminach krótszych, wyznaczonych przez sędziego; w takich też terminach powinien syndyk składać sprawozdania rachunkowe (art. 99 § 1). Również i zarządca odrębnego majątku obowiązany jest składać sprawozdania za pośrednictwem syndyka, który sprawozdania te wraz ze swoim sprawozdaniem, t. j. opinią, przedstawia sędziemu (art. 99 § 2). Zarówno syndyk, jak i zarządca odrębnego majątku składają, oprócz perjodycznych sprawozdań, sprawozdanie ostateczne (art. 99 § 3). Sędzia rozpoznaje sprawozdania syndyka i zarządcy i w razie potrzeby wydaje co do nich postanowienie, a sprawozdania rachunkowe

zatwierdza albo odpowiednio prostuje, czyli zawsze co do nich wydaje postanowienie; przed powzięciem postanowienia sędzia może wysłuchać syndyka, upadłego i członków rady wierzycieli (art. 99 § 4). Na postanowienie sędziego i sądu co do sprawozdań rachunkowych projekt przyznaje zażalenie również wierzycielom; termin do zażalenia liczy się od dnia, w którym postanowienie zostało wyłożone w sekretarjacie sądu (art. 99 § 5). \*

Z istoty rzeczy wynika, że syndyk i zarządca odrębnego majątku powinni pełnić swoje obowiązki zgodnie z prawem i tak, by nikomu nie wyrządzić szkody, i że syndyk, gdyby należycie nie wykonywał nadzoru odpowiada nietylko za własną winę, lecz także za winę zarządcy. Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości projekt stanowi wyraźnie, że *syndyk i zarządca odrębnego majątku odpowiadają za szkodę, wyrządzoną niesumieniem pełnieniem obowiązków* (art. 102). Odpowiedzialność ta, stosownie do okoliczności, może powstać nietylko w stosunku do masy, lecz także w stosunku do upadłego, a nawet w szczególnych przypadkach nie możnaby wykluczyć odpowiedzialności syndyka względem poszkodowanego wierzyciela.

Wobec tego, że sędzia sprawuje nadzór nad prowadzeniem zarządu, projekt w konsekwencji przyznaje mu prawo udzielenia syndykowi lub zarządcy, zaniedbującym swoje obowiązki, *upomnienia*, jakoteż, gdyby to nie odniosło skutku, *nałożenia* na nich *grzywny* do 500 złotych, która dla ułatwienia jej *ściągnięcia* może być potrącona z wynagrodzenia (art. 100). Dalej idących środków, niż upomnienie i grzywny, sędzia nie może stosować względem syndyka. Nie może go więc sam usunąć; natomiast może środek ten zastosować względem zarządcy odrębnego majątku (art. 101 § 2). Usunięcie syndyka pozostawione jest tylko sądowi, który w tym przypadku wyznaczy innego syndyka (art. 101 § 1), a może to uczynić zarówno na wniosek sędziego — jak i z urzędu. W przedmiocie *usunięcia syndyka i zarządcy* projekt, dążąc do zapewnienia ładu w zarządzie masy, nie dopuszcza zażalenia (art. 101 § 3).

\*) W tekście prawa upadłościowego przepisy projektu o prawie wierzycieli do zażalenia i o terminie zażalenia zostały w art. 99 § 5 *skreślone*.



**Opieczętowanie i spis inwentarza.**

**Art. 103 — 104.**

Projekt wychodzi z założenia, że *opieczętowanie majątku* masy upadłości w zasadzie nie jest konieczne, syndyk może je jednak według swego uznania zarządzić, jeżeli uzna je za wskazane w celu zabezpieczenia majątku. Opieczętowania musi dokonać osoba urzędowa, a nie syndyk, taką zaś osobą jest komornik lub notariusz, a przeto do jednego z nich syndyk powinien się zwrócić w tym celu. Opieczętowanie musi być dokonane bez względu na to, czy syndyk uważa je za potrzebne, jeżeli je zarządzi sędzia (art. 103 § 1). Wynika to ze stanowiska sędziego, który sprawuje nadzór nad zarządem masy upadłości.

Opieczętowanie obejmuje majątek upadłego, jednak ruchomości, znajdujących się w władaniu osoby trzeciej, nie można opieczętować chyba, że osoba ta wyraźnie na to się zgodzi (art. 103 § 2). Podobnie bowiem, jak według art. 581 § 2 k. p. c., zajęcie przedmiotów, należących do dłużnika, nie jest dopuszczalne bez zgody osoby, która ma je w swoim władaniu, tak i opieczętowanie, które w skutkach jest poniekąd równe zajęciu, nie powinno być możliwe bez zgody tej osoby.

Pieczęcie, umieszczone przez komornika lub notariusza, mogą być tylko przez nich zdjęte, projekt jednak dopuszcza, że może to uczynić sam syndyk bez ich udziału, gdy przystępuje do spisu inwentarza albo gdy odnośne zarządzenie wyda sędzia (art. 104). Ze względu na stanowisko syndyka projekt uważa współudział komornika lub notariusza w tych przypadkach za zbędny.

**Art. 105 — 109.**

Z istoty należytego zarządu masy wynika konieczność spisania *inwentarza majątku* masy upadłości, jakoteż *oszacowania* poszczególnych przedmiotów, w skład masy wchodzących, jest to bowiem niezbędne celem ustalenia majątku masy i jego wartości. Projekt przyjmuje zasadę, że inwentarz spisuje sam syn-

dyk, gdyż często spisanie jest prostą czynnością, która może być łatwo dokonana bez współdziałania innych osób. Gdy jednak chodzi o spisanie większej ilości przedmiotów, syndyk może czynność tę powierzyć komornikowi lub notariuszowi. Z uwagi na to, że inwentarz, a zwłaszcza oszacowanie, są aktami nader doniosłymi dla postępowania upadłościowego, projekt przepisuje, że o terminie spisania inwentarza należy zawiadomić upadłego i członków rady wierzycieli, którzy mogą być obecni przy tej czynności (art. 105 §§ 1 i 2). Oczywiście syndyk powinien być przy niej obecny, jeżeli spisu dokonywa komornik lub notariusz, bo jest jego obowiązkiem czuwać nad tem, aby inwentarz był należycie sporządzony. Po sporządzeniu spisu inwentarza syndyk powinien dołączyć do niego swoje uwagi co do stanu majątku i co do możliwości jego likwidacji (art. 105 § 3).

Przy spisaniu inwentarza, podobnie jak przy zajęciu ruchomości, może się okazać potrzeba stwierdzenia, czy i jakie rzeczy upadły umieścił w pewnych miejscach. To też projekt dopuszcza przymusowe *otworzenie zamkniętych pomieszczeń i schowków*, przeszukanie mieszkania upadłego i jego rzeczy oraz odzieży, jaką ma na sobie. Czynności tych nie jest mocen wykonać sam syndyk, lecz w tym celu powinien zwrócić się do komornika (art. 106).

Aby umożliwić należyte sporządzenie spisu inwentarza, projekt nakłada na każdego, *kto w swoim władaniu ma rzeczy upadłego*, obowiązek *zawiadomienia* o tem syndyka, tylko w ten bowiem sposób można osiągnąć dokładność inwentarza. Przytem obojętne jest, na podstawie jakiego tytułu trzeci ma w swoim władaniu przedmiot, należący do upadłego. Obowiązek *zgłoszenia* istnieje w każdym przypadku, a więc także wtedy, gdy trzeci władny jest rzecz u siebie zachować na podstawie prawa zastawu lub prawa zatrzymania. Samo zawiadomienie nie prowadzi jednak do celu, w wielu przypadkach bowiem wciągnięcie do inwentarza jest niemożliwe bez zbadania przedmiotu; jest to zwłaszcza potrzebne dla oszacowania. Projekt nakłada przeto na trzeciego nie tylko obowiązek zawiadomienia syndyka, lecz nadto obowiązek *okazania* przedmiotu, bądź tylko w celu wciągnięcia do spisu inwentarza, bądź też także w celu oszacowania

Okazanie ma się odbyć na żądanie organu, sporządzającego inwentarz, a więc syndyka, notariusza lub komornika; przyjęć jednak należy, że syndyk może żądać okazania, chociażby nie on sam, lecz inny organ sporządzał spis inwentarza (art. 107).

Oprócz spisu inwentarza projekt wymaga sporządzenia przez syndyka *bilansu* (niezależnie od uwag, przewidzianych w art. 105 § 3). Bilans sporządza syndyk na podstawie spisu inwentarza i innych dokumentów oraz oszacowania. Bilans złożony przez upadłego przy wniosku o ogłoszenie upadłości, syndyk powinien sprostować, jeżeli to się okaże potrzebne (art. 108).

Spis inwentarza i bilans syndyk powinien przedstawić sędziemu najdalej w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia upadłości. Gdyby w tym terminie nie można było tego uczynić, powinien przedłożyć sędziemu *ogólne sprawozdanie o stanie masy upadłości* i o możliwości zaspokojenia wierzycieli, a później powinien w każdym razie przedłożyć spis inwentarza i bilans (art. 109).

### Oddział 3.

#### Likwidacja majątku masy upadłości.

#### Art. 110 — 111.

Dopiero po spisaniu inwentarza i sporządzeniu bilansu powinno się przystąpić do czynności, stanowiących główny cel postępowania upadłościowego, a mianowicie do zrealizowania majątku upadłego (art. 110 § 1), dopiero bowiem wtedy ma się dokładny obraz tego, co wchodzi w skład masy upadłości, i można oznaczyć, w jakim porządku spieniężenie aktywów powinno się odbyć. Jest to szczególnie doniosłe wtenczas, gdy istnieją widoki utrzymania przedsiębiorstwa i pozostawienia go upadłemu, wówczas bowiem powinno się przystąpić przede wszystkim do zbycia przedmiotów zbędnych, a dopiero potem do realizacji pozostałych aktywów.

Projekt, dążąc do przyspieszenia postępowania, nie zajął stanowiska, że *likwidacja* ma być przeprowadzona dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości,

i dlatego wychodzi z założenia, że postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest natychmiast wykonalne. Ponieważ jednak niekiedy ze względu na okoliczności sprawy może być wątpliwe, czy postanowienie to stanie się prawomocnem, sędzia kierujący postępowaniem może *wstrzymać likwidację* aż do uprawomocnienia się tego postanowienia; może to uczynić nie tylko na wniosek, lecz nawet z urzędu. Oprócz tego według projektu sędzia może wstrzymać likwidację w razie, gdy upadły wniósł podanie o dopuszczenie go do zawarcia układu z wierzycielami, bo w tym przypadku likwidacja może się okazać zbędną. Wstrzymanie likwidacji w powyższych przypadkach nie jest obowiązkowe; jest natomiast obowiązkowe (art. 110 § 2), gdy sędzia już dopuścił do układu a upadły żąda wstrzymania, dopuszczenie bowiem do układu czyni prawdopodobnem, że będzie on zawarty i likwidacja mogłaby upadłego narazić na szkodę.

Przed spisaniem inwentarza i sporządzeniem bilansu likwidacja mogłaby być dopuszczona tylko w wyjątkowych przypadkach i tylko w takim zakresie, w jakim okazałaby się jej konieczność. Projekt, mając to na względzie, zezwala na przeprowadzenie takiej wcześniejszej likwidacji z ograniczeniem jej tylko do sprzedaży ruchomości, mianowicie wtedy, gdy jest ona potrzebna na zaspokojenie kosztów postępowania, jeżeli w tym przypadku wierzyciele nie złożyli odpowiedniej zaliczki na koszty. Dalej taka wcześniejsza sprzedaż może być dopuszczona w tych przypadkach, w których jest ona możliwa i w postępowaniu egzekucyjnym w myśl art. 599 § 2 k. p. c., a mianowicie: gdy chodzi o ruchomości, ulegające szybkiemu zepsuciu; gdy wskutek opóźnienia sprzedaży ruchomości straciłyby znacznie na wartości; wreszcie gdyby ich przechowanie pociągało za sobą koszty zbyt wielkie w stosunku do ich wartości (art. 111).

### Art. 112.

Projekt przepisuje, że likwidacja odbywa się przez sprzedaż *ruchomości i nieruchomości* i przez *ściągnięcie wierzytelności* od dłużników upadłego; nie wyklucza to jednak tego, że wierzytel-

ności można także sprzedać, czy to częściowo, czy też wszystkie razem, jeżeli ich ściągnięcie jest trudne albo połączone ze znacznymi kosztami. Co do *praw majątkowych*, to sposób ich zrealizowania jest zawisty od rodzaju prawa, może więc polegać na sprzedaży, ściągnięciu tego, co na prawo przypada i t. d.

#### Art. 113 — 114.

Co się tyczy *przedsiębiorstwa upadłego*, zachodzi pytanie, w jaki sposób celowy ma być ono zlikwidowane, ażeby osiągnąć środki na zaspokojenie wierzycieli. Częściowe spieniężenie wszelkich przedmiotów, w skład przedsiębiorstwa wchodzących, byłoby szkodliwe, gdyż sprzedaż uniemożliwiłaby dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, które jako zorganizowana całość przedstawia większą wartość, niż suma wartości wszystkich w skład jego wchodzących przedmiotów; zachowanie więc całości przedstawia korzyść dla wierzycieli, umożliwiając zbycie całego przedsiębiorstwa. Wychodząc tedy z założenia, że przedsiębiorstwo jako całość, przedstawia większą wartość, niż wszystkie jego części składowe razem, projekt przepisuje, że należy przedsiębiorstwo sprzedać jako całość, jeżeli to tylko będzie możliwe. Ponieważ jednak do przedsiębiorstwa należy także *firma upadłego*, a w niej zwykle mieści się jego *nazwisko*, projekt zawiera ograniczenie co do używania firmy, a mianowicie, że używanie firmy, zawierającej nazwisko upadłego, jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem upadłego (art. 113 § 1). W ten sposób upadły w razie, gdy po ukończeniu upadłości założy nowe przedsiębiorstwo, nie jest pozbawiony możliwości korzystania jako kupiec ze swojego nazwiska, coby było niemożliwe w razie zbycia przedsiębiorstwa wraz z firmą. Ze względu na daleko idącą odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa za długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, projekt stanowi wyraźnie, że *nabywca przedsiębiorstwa nie jest odpowiedzialny za długi upadłego* (art. 113 § 2) bez względu na to, czy o nich wiedział lub powinien był wiedzieć. Odpowiada to istocie rzeczy, ponieważ nabywca uiszcza cenę na pokrycie wierzycieli, którzy mają być zaspokojeni w postępowaniu upadłościowym.

Oprócz tego w wielu przypadkach jest wskazane utrzymanie przedsiębiorstwa, aby je pozostawić dłużnikowi, z którym wierzyciele chcą pozostać w dalszych stosunkach handlowych, dzięki czemu mogliby w przyszłości odbić sobie stratę poniesioną wskutek upadłości. Uwzględniając te okoliczności projekt dopuszcza dalsze *prowadzenie przedsiębiorstwa przez syndyka* pomimo ogłoszenia upadłości (zresztą, w myśl specjalnego dla tego przypadku przepisu art. 131 § 1 pkt. 1, pod warunkiem zezwolenia rady wierzycieli), a o ile syndyk zamierza prowadzić je dłużej, niż trzy miesiące od daty ogłoszenia upadłości, powinien uzyskać zezwolenie sądu, którego postanowienie jest w tej mierze nieodwoławalne; te same zasady projekt stosuje do *wydzierżawienia* przedsiębiorstwa lub nieruchomości, przeznaczonych do jego prowadzenia (art. 114).

#### Art. 115 — 117.

*Sprzedaż ruchomości*, wchodzących w skład masy upadłości, powinna być przeprowadzona tak samo, jak sprzedaż egzekucyjna, skoro bowiem chodzi o sprzedaż przymusową, powinna się ona odbyć w drodze publicznej licytacji. Tej zasady nie można jednak konsekwentnie przeprowadzić, często bowiem sprzedaż z wolnej ręki jest odpowiedniejsza i dlatego projekt pozostawia syndykowi obranie jednej z tych form; wszakże do sprzedaży z wolnej ręki syndyk musi uzyskać zezwolenie sędziego (art. 115 § 1). Gdy jednak chodzi o przedmioty, mające cenę giełdową lub targową, projekt nakazuje sprzedaż z wolnej ręki, co daje się w zasadzie łatwo uskuteczyć, a w drodze publicznej licytacji tylko wtedy, gdy z wolnej ręki nie dało się ich zbyć (art. 115 § 3). Sprzedaż ruchomości w drodze publicznej licytacji przeprowadza się w jednym terminie bez oszacowania i bez stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 116 § 1). Określenie trybu dokonywania licytacji projekt pozostawia rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z innymi właściwymi Ministrami (art. 116 § 2). \*)

Sprzedaż z wolnej ręki zarządza syndyk i sam przeprowa-

---

\*) Rozporządzenie takie wydane zostało (w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu) 10 stycznia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 19).

dza, gdy jednak przedmiot jest dopuszczony do obrotu giełdowego może jej dokonać przez przysięgłego maklera giełdowego (art. 115 § 2). Sprzedaż licytacyjną przeprowadza nie syndyk, lecz na jego żądanie komornik lub notariusz.

Projekt nie mógł pominąć przypadku, w którym *rzecz ruchoma znajduje się we władaniu osoby trzeciej* z powodu służącego jej prawa odrębności. W przypadku takim poza upadłością osoba ta mogłaby odmówić wydania rzeczy do sprzedaży, bądź dlatego, że wierzytelność na niej zabezpieczona nie jest jeszcze płatna a dany moment nie jest odpowiedni dla sprzedaży, bądź też z innego słusznego powodu. Gdyby zasadę tę stosować także w upadłości, syndyk nie mógłby uzyskać funduszków dla wierzycieli, chyba by zaspokoił dług, do czego jednak może mu brakować gotówki. Ażeby wskutek tego postępowanie upadłościowe nie doznało zwłoki, projekt stanowi, że osoba, która w swoim władaniu ma rzeczy upadłego z tytułu prawa zastawu lub zatrzymania, powinna je sprzedać w terminie, oznaczonym przez sędziego, przyczem sprzedaż uskutecznia się w sposób prawem przepisany (art. 117 § 1). Jeżeli więc na przykład sprzedaż ma być dokonana według przepisów kodeksu handlowego, należy zastosować się do tych przepisów (art. 510, 515, 517), a mianowicie sprzedaży dokonywa się na żądanie posiadacza rzeczy, który powinien o terminie sprzedaży zawiadomić syndyka jako zastępującego dłużnika. Gdyby jednak w ciągu terminu, oznaczonego przez sędziego, sprzedaży nie można było dokonać lub też posiadacz rzeczy sprzedaży nie zarządził syndyk może żądać wydania rzeczy w celu przeprowadzenia sprzedaży w drodze publicznej licytacji. Rozumie się, że posiadacza nie można zmusić do wydania, jeżeli nie istnieje przeciwko niemu tytuł egzekucyjny, ale w razie niewydania rzeczy, odpowiada za szkodę, spowodowaną przez odmowę.

Wskutek wydania rzeczy wierzyciel nie traci swego prawa zastawu lub zatrzymania (art. 117 § 2), a więc otrzyma zaspokojenie z uzyskanej ceny. O terminie i miejscu licytacji należy wierzyciela zawiadomić, ażeby mógł strzec swoich praw, chyba że zwłoka grozi niebezpieczeństwem i niema czasu na zawiadomienie (art. 117 § 3).

Projekt nie zawiera żadnego przepisu o przeznaczeniu ceny, uzyskanej ze sprzedaży ruchomości. Przepis taki był zbędny ze względu na to, że sprzedaż ruchomości dokonywa się na żądanie syndyka, a więc jemu należy wydać kwotę, osiągniętą przy sprzedaży. Rzecz oczywista, że syndyk powinien z kwoty tej przedewszystkiem zaspokoić wierzycieli, których wierzytelności są zabezpieczone na sprzedanej ruchomości, i tylko przewyżkę może zatrzymać dla masy upadłości.

### Art. 118 — 120.

*Sprzedaż nieruchomości* oraz innych przedmiotów, których sprzedaż odbywa się w zasadzie według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sprzedaży nieruchomości, a więc sprzedaż także własności górniczej, prawa wydobywania żywic ziemnych, kolei żelaznej, handlowego statku morskiego lub statku żeglugi śródlądowej, wpisanych do polskiego rejestru statków, powinna z uwagi na interesy wierzycieli hipotecznych odbywać się w upadłości w taki sam sposób, jak w postępowaniu egzekucyjnym, czyli w drodze licytacji publicznej, przyczem powinny być zachowane przepisy kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji. Tak też stanowi projekt w art. 118 § 1. Gdy jednak sprzedaż egzekucyjną może spowodować tylko wierzyciel, a to w postępowaniu upadłościowym byłoby niemożliwe, bo w postępowaniu tem poszczególny wierzyciel nie posiadający hipoteki nie może żądać sprzedaży, projekt prawo żądania sprzedaży przyznaje syndykowi, którego zadaniem jest dochodzenie praw w interesie wszystkich wierzycieli, zaczem powinien on posiadać takie uprawnienia, jakie poza upadłością służą poszczególnym wierzycielom; skoro zaś ma stanowisko wierzyciela, to może zgłosić wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i może też przyłączyć się do już wszczętego postępowania; jest on do tego uprawniony bez osobnego tytułu, już na podstawie samego postanowienia o ogłoszeniu upadłości (art. 119).

*Sprzedaż z wolnej ręki* w wielu przypadkach prowadzi szybciej do zrealizowania nieruchomości lub też innego przedmiotu, zrównanego w egzekucji z nieruchomością, i niekiedy jest też



ona korzystniejsza, niż niepewna co do wyniku sprzedaż z licytacji, a przeto projekt dopuszcza sprzedaż z wolnej ręki, uzależniając ją tylko od *zezwolenia rady wierzycieli* (zaznacza to, oprócz art. 118 § 1 zdanie ostatnie, także art. 131 § 1 pkt. 5).

Celem uniknięcia wszelkich wątpliwości projekt wyraźnie stwierdza, że sprzedaż w postępowaniu upadłościowym ma te same skutki, co sprzedaż w postępowaniu egzekucyjnym (art. 120 § 1), że natomiast sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości nie powoduje zgaśnięcia hipotek lub zastawów, osobom trzecim służących, choćby nawet one nie znajdowały pokrycia w cenie sprzedaży (art. 120 § 2). Rzecz prosta, że przy istnieniu tego przepisu tylko wyjątkowo zdarzyć się może, że ktoś będzie chciał nabyć z wolnej ręki nieruchomość ponad wartość obciążoną, i dlatego przeważnie nie pozostanie nic innego, jak tylko przeprowadzenie sprzedaży licytacyjnej, wskutek której obciążenia gasną i są zaspokojone z ceny sprzedaży, rozumie się, o ile ze względu na swoją kolejność znajdują pokrycie.

Uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości cenę obraca się na zaspokojenie należności w ten sam sposób, jak to się dzieje w postępowaniu licytacyjnym według przepisów art. 800 k.p.c., a nadwyżkę dołącza się do masy upadłości celem podziału według przepisów o podziale masy (art. 118 § 2).

### **Art. 121.**

Zrealizowanie niektórych przedmiotów, wchodzących w skład masy upadłości, może być niekiedy bezcelowe, zwłaszcza gdy wynik realizacji jest wątpliwy, może masę upadłości narazić na koszty, dla upadłego natomiast mogą te przedmioty przedstawiać znaczną wartość. Dotyczy to w szczególności wierzytelności przedsiębiorstwa, których ściągnięcie często jest utrudnione albo możliwe tylko w przeciągu dłuższego okresu czasu, a ponadto połączone z kosztami, sprzedaż zaś ryczałtowa przynosi nieznaczną kwotę i naraża dłużników na szykany ze strony nabywcy. Dla samego natomiast upadłego wierzytelności mogą niekiedy przedstawiać znaczną wartość, gdyż w przyszłości może je ściągnąć przez rozłożenie na raty, przez co nie tylko ułatwia

dłużnikom zaspokojenie, lecz oprócz tego zachowa sobie odbiorców, którym udziela dalszego kredytu. W interesie więc upadłego, a bez znacznej szkody dla wierzycieli, jest wskazane, aby *wierzytelności i praw wątpliwych* co do istnienia lub możliwości zrealizowania nie ściągano i nie zbywano, lecz aby je wyłączono z masy upadłości i pozostawiono upadłemu do dowolnego rozporządzenia. To też projekt przyjmuje, ale, zapobiegając stracie wierzycieli, wymaga nietylko wniosku syndyka i uchwały rady wierzycieli, lecz nawet uchwały zgromadzenia wierzycieli, powziętej większością, reprezentującą  $\frac{3}{4}$  ogólnej sumy wierzytelności.

#### Oddział 4.

### Wynagrodzenie.

#### Art. 122 — 125.

Syndyk i zarządca odrębnego majątku mają prawo do *wynagrodzenia i zwrotu wydatków* (art. 122 § 1), ale projekt uzależnia realizację tego ich prawa od zgłoszenia żądania przed upływem terminu do zarzutów przeciwko planowi ostatniego podziału (art. 125), po uprawomocnieniu się bowiem planu mogłyby powstać zawikłania, gdyby z sumy, przypadającej do podziału, miano potrącić kwotę, przypadającą na wynagrodzenie lub wydatki. Wynagrodzenie i zwrot wydatków przyznaje nie sędzia, lecz sąd na przedstawienie sędziego, któremu więc w każdym razie należy przedłożyć odpowiedni rachunek. Z urzędu tedy wynagrodzenia nie wyznacza się.

Wysokość wynagrodzenia oznacza się stosownie do poniesionych trudów, a rozumie się także i do czasu trwania upadłości, o ile postępowanie nie doznało zwłoki przez niedbalstwo lub niesprawnosć syndyka lub zarządcy. Postanowienie co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków sąd wydaje po wysłuchaniu syndyka, rady wierzycieli i upadłego, jakoteż po wysłuchaniu zarządcy odrębnego majątku, gdy chodzi o jego wynagrodzenie lub zwrot jemu wydatków (art. 124 § 1).

Wynagrodzenie może być przyznane syndykowi i zarządcy nietylko po ukończeniu działalności i złożeniu ostatecznego spra-

wozdania, lecz także w miarę dokonanych czynności (art. 122 § 2). Sąd może też na poczet wynagrodzenia przyznać zaliczki w miarę dokonanych czynności (art. 123 § 1); na postanowienie w tym przedmiocie niema zażalenia (art. 123 § 2), nie można się przeto skarżyć na odmowę żądanej zaliczki.

Wydanie szczególnych przepisów o wynagrodzeniu syndyka i zarządcy projekt pozostawił rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości (art. V przep. wpraw.). \*)

## Rozdział IV.

### Rada wierzycieli.

#### Art. 126 — 140.

Ustawodawstwa, uznające w upadłości autonomję wierzycieli, dają im głos rozstrzygający, a że ze względu na koszty i trudności zwołania ich niepodobna w każdej sprawie zasięgać uchwały zgromadzenia ogółu wierzycieli, przeto organem, który wraz z syndykiem w interesie wierzycieli współdziała w zarządzaniu masą upadłości, jest wydział lub rada wierzycieli. Projekt, nie uznając autonomji wierzycieli, zajmuje inne stanowisko, a mianowicie decyzję pozostawia sądowi, i dlatego tam, gdzie według innych ustawodawstw syndyk działać może tylko za zgodą rady wierzycieli, pozostawia kontrolę czynności syndyka i rozstrzygnięcie sędziemu kierującemu postępowaniem upadłościowem. Stanowisko atoli projektu nie jest skrajne. Projekt nie wyklucza bezwzględnie *rady wierzycieli*, uznając, że współdziałanie wierzycieli w pewnych przypadkach jest wskazane. O tem, czy rada wierzycieli będzie potrzebna, rozstrzyga sędzia; od jego zatem uznania zależy ustanowienie rady (art. 126 § 1), a tylko wtedy ma on obowiązek ustanowienia jej, gdy tego żądają wierzyciele, mający przynajmniej  $\frac{1}{5}$  część ogólnej sumy wierzytelności, bądź to już uznanych, bądź też przynajmniej uprawdopodobnionych (art. 126 § 2).

---

\*) W ostatecznym tekście przepisów wprowadzających art. V projektu figuruje jako *art. VI*.

Przeprowadzając konsekwentnie swą koncepcję, projekt wybór członków rady wierzycieli pozostawia nie zgromadzeniu wierzycieli, lecz sędziemu, który wyznacza członków rady w liczbie trzech do pięciu oraz jednego lub dwóch zastępców (art. 126 § 3) z pośród wierzycieli, których wierzytelności zostały uznane lub uprawdopodobnione, a w razie, gdy między wierzycielami jest osoba prawna, może powołać jednego z jej reprezentantów (art. 127 § 1). Sędzia może też wyznaczonych członków rady, nie spełniających należycie swoich obowiązków, *odwołać* i w ich miejsce wyznaczyć innych, a na postanowienie sędziego niema zażalenia. Zmiana składu rady jest ponadto dopuszczalna na wniosek wierzycieli, posiadających przynajmniej  $\frac{1}{5}$  część ogólnej sumy wierzytelności uznanych lub uprawdopodobnionych. Wniosek taki sędzia, o ile go sam nie uwzględni, obowiązany jest poddać pod głosowanie na zgromadzeniu wierzycieli, w tym celu zwołanem, a gdy za wnioskiem wypowiedzą się wierzyciele, mający przynajmniej *trzy czwarte* ogólnej sumy wierzytelności (uznanych lub uprawdopodobnionych), sędzia obowiązany jest zastosować się do tej uchwały zgromadzenia (art. 128 § 2). \*)

W myśl projektu zadaniem rady wierzycieli jest kontrola czynności syndyka, badanie stanu funduszów masy, udzielanie zezwolenia na pewne czynności wyraźnie wymienione i wydawanie opinii w innych sprawach na żądanie syndyka (art. 130 § 1). Radę zwołuje syndyk i przewodniczy na jej posiedzeniach, nie głosując (art. 134 § 1). Zresztą sędzia może też zwołać radę i wtedy przewodniczy na posiedzeniu, również nie głosując (art. 135). W sprawach kontroli nad działalnością syndyka i badania funduszów masy, radę może zwołać najstarszy wiekiem członek rady, który obowiązany jest wówczas wezwać syndyka na posiedzenie (art. 134 § 2). Z posiedzeń rady spisuje się protokół, który podpisują wszyscy obecni członkowie rady; odpis tego protokołu przewodniczący przedkłada sędziemu, a także syndykowi, gdy tenże nie był obecny pomimo wezwania (art. 136 § 3).

Projekt wymaga *zezwoienia rady wierzycieli* na czynności

---

\*) W tekście prawa upadłościowego wyrazy „trzy czwarte” zostały zastąpione przez „cztery piąte”.

syndyka w niektórych ważniejszych przypadkach (art. 131 § 1), a mianowicie, gdy chodzi o następujące czynności: *wydzierżawienie nieruchomości*, \*) o sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości i innych przedmiotów, z których egzekucja odbywa się w sposób przepisany dla egzekucji z nieruchomości; sprzedaż praw i wierzytelności; przyjęcie lub zrzeczenie się spadku; wykonanie umowy wzajemnej, zawartej przez upadłego lub odstąpienie od niej; wykup rzeczy, znajdującej się we władaniu trzeciego z tytułu zastawu lub prawa zatrzymania; uznanie, zrzeczenie się i zawarcie ugody co do roszczeń spornych oraz poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego; prowadzenie przedsiębiorstwa upadłego najwyżej przez trzy miesiące od daty ogłoszenia upadłości; udzielenie upadłemu lub jego rodzinie wsparcia lub zaprzestanie dalszego wsparcia; wreszcie pozostawienie upadłego w mieszkaniu, które zajmuje w nieruchomości, wchodzącej w skład masy upadłości. Wyszczególnionych wyżej czynności syndyk może dokonać bez zezwolenia rady wierzycieli tylko wtedy, gdy czynność ma być dokonana niezwłocznie i dotyczy wartości, nieprzewyższającej 1.000 złotych (art. 131 § 2).

Gdyby rada nie wykonała czynności w terminie, wyznaczonym jej przez sędziego, dopełni jej sam sędzia (art. 132), który jest też powołany do działania, gdy rada nie jest ustanowiona (art. 140).

Ażeby nie powstały wątpliwości w poszczególnym przypadku co do tego, czy syndyk był uprawniony do dokonania czynności bez zezwolenia rady, albo też czy rada udzieliła zezwolenia prawidłowo, a więc czy była należycie zwołana i czy uchwałę powzięto zgodnie z prawem, by więc osoba trzecia, wchodząca w stosunek z syndykiem, później nie była narażona na szkodę wskutek braku ważnego zezwolenia rady, projekt przepisuje, że sędzia na żądanie osoby, zawierającej umowę z syndykiem, ma stwierdzić, że zezwolenie rady zostało udzielone, albo że wolno syndykowi zawrzeć umowę bez zezwolenia rady wierzycieli (art. 131 § 3).

---

\*) W tekście art. 131 prawa upadłościowego wyrazy: „wydzierżawienie nieruchomości” zostały *skreślone*.

*Kontrolę czynności syndyka* i badanie stanu funduszków rada może wykonać albo zbiorowo albo indywidualnie, jednak członek rady musi mieć do tego upoważnienie rady. W celu wykonania kontroli rada może żądać od syndyka wyjaśnień i ma prawo badać księgi i dokumenty, dotyczące upadłości. Sędzia czuwa nad tem, by rada wierzycieli wykonała swoje obowiązki, i dlatego rada z czynności, dotyczących kontroli działalności syndyka i badania stanu funduszków masy, powinna składać sędziemu *sprawozdania*, a na żądanie jego powinna złożyć sprawozdanie także z innych czynności (art. 130 § 4). Oprócz tego każdy członek rady może sędziemu przedstawić swoje *uwagi* (art. 130 § 2).

Ze stanowiska, jakie zajmuje sędzia, wynika, że może on *wstrzymać wykonanie uchwały rady wierzycieli* nietylko wtedy, gdy sprzeciwia się ona prawu (a więc także interesowi publicznemu), lecz także interesom wierzycieli (art. 137 § 1). \*) Zawieszenie uchwały przez sędziego nie jest jednak ostateczne; jest on obowiązany sprawę w ciągu trzech dni przedstawić sądowi do rozstrzygnięcia. Na posiedzenie sądu, na którym sprawa ma być rozpoznana, wzywa się członków rady wierzycieli, syndyka i upadłego (art. 137 § 2). Na postanowienie sądu niema zażalenia (art. 137 § 3).

Członkowie rady wierzycieli spełniać mają czynności osobiście (art. 129), nie mogą więc innym osobom udzielić pełnomocnictwa; zaznaczyć to należy w szczególności odnośnie przypadku, gdy na członka rady powołuje się reprezentanta osoby prawnej. Członkowie rady odpowiadają za szkodę, wyrządzoną nie należytem spełnianiem obowiązków (art. 139), odpowiadają więc także za niedbalstwo. Za swoje czynności nie otrzymują wynagrodzenia, bo jako wierzyciele działają także w swoim własnym interesie, ale mają prawo do *zwrotu wydatków*, co do którego orzeka sędzia po wysłuchaniu członka rady, żądającego zwrotu, i syndyka (art. 138); na postanowienie sędziego niema zażalenia.

---

\*) W tekście prawa upadłościowego art. 137 § 1 doznał zmiany przez wprowadzenie wyraźnej wzmianki o *interesie publicznym* („jeżeli uchwała sprzeciwia się prawu, *interesowi publicznemu* lub interesom wierzycieli“).

## Rozdział V.

### Zgromadzenie wierzycieli.

#### Art. 141 — 148.

Według projektu cała władza skupia się w rękach sądu oraz sędziego kierującego postępowaniem upadłościowym, *zgromadzenie wierzycieli* jest więc przeważnie niepotrzebne. Projekt nie pomija go jednak całkowicie, lecz dopuszcza je w wyjątkowych przypadkach, jak wtedy, gdy chodzi o zastąpienie członka rady wierzycieli przez innego, a oprócz tego pozostawia uznaniu sędziego, czy w innych przypadkach zgromadzenie ma być zwołane, i nawet nakłada na niego obowiązek zwołania zgromadzenia na żądanie przynajmniej dwóch wierzycieli, mających łącznie nie mniej, niż  $\frac{1}{3}$  część ogólnej sumy uznanych wierzytelności (art. 141). Projekt nie chciał dopuścić do tego, by już jeden wierzyciel miał prawo do zwołania zgromadzenia i by mieli je wierzyciele, nie posiadający pewnej minimalnej części uznanych wierzytelności.

Aby na zgromadzeniu wierzycieli uzyskać należyty wyraz zapatrywania większości ich, projekt dopuszcza do *głosowania* tylko tych wierzycieli, których wierzytelności zostały *uznane*, wyklucza zaś tych, których wierzytelności zostały zaprzeczone jako zmyślane, nieuzasadnione albo zaspokojone. Wykluczenie to nie powinno jednak dotyczyć wierzytelności, których jeszcze nie sprawdzono, niedopuszczenie ich bowiem byłoby niesłuszne, jeżeli przeciwko nim nic nie przemawia. Projekt uwzględnia to i stanowi, że do głosowania mogą być dopuszczone także wierzytelności choć jeszcze nieuznane, ale *uprawdopodobnione*; o tem zaś, czy należy je dopuścić, rozstrzyga sędzia, kierujący postępowaniem, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu upadłego; on też stosownie do okoliczności oznaczy sumę, według której głos wierzyciela będzie obliczony. W ten sam sposób sędzia postąpi, gdy wierzytelność jest zawisła od warunku zawieszającego, który jeszcze się nie ziścił (art. 145 § 1). Jasne jest, że na postanowienie sędziego w tych przedmiotach nie można było dopuścić zażalenia (art. 145 § 3).

Nader doniosłą jest kwestja, czy do udziału w głosowaniu dopuścić wierzytelności osobiste względem upadłego, które są *zabezpieczone* prawem zastawu, hipoteką lub prawem zatrzymania. Gdyby takie wierzytelności uwzględnić przy głosowaniu na zgromadzeniu wierzycieli, o sprawach upadłości rozstrzygałoby wierzyciele, żadnego nie mający interesu w tem, co należy uchwalić, ich bowiem wierzytelności mają pokrycie w przedmiocie, na którym służy im prawo odrębności i mogliby przegłosować innych wierzycieli, nie posiadających zabezpieczenia a więc głównie interesowanych w należytej likwidacji masy. Z tego stanowiska wychodząc, nowsze ustawodawstwa nie dopuszczają do głosowania na zgromadzeniu wierzycieli, posiadających zabezpieczenie, i za tym przykładem poszedł też projekt, nie pomijając jednak tego, że wierzyciel, mający zabezpieczenie, może być interesowany w wyniku głosowania, o ile jego wierzytelność nie ma pełnego pokrycia, co do niedoboru bowiem stoi narówni z wierzycielem osobistym, nie posiadającym zabezpieczenia, a więc co do tej kwoty należy mu przyznać prawo głosowania. O tem, czy wierzytelność zabezpieczona będzie zaspokojona z przedmiotu zabezpieczenia i w jakiej wysokości, orzeka sędzia na wniosek wierzyciela i po wysłuchaniu upadłego, a zarazem oznacza sumę, wzdług której obliczony będzie głos wierzyciela (art. 145 § 2).

Od udziału w głosowaniu należy wykluczyć nietylko tych wierzycieli, którzy posiadają zabezpieczenie, lecz także tych, którzy nabyli wierzytelność po ogłoszeniu upadłości. *Przelew lub indos wierzytelności po ogłoszeniu upadłości* są zjawiskiem anormalnem. Zazwyczaj nikt na serjo nie nabywa wierzytelności przypadającej od upadłego i jeżeli nabycie takie dochodzi do skutku, to przeważnie z ramienia upadłego, który często zawiera ugodę z poszczególnymi wierzycielami i zaspokaja ich z ukrytych swych funduszów, a następnie powoduje przeniesienie zaspokojonych wierzytelności na podstawione osoby, które, odpowiednio głosując na zgromadzeniu wierzycieli, doprowadzają do uchwał, zgodnych z wolą upadłego. Temu można zapobiec tylko przez nieprzyznanie prawa głosowania tym wierzycielom, którzy dopiero po ogłoszeniu upadłości nabyli wierzytelność drogą przelewu lub indosu. Wyjątek od tej zasady należy dopuścić tylko wte-



dy, gdy nabycie nastąpiło jedynie ze względu na odpowiedzialność nabywcy za zobowiązanie upadłego, zaciągnięte przed ogłoszeniem upadłości, a więc wtedy, gdy nabywca poręczył dawniej za dług upadłego (osobiście albo pewnym przedmiotem majątkowym) i zapłacił go po ogłoszeniu upadłości i w tej drodze nabył wiarygodność. Tak też stanowi projekt (art. 147). W ten sposób możliwie zapobiega się temu, by o sprawach masy upadłości rozstrzygały osoby, nie posiadające rzeczywistej wiarygodności, choć trudno zaprzeczyć, że pomimo niedopuszczenia nabywców do głosu cel projektu niezawsze będzie odnosił skutek, gdyż często wierzyciel, aczkolwiek zaspokojony, dalej będzie głosował sam lub udzieli pełnomocnictwa osobie wskazanej przez upadłego.

Na zgromadzeniu *głosy poszczególnych wierzycieli oblicza się*, oczywiście, według sumy ich wiarygodności w stosunku do ogólnej sumy wiarygodności. Gdy zaś wiarygodność przysługuje kilku wierzycielom solidarnie albo też jest niepodzielna, oddać można tylko jeden głos; projekt przeto stanowi, że nie głosuje każdy spółuprawniony z osobna, lecz wszyscy głosują razem przez jednego z pośród siebie (art. 146), co oczywiście nie wyłącza tego, że mogą głosować przez zgodnie obranego pełnomocnika. Zgromadzenie wierzycieli *wołuje sędzia* przez obwieszczenie, które powinno być dokonane przynajmniej na dwa tygodnie naprzód i w którym podaje się termin, miejsce oraz przedmiot obrad. Wezwania każdemu z wierzycieli z osobna nie doręcza się, natomiast zawiadamia się syndyka, członków rady wierzycieli oraz upadłego przez doręczenie im odpisu obwieszczenia. Ponowne obwieszczenie odpada, jeżeli zgromadzenie zostaje odroczone, bo wtedy sędzia podaje obecnym do wiadomości nowy termin i miejsce zgromadzenia (art. 142).

Na zgromadzeniu przewodniczy sędzia, nie głosując (art. 143), udział zaś biorą uprawnieni do tego wierzyciele, a obowiązkowo powinni stawić się syndyk i członkowie rady wierzycieli oraz upadły wezwany w celu udzielenia wyjaśnień (art. 144). Uchwały zgromadzenia zapadają, bez względu na liczbę obecnych, większością głosów wierzycieli, mających łącznie przynajmniej

$\frac{1}{3}$  część ogólnej sumy wierzytelności, przypadających uprawnionym do uczestniczenia w zgromadzeniu wierzycielom (art. 148).

### **Art. 149.**

Tak samo, jak uchwałę rady wierzycieli, sędzia może *wstrzymać wykonanie uchwały* zgromadzenia wierzycieli, ale tylko wtedy, gdy uchwała sprzeciwia się prawu. W razie wstrzymania sąd orzeka w takim samym trybie, jak w razie wstrzymania wykonania uchwały rady wierzycieli (art. 137); dodatkowo tylko projekt stanowi, że na posiedzenie, na którym sprawa przez sąd będzie rozstrzygana, mogą się stawić wierzyciele, a wtedy sąd może także ich wysłuchać.

## **R o z d z i a ł VI.**

### **Zgłoszenie i ustalenie wierzytelności.**

#### **O d d z i a ł 1.**

### **Zgłoszenie wierzytelności.**

#### **Art. 150 — 152.**

W postępowaniu upadłościowym może brać udział każdy wierzyciel osobisty upadłego, musi jednak wierzytelność swoją zgłosić, uwzględnienie jej bowiem jest tylko wtedy możliwe, gdy wierzyciel tego sobie życzy, co w szczególności dotyczy podziału sumy, uzyskanej z majątku upadłego. *Zgłoszenie wierzytelności* powinno być dokonane w terminie, oznaczonym przez sąd w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości, i to na piśmie (art. 151), pod adresem sędziego kierującego postępowaniem, a nie syndyka, i powinno zawierać wszystkie istotne dane, w szczególności podstawę wierzytelności i jej wysokość, a gdy chodzi o wierzytelność niepieniężną — jej wartość oraz dowody; jeżeli wierzytelność opiera się na dokumentach, należy je dołączyć do zgłoszenia w oryginale lub w wierzytelnym odpisie. W zgłoszeniu winien ponadto wierzyciel podać „kategorję”, do której wierzytelność ma być zaliczona w podziale masy (art. 203), a także stan spr:

wy, jeżeli co do wierzytelności toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Jakkolwiek projekt wymaga, by zgłoszenie nastąpiło w terminie przez sąd oznaczonym, to jednak nie uznaje tego terminu za prekluzyjny, lecz za porządkowy: wierzyciel nie traci prawa uczestnictwa w postępowaniu, choćby zgłosił się *po terminie, wyznaczonym przez sąd*, jednak jest narażony na to, że wierzytelność jego będzie uwzględniona dopiero w tych podziałach funduszków masy, które nastąpią po uznaniu wierzytelności, a ponadto ponosi *koszty* spóźnionego sprawdzenia wierzytelności (art. 167).

Zgłoszenie jest konieczne co do każdej wierzytelności, za którą upadły osobiście odpowiada, a więc także co do zabezpieczonej hipoteką, zastawem lub w inny sposób (art. 150), jeżeli wierzyciel co do niej chce brać udział w postępowaniu upadłościowym, ze względu na to, że i taką wierzytelność odpowiednio uwzględnia się w postępowaniu (art. 145 § 2, 159, 207). W tym celu wierzyciel powinien w zgłoszeniu podać, jaka suma prawdopodobnie nie zostanie zaspokojona z zabezpieczenia (art. 152 pkt. 5). Projekt wymaga także zgłoszenia wierzytelności, która nadaje się do potrącenia, nie jest bowiem wykluczone, że wierzytelność ta nie będzie uznana, a w tym przypadku okaże się potrzeba jej ustalenia. Oprócz tego projekt wymaga od wierzyciela, zamieszkałego zagranicą, by obrał sobie *w Polsce zamieszkanie dla doręczeń* (art. 152 § 2), chodzi bowiem o usunięcie trudności przy zawiadomieniach.

## Oddział 2.

### Lista wierzytelności.

#### Art. 153 — 170.

Samo zgłoszenie wierzytelności nie uprawnia jeszcze do uczestnictwa w postępowaniu upadłościowym, w rzeczywistości bowiem wierzycielowi może nie przypadać żadna należność. Po zgłoszeniu więc powinno odbyć się sprawdzenie i ustalenie wierzytelności, gdyż zarówno syndykowi, jak i każdemu wierzycielowi oraz upadłemu, przyznać należy prawo zaprzeczenia wie-

rzytelności, a wierzycielowi i syndykowi także prawo sprzeciwienia się umieszczeniu jej w kategorii, podanej przez wierzyciela. Niepodobna przecież dopuścić do tego, aby nienależna co do zasady lub wysokości wierzytelność była uwzględniona przy podziale funduszków masy, gdyż to połączone byłoby ze szkodą innych wierzycieli upadłego; również i uwzględnienie w korzystniejszej kategorii szkodzi wierzycielom dalszej kategorii, a nawet tej samej, do której wierzyciel rości sobie pretensję. Wobec tego w każdym postępowaniu upadłościowym musi istnieć stadium *sprawdzenia wierzytelności*.

Większość obowiązujących ustaw stanowi, że po zgłoszeniu wierzytelności wyznacza się rozprawę dla sprawdzenia wierzytelności, i że wierzyciel, którego wierzytelność została zaprzeczona, powinien należność swoją oraz prawo do umieszczenia jej w pewnej kategorii wykazać w drodze procesu przeciwko syndykowi lub wierzycielowi, ich zaprzeczających. Taki atoli system jest zbyt skomplikowany i powoduje długotrwałe postępowanie, a to wskutek dwoistości, której można uniknąć przez przyjęcie postępowania jednolitego, prowadzącego do celu. Dlatego też projekt przyjął system uproszczony, przyczem wychodził z założenia, że sprawdzenie wierzytelności ma na celu tylko przyznanie uczestnictwa w postępowaniu upadłościowym, a więc powinno się odbyć tylko w temże postępowaniu, co nie przesądza kwestji, czy wierzytelność może przypadać wierzycielowi od dłużnika, o ile chodzi o zaspokojenie z innego jego majątku poza wchodzącym w skład masy upadłości. Według projektu sprawdzenie dzieli się na *trzy stadja*.

Początkowe stadjum polega na tem, że każde zgłoszenie sędzia doręcza syndykowi, a ten *wzywa upadłego*, by w pewnym terminie oświadczył się co do zgłoszonej wierzytelności, w szczególności co do tego, czy ją uznaje (art. 153). Jest to konieczne, gdyż ustalić, czy wierzytelność przypada wierzycielowi, można nietylko na podstawie ksiąg przedsiębiorstwa, lecz także na podstawie informacji upadłego.

Następne stadjum polega na tem, że syndyk sporządza *projekt listy wierzytelności*, w którym wykazuje w odpowiednich rubrykach istotne dane, dotyczące każdej wierzytelności z osobna,

podając w osobnej rubryce, czy i dlaczego zaprzecza (w całości lub w części) oświadczeniom zgłaszającego wierzyciela (art. 154 § 1); osobna rubryka mieścić będzie oświadczenia upadłego i podane przez niego uzasadnienie (art. 154 § 2). Projekt listy syndyk składa sędziemu (art. 161 § 1), a ten bez względu na treść projektu celem rozpoznania go wyznacza *posiedzenie* i wzywa na nie syndyka oraz upadłego w celu ich wysłuchania, poczem wydaje postanowienie co do uznania lub odmowy uznania w całości lub w części zgłoszonych wierzytelności (art. 161 § 2). W ten sposób zostaje *ustalona lista wierzytelności*, a sędzia ogłasza przez obwieszczenie, że każdy interesowany może przeglądać listę w sekretarjacie sądowym (art. 161 § 3).

Trzecie stadium postępowania polega na tem, że przeciwko liście można w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia w Monitorze Polskim założyć do sądu *sprzeciw*, a mianowicie prawo to mają: wierzyciel, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności, dalej syndyk i upadły, gdy ustalona przez sędziego lista nie jest zgodna z ich wnioskami lub oświadczeniami, wreszcie każdy wierzyciel, który w terminie przepisany zgłosił wierzytelność (art. 162 §§ 1 i 2). W braku sprzeciwu lista wierzytelności, ustalona przez sędziego, jest *ostateczna*.

Co do sprzeciwu projekt stanowi następujące przepisy szczegółowe. W sprzeciwie należy przytoczyć fakty i na ich uzasadnienie dowody (art. 162 § 2), jeżeli zaś wierzytelność oparta jest na prawomocnym wyroku, sprzeciw można oprzeć tylko na zdarzeniach, zaszłych po zamknięciu rozprawy w sprawie, w której wyrok był wydany (art. 163); ponadto — podobnie jak to stanowi art. 566 k. p. c. — zdarzenia te powinny być stwierdzone dowodem na piśmie. Jeżeli wierzytelność jest stwierdzona tytułem egzekucyjnym, tylko syndyk może sprzeciw oprzeć na tem, że czynność upadłego została zdziałana ze szkodą wierzycieli (art. 164), nie może zaś tego uczynić ani upadły, ani też inny wierzyciel. Sprzeciw spóźniony lub nieodpowiadający wymaganiom prawa sąd powinien odrzucić, wszystkie zaś inne sprzeciwy skierować na *rozprawę* z wezwaniem na nią syndyka, upadłego, wierzyciela, który założył sprzeciw, oraz wierzyciela, którego wierzytelności sprzeciw dotyczy; zresztą ich niestawiennictwo nie

wstrzymuje rozpoznania sprawy (art. 165). \*) Po rozprawie sąd wydaje *postanowienie*, na które według ogólnych przepisów służy *zażalenie* do sądu apelacyjnego.

W wyniku takiego postępowania, przyjętego przez projekt, lista wierzytelności ulega odpowiednim zmianom i dlatego sędzia powinien ją stosownie do prawomocnych orzeczeń sprostować, a nadto uzupełnić w miarę zgłoszenia wierzytelności po upływie terminu, przez sąd oznaczonego (art. 167 i 168).

*Skutki uznania lub nieuznania* zgłoszonych wierzytelności nie powinny rozciągać się poza postępowanie upadłościowe, skoro sprawdzenie odbywa się dla celów tylko tego postępowania, mianowicie dla ustalenia, z jaką wierzytelnością i w jakiej wysokości wierzyciel może uczestniczyć w postępowaniu, a w szczególności w podziale funduszów masy. Z tego powodu wierzyciela, którego wierzytelności *nie uznano*, projekt nie pozbawia prawa dochodzenia swoich wierzytelności przeciwko upadłemu w celu osiągnięcia zaspokojenia jej *po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego*. Wierzyciel bowiem może na uzasadnienie swojej należności powołać się na fakty i dowody, jakich w postępowaniu upadłościowym nie przytoczył. Tem samym upadły nie może się skutecznie powołać na prawomocne orzeczenie, odmawiające wierzycielowi uznania, z odmowy bowiem wynika tylko niedopuszczalność zaspokojenia z majątku, wchodzącego w skład masy upadłości. Biorąc konsekwentnie, należałoby też przyjąć, że i uznanie wierzytelności ma znaczenie tylko w postępowaniu upadłościowym i dla tegoż celów, a więc że wierzyciel, którego wierzytelność w postępowaniu upadłościowym uznano, nie może na podstawie odnośnego orzeczenia prowadzić egzekucji przeciwko upadłemu po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego. Projekt jednak na tem stanowisku nie stanął, albowiem przyjęcie wierzytelności do pasy-

---

\*) W tekście prawa upadłościowego do art. 165  *dodany* został § 2 następującej treści: „Jeżeli sprzeciw wierzyciela co do uznania wierzytelności został uwzględniony, syndyk zwróci wierzycielowi poniesione przez niego koszty o tyle, o ile wskutek sprzeciwu masa odniosła korzyść. Zwrot kosztów nie należy się wierzycielowi, jeżeli sprzeciw co do uznania tej samej wierzytelności wniósł syndyk”.

wów masy dowodzi, że ona należy się rzeczywiście, i dlatego, powodując się względami celowości, nadał *wyciągowi z ustalonej listy wierzytelności moc tytułu egzekucyjnego* przeciwko dłużnikowi (art. 170 § 1). Nie mógł jednak projekt pominąć, że byłoby niesłuszne, gdyby można prowadzić egzekucję przeciwko upadłemu na tej tylko podstawie, że wierzytelności nie zaprzeczyli syndyk i wierzyciele, chociaż sam upadły ze swej strony nie uznał jej. Z tego powodu projekt nadaje upadłemu prawo wytoczenia powództwa przeciwko wierzycielowi o uchylenie mocy tytułu egzekucyjnego, ograniczając je jednak w czasie do roku od uprawomocnienia się postanowienia o ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego (art. 170 § 2). W ten sposób upadły jest chroniony; rozumie się jednak, że ochrony nie udziela się upadłemu, który sam wierzytelność uznał lub przeciwko któremu zapadł już wyrok prawomocny, ponieważ wyrok taki może być obalony tylko według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a więc tylko w drodze wznowienia postępowania.

Normując sprawdzenie zgłoszonych wierzytelności, projekt z natury rzeczy musiał się zająć sposobem *oznaczenia niektórych wierzytelności* przy wciągnięciu ich na listę, mając przytem na względzie, że w upadłości zaspokaja się wierzytelności w pieniądzech i w zasadzie równomiernie, że więc należy wierzytelności niepieniężne obliczyć w kwocie pieniężnej, a także zamieścić postanowienie co do wierzytelności jeszcze niepłatnych.

Co do wierzytelności tedy *niepieniężnych* projekt stanowi, że należy je wciągnąć na listę w sumie pieniężnej, odpowiadającej wartości przedmiotu świadczenia w dniu ogłoszenia upadłości (art. 155). Co do wierzytelności *niepłatnej* projekt stanowi — jak wiadomo — że staje się ona płatną z dniem ogłoszenia upadłości; przy wciągnięciu jej na listę należy ją zmniejszyć o odsetki ustawowe, jeżeli nie jest oprocentowana. By jednak wierzyciel niewiele tracił na tem, że wbrew jego woli wierzytelność staje się płatną, projekt stanowi, że potrącić można od wierzytelności najwyżej tylko sześć odsetka i nie więcej, niż za dwa lata (art. 156). O wierzytelnościach *w pieniądzech zagranicznych* była już mowa przy rozbiorze art. 32 projektu.

Projekt miał na uwadze także wierzytelności, polegające *na powtarzających się świadczeniach*. Wierzytelność taka jest co do czasu trwania albo ściśle ograniczona albo nieograniczona, albo w ten sposób ograniczona, że czas trwania jest nieoznaczony, mimo iż pewne jest, że prawo zgaśnie. Otóż w przypadku, gdy czas trwania prawa jest oznaczony, można wartość prawa dokładnie obliczyć, gdyż odpowiada ona sumie wszystkich świadczeń. Należy więc każde świadczenie obliczyć tak, że od sumy świadczenia potrąca się odsetki ustawowe — nie wyższe jednak, niż sześć od sta za czas od dnia ogłoszenia upadłości do dnia płatności każdego świadczenia, a następnie wypadające kwoty zlicza się (art. 158 § 1). Natomiast w przypadku, gdy czas trwania prawa jest nieoznaczony, jak również gdy chodzi o świadczenia ograniczone na czas życia pewnej osoby, projekt stanowi, że należy obliczyć wartość prawa (art. 158 § 2), oczywiście w sposób odpowiedni, a więc według zasady prawdopodobieństwa. Wreszcie projekt miał na uwadze i ten przypadek, że dłużnik często zastrzega sobie prawo wykupu prawa do powtarzających się świadczeń za pewną kwotę i stanowi, że suma wykupu ma być wciągnięta jako wartość prawa (art. 158 § 3).

Projekt miał na uwadze również wierzytelności, przypadające nie tylko od dłużnika, lecz także od innej osoby jako *spółdłużnika lub poręczyciela*. Takiej wierzytelności nie można zgłosić w postępowaniu upadłościowym, gdyż zgłosić można tylko wierzytelność już istniejącą, a nie taką, która może dopiero w przyszłości powstać. Projekt stanowi to wyraźnie, przepisując, że wierzytelność spółdłużnika lub poręczyciela wciągnąć należy na listę wierzytelności tylko w takiej wysokości, w jakiej spółdłużnik lub poręczyciel zaspokoił wierzyciela (art. 157), z czego wynika, że na liście nie umieszcza się wierzytelności, zgłoszonej na przypadek późniejszej zapłaty. Nie można było wierzytelności, jaka powstać może na rzecz spółdłużnika lub poręczyciela, przyjąć za warunkową, bo nie stanowi warunku możliwość nabycia wierzytelności, przypadającej już pewnemu wierzycielowi, uprawnionemu do jej zgłoszenia. O ileby spółdłużnik lub poręczyciel w toku postępowania zapłacił wierzycielowi dług, przypadający od upadłego, może wówczas wierzytelność zgłosić, choć



by nawet po terminie do zgłoszenia oznaczonym; może też wykazać przejście zgłoszonej wierzytelności, bo może to uczynić i każdy, kto ją nabywa według ustawy lub umowy.

Należy w tem miejscu nadmienić, iż co do *wierzytelności zabezpieczonej* hipoteką lub w rejestrze projekt zawiera szczególne przepisy, zamieszczone ze względów systematyki w innym miejscu. A mianowicie projekt w art. 213 stanowi, że w razie zaspokojenia z funduszów masy wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką lub w rejestrze, masa upadłości wchodzi w prawa wierzyciela i że o tem będzie wciągnięty wpis do księgi hipotecznej lub do rejestru. Przepisu tego nie można stosować w przypadku, gdy majątek, na którym służy zabezpieczenie, położony jest *za granicą*. W tym przypadku należałoby wierzyciela albo dopuścić do udziału w podziale funduszów masy tylko z częścią, która nie ma pokrycia w zabezpieczeniu, albo całkowicie go od tego wyłączyć, niepodobna bowiem dopuścić do tego, aby wierzyciel, który może ma pełne zabezpieczenie dla swojej wierzytelności, pobierał w postępowaniu, w kraju się toczącym, dywidendę upadłościową, a potem dopiero za granicą resztę należności swojej i w ten sposób działał na korzyść wierzycieli, którzy za granicą posiadają pokrycie w dalszej kolejności. Projekt przeto stanowi, że wierzyciel może uczestniczyć w podziale funduszów masy, w kraju się znajdujących, tylko wtedy, gdy za granicą zrzeka się zabezpieczenia, co może wykazać tylko wykreśleniem wpisu o zabezpieczeniu; w tych więc tylko warunkach należność takiego wierzyciela może być wciągnięta na listę (art. 159).

## R o z d z i a ł VII.

### Układ upadłego z wierzycielami.

#### Oddział I.

#### Przepisy ogólne

#### Art. 171 — 178.

Upadłość, jak uczy doświadczenie, rzadko kiedy prowadzi do pełnego zaspokojenia wierzycieli, natomiast naraża na szkodę uczciwego dłużnika, gdyż majątek jego zwykle realizuje się po-

nizej rzeczywistej wartości a przedsiębiorstwo ulega zlikwidowaniu. Wierzyciele jednak mogą mieć interes w utrzymaniu przedsiębiorstwa, gdy bowiem będzie ono dalej prowadzone, dłużnik będzie pozostawał z nimi nadal w stosunkach handlowych, które mogą przynieść im korzyść o wiele większą, niż wynosi strata, jaką muszą ponieść przez upadłość dłużnika. Z tego powodu ustawodawstwo powinno umożliwiać utrzymanie przedsiębiorstwa, stanowiącego źródło zarobkowania dłużnika; jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy wierzyciele poczynią dłużnikowi pewne ulgi, w szczególności udziela opustu ze swej wierzytelności. Uzyskanie ulg nie jest atoli łatwe, gdyż nie wszyscy wierzyciele są skłonni do ich udzielenia, a zwłaszcza ci, którzy nie chcą z upadłym nadal pozostawać w stosunkach handlowych. Szersze jednak względy gospodarcze nakazują przezwycięzenie tych trudności celem umożliwienia dłużnikowi utrzymania się przy przedsiębiorstwie, i dlatego oddawna przyjmuje się, że nawet wbrew woli niektórych wierzycieli upadły może być zwolniony od części swoich długów albo uzyskać inne ulgi, jeżeli tylko pewna kwalifikowana większość wierzycieli oświadcza się za ich przyznaniem. Jednak przyznanie upadłemu ulg, pozbawiających wierzycieli pełnego lub też tylko natychmiastowego zaspokojenia, nie powinno być dopuszczalne w każdym bez wyjątku przypadku, nie każdy bowiem dłużnik zasługuje na to, by mu umożliwiono dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa. Niepodobna przyznawać ulg dłużnikowi, który postępuje lekkomyślnie a tem bardziej nieuczciwie, i dlatego taki kupiec nie ma do nich prawa. Nie można też przyznawać ulg kupcowi, którego niewypłacalność raz już była stwierdzona, albo który w upadłości stara się zaciemnić stan swego majątku lub przedtem już tak prowadził księgi, że nie można stwierdzić, jaki majątek posiada.

Powyższe rozważania skłoniły projekt — za przykładem prawie wszystkich ustaw upadłościowych — do uznania *układu upadłego z wierzycielami* za dopuszczalny (art. 171). O zawarciu układu musi jednak zabiegać upadły, a nie wierzyciele, przy czem w podaniu o dopuszczenie do zawarcia układu powinien podać *propozycje układowe* wraz z ich uzasadnieniem (art. 151

§ 1). Do układu nie może być bezwzględnie dopuszczony upadły, który został prawomocnie skazany za przestępstwo na szkodę wierzycieli, jeżeli przestępstwo to pozostaje w związku z upadłością, jak również upadły, który się ukrywa (art. 173), gdyż nasuwa to podejrzenie, że upadły dopuścił się nieuczciwych czynów na szkodę wierzycieli.

Oprócz niezdolności do zawarcia układu projekt przyjmuje za wzorem innych ustawodawstw, że w pewnych przypadkach sędzia *może odmówić dopuszczenia do zawarcia układu* (art. 177), a mianowicie wtedy, gdy upadły miał już ogłoszoną upadłość w ostatnich pięciu latach lub gdy już raz (niekoniecznie w ostatnich pięciu latach) zawarł układ w postępowaniu układowem lub upadłościowym, taki bowiem upadły chyba tylko wyjątkowo zasługiwałby na ulgi. Oprócz tego sędzia może odmówić dopuszczenia do zawarcia układu, jeżeli upadły nie prowadzi należytej księgowości, wtedy bowiem nie można sobie wyrobić jasnego poglądu na stan majątku i nie można ocenić, czy propozycje ugodowe upadłego są odpowiednie oraz czy upadły nie dąży do zubożenia się kosztem wierzycieli. Pod tym jednak względem projekt czyni różnicę między kupcem rejestrowym i nierejestrowym, albowiem kodeks handlowy nakłada obowiązek prowadzenia księgowości według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej tylko na kupca rejestrowego; od upadłego przeto, nie będącego kupcem rejestrowym, projekt wymaga tylko prowadzenia takich rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku. Wreszcie odmowę dopuszczenia do zawarcia układu uzasadnia niezłożenie przez upadłego, będącego kupcem rejestrowym, w przepisany termin wniosku o ogłoszenie upadłości lub też odmowa współdziałania przy ustaleniu majątku masy upadłości. We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach sędzia powinien rozważyć troskliwie okoliczności danej sprawy i stosownie do wyników swego badania albo wnioski upadłego oddalić, albo dopuścić do zawarcia układu, nie jest bowiem wyłączone, że upadły, pomimo iż zachodzą momenty niesprzyjające, zasługuje na dopuszczenie do układu.

Wniosek o dopuszczenie do układu kilku upadłych może zgłosić każdy z nich z osobna i każdy z nich może nawet zawrzeć

odrębny układ, który tylko jego a nie innych obowiązuje (art. 172), co jest szczególnie doniosłe w przypadku ogłoszenia upadłości spółki a zarazem i spółników.

Proponowany przez upadłego układ może dotyczyć tylko *wierzycieli nieuprzywilejowanych* (art. 171), ponieważ wierzycieli uprzywilejowanych, którzy w upadłości otrzymują zaspokojenie przed innymi wierzycielami, nie można pozbawić tego zaspokojenia, chyba że się na to wyraźnie zgodzą. Układ powinien ponadto przyznawać *jednakowe warunki wszystkim wierzycielom*, bo — jak przy podziale funduszków masy, tak też przy układzie — wszyscy powinni być jednakowo traktowani, chyba że poszczególny wierzyciel wyraźnie się zgodził na warunki mniej korzystne (art. 175 § 2). Od tej zasady dopuszczony jest *wyjątek co do drobnych wierzycieli*, tym bowiem można przyznać szczególne korzyści (art. 175 § 3) ze względu na to, że obniżenie ich wierzytelności lub też dłuższe odroczenie zapłaty byłoby dla nich zanadto krzywdzące. Projekt nie określa, jakie wierzytelności należy uznać za drobne, lecz pozostawia to ocenie sądu w każdym poszczególnym przypadku, gdyż wierzytelności, które w jednej upadłości są większe, w innej należy zaliczyć raczej do drobnych.

Podanie, wniesione przez upadłego, który nie może być dopuszczony do zawarcia układu, jako też podanie nie zawierające propozycji układowych, sędzia powinien a limine odrzucić (art. 176). Każde inne podanie powinien wziąć pod rozważenie; jeżeli jednak zachodzą okoliczności, uzasadniające według projektu odmowę dopuszczenia do zawarcia układu, i sędzia jest zdania, że upadłego nie należy dopuścić do układu, powinien wysłuchać syndyka i członków rady wierzycieli i dopiero po tem wysłuchaniu może wydać postanowienie o niedopuszczeniu do zawarcia układu (art. 177).

Dopuszczenie do zawarcia układu nie przesądza jeszcze, że układ będzie zawarty, jest bowiem możliwe, że treść układu okaże się sprzeczną z pewnymi zasadami, czego sędzia nie może zgóry przewidzieć. Dlatego też projekt postanowienia sędziego o dopuszczeniu upadłego do zawarcia układu nie uważa za nader doniosłe w skutkach i, pragnąc zapobiec sporowi incydental-

nemu, wstrzymującemu postępowanie, wyłącza zażalenie na to postanowienie (art. 178).

W końcu zaznaczyć należy, że podanie o dopuszczenie do zawarcia układu może upadły wnieść w każdym stadium postępowania upadłościowego, jednak samo zawarcie układu może nastąpić dopiero po ustaleniu przez sędziego listy wierzytelności (art. 171).

## Oddział 2.

### Zawarcie układu.

#### Art. 179 — 180.

Projekt stanowi, że sędzia, dopuszczając upadłego do zawarcia układu, powinien wyznaczyć termin zgromadzenia wierzycieli (art. 179 § 1), które powinno się odbyć w ciągu miesiąca *od daty wniesienia podania upadłego* (art. 179 § 2).\*) Jednocześnie sędzia powinien zażądać od syndyka opinii o propozycjach układowych upadłego i w tym celu wyznaczyć mu odpowiedni termin, oczywiście taki, aby wierzyciele przed terminem mogli się zapoznać z tą opinią. Wierzycielom wciągniętym na listę doręcza się odpisy podania, zawierającego propozycje układowe (art. 179 § 4), a oprócz tego termin zgromadzenia powinien być ogłoszony przez obwieszczenie, w którym zawiadamia się osoby interesowane, że z propozycjami układowymi i opinią syndyka mogą się zapoznać z akt sprawy (art. 179 § 3).

Upadły nie jest związany propozycjami swojemi, bo może je *cofnąć* nawet po dokonaniu obwieszczenia, z chwilą jednak gdy zgromadzenie już się rozpoczęło, cofnięcie nie jest dopuszczalne (art. 180). Wierzyciele więc mogą przyjąć propozycje pomimo cofnięcia się upadłego, co może mieć istotne znaczenie w przypadku, gdy osoba trzecia przyrzekła zabezpieczenie wykonania układu.

---

\*) W tekście art. 179 § 2 prawa upadłościowego wyrazy oznaczone kursywą zastąpiono przez wyrazy: „*od dopuszczenia do zawarcia układu*”.

## Art. 181.

Upadły niezawsze przedstawia gwarancję moralną, że wykona warunki układu, i dlatego, celem zachęcenia wierzycieli do przyjęcia propozycji układowych, osoba trzecia — bądź małżonek, krewny lub powinowaty upadłego, bądź całkiem obcy — zwykle gwarantuje wykonanie zobowiązań przez upadłego. *Zabezpieczenie wykonania układu* w postaci poręki trzeciego lub ustanowienia przezeń hipoteki upadły ofiaruje w swoich propozycjach układowych, trzeci jednak, pomimo iż oświadczył gotowość udzielenia zabezpieczenia, niekiedy cofa się albo oświadcza, że wiążącego zobowiązania jeszcze nie przyjął, lecz tylko wyraził gotowość pod pewnymi warunkami, co do których nie doszło jeszcze do ostatecznego porozumienia. Aby zapobiec wszelkim wątpliwościom co do objęcia przez trzeciego zobowiązania, projekt stanowi, że upadły winien przed rozpoczęciem zgromadzenia złożyć sędziemu oświadczenie trzeciego *na piśmie z podpisem uwierzytelnionym*, iż w razie zatwierdzenia układu udzieli zabezpieczenia. W ten sposób wierzyciele mają zapewnienie, iż propozycja upadłego co do zabezpieczenia jest oparta na realnych podstawach i że trzeci niezawodnie udzieli je w razie zatwierdzenia układu.

## Art. 182.

*Obecność upadłego na zgromadzeniu wierzycieli*, zwołanem celem rozpatrzenia propozycji układowych, jest konieczna, gdyż musi on udzielić wierzycielom żądanych wyjaśnień. Wiele ustawodawstw stanowi z tego powodu, że propozycje układowe uważać należy za cofnięte, jeżeli upadły nie stawiał się na zgromadzeniu bez usprawiedliwienia, w tym bowiem przypadku można przyjąć, że upadły uchyla się od udzielenia wyjaśnień, nie chcąc wierzycielom przedstawić prawdziwego stanu majątku. Projekt nie poszedł całkowicie tą drogą, bo wprawdzie uznaje obecność upadłego lub przynajmniej jego *pełnomocnika* za konieczną na zgromadzeniu, na którym ma być badana sprawa zawarcia układu, ale nie stanowi, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa bezwzględnie należy odrzucić podanie

o zawarciu układu, lecz pozostawia to uznaniu sędziego („może odrzucić”). Jeżeli więc obecność upadłego jest zbędna albo niemożliwa z powodu choroby, pobytu zagranicą i t. p., sędzia może pomimo jego nieobecności zarządzić przystąpienie do obrad nad propozycjami układowymi.

### Art. 183 — 187. \*)

Na zgromadzeniu wierzycieli, zwołanem w celu obradowania nad propozycjami układowymi oraz w celu głosowania nad nimi, jak na każdym zgromadzeniu, przewodniczy sędzia (art. 143). Z pośród biorących udział w zgromadzeniu wierzycieli *nie mają prawa brać udziału w głosowaniu* nad zawarciem układu: małżonek upadłego, jego krewny lub powinowaty w linii prostej albo w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie; pozostający z nim w stosunku przysposobienia, oraz gdy upadłym jest spółka — spółnik, będący wierzycielem. Osoby te ze względu na stosunek do upadłego niezawodnie głosowałyby za układem i dlatego niepodobna uwzględnić ich głosu. Zresztą nie powinny one mieć prawa głosu nawet wówczas, gdyby oświadczyły się przeciwko propozycji układowej, jeżeli bowiem osoba bliska oświadcza się przeciwko układowi, co się zdarzyć może tylko wyjątkowo, niezawodnie kieruje się nieprzyjaźnią do upadłego, i dlatego i w tym też przypadku nie należy dopuścić jej do głosowania. Ponadto, zaostrzając ogólny przepis o niezdolności do głosowania (art. 147), projekt stanowi, że nie może głosować nad zawarciem układu każdy wierzyciel, który od jednej z wymienionych wyżej osób po ogłoszeniu upadłości nabył wierzytelność (art. 186 § 2), albowiem nabywca nie może mieć większych praw, niż zbywca.

Na zgromadzeniu należy przedewszystkiem zaznajomić wierzycieli ze stanem masy i z propozycjami układowymi; czyni to syndyk, który przy tej sposobności składa sprawozdanie ze stanu masy i przedstawia swoją opinię o propozycjach upadłego (art. 183). *Zmiany i uzupełnienia propozycji układowych są*

\*) W tekście prawa upadłościowego art. 185 projektu został zamieszczony jako *art. 188*; art. 186 projektu — jako *art. 185*; art. 187 projektu — jako *art. 186*.

dopuszczalne, jeżeli jednak wychodzą od wierzyciela mogą być przedmiotem obrad i głosowania tylko o tyle, o ile się upadły na nie zgodzi (art. 184 § 2). Jeżeli zmiany lub uzupełnienia są dla wierzycieli korzystniejsze, niż podane we wniosku o dopuszczenie do zawarcia układu, obraduje się nad nimi na tem samym zgromadzeniu, jeżeli zaś są mniej korzystne, należy zwołać ponowne zgromadzenie, a w zawiadomieniach należy podać treść zmienionych propozycji. Na ponownym zgromadzeniu, które powinno się odbyć nie później, niż w ciągu miesiąca, nie można już występować ze zmianą lub uzupełnieniem propozycji układowych (art. 184 §§ 3 — 5).

Projekt wymaga dla zawarcia układu *większości głosujących wierzycieli*, mających nadto łącznie nie mniej, niż  $\frac{2}{3}$  ogólnej sumy wierzytelności według ustalonej przez sędziego listy (art. 186 § 1), chociażby sprzeciwy co do poszczególnych pozycji listy nie były jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte. Rozumie się, że do głosowania są uprawnieni tylko wierzyciele nieuprzywilejowani, uprzywilejowani bowiem otrzymują zaspokojenie poza układem. Gdyby nie osiągnięto jednej lub obu wymaganych większości (to jest ilościowej i kapitałowej), sędzia może na wniosek upadłego odroczyć zgromadzenie najdalej na dwa tygodnie, zawiadamiając o terminie zgromadzonych. Czy odroczenie ma nastąpić, zależy od uznania sędziego, który rozważy okoliczności danego przypadku, a zatem i to, czy można się spodziewać osiągnięcia wymaganej przez ustawę większości (art. 187 § 1). W nowym terminie odbywa się ponowne głosowanie i uwzględnia się poprzednio oddane głosy tych wierzycieli, którzy nie stawili się na zgromadzenie (art. 187 § 2).

Z tego, że zgromadzenie wierzycieli odbywa się pod przewodnictwem sędziego, wynika, że jest ono posiedzeniem sądownym, z którego spisuje się *protokół* (art. 174 § 1 k. p. c.); projekt przeto uważał za zbędne umieszczenie osobnego w tej mierze przepisu. \*)

---

\*) W tekście prawa upadłościowego dodano *nowy art. 187* następującej treści: „§ 1. Osnowa układu będzie wciągnięta do protokołu. W protokole należy wymienić wierzycieli, głosujących za układem i przeciwko układowi. § 2. Protokół podpisują sędzia-komisarz i protokółant”.



Jeżeli układ nie doszedł do skutku, upadły może zgłosić *ponowny wniosek z propozycjami układowymi*, do którego stosuje się te same przepisy, co i do wniosku poprzedniego. Sędzia może odmówić ponownego dopuszczenia do układu, musi jednak uprzednio wysłuchać syndyka i radę wierzycieli (art. 185).

### Oddział 3.

## Zatwierdzenie układu.

### Art. 188 — 192.

Uchwały, powziętej na zgromadzeniu wierzycieli o zawarciu układu, nie można uważać za sam układ wierzycieli z upadłym. Warunki proponowane przez upadłego mogą być dla wierzycieli niekorzystne, a nie jest wyłączone, że większość często w wyniku nieinteresowana, bo reprezentująca wierzytelności nierzetelne lub potajemnie zagodzone, mogłaby chcieć mniejszości narzucić warunki układu. Z tego powodu według obowiązujących ustaw układ staje się skutecznym dopiero wtedy, gdy sąd go zatwierdzi. Sąd zaś powinien nie tylko badać, czy zachodzą warunki ustawowe, lecz także i to, czy nie zachodzi pokrzywdzenie mniejszości. Badanie przez sąd jest nawet wtedy konieczne, gdy wszyscy wierzyciele, którzy zgłosili swoje wierzytelności, oświadczyli się za propozycjami upadłego, ponieważ mogą istnieć jeszcze inni wierzyciele, a skoro ich również dotyczy układ, należy ich z urzędu wziąć w obronę.

Projekt nie odbiega od przyjętych w innych ustawach zasad i stanowi, że układ wymaga *zatwierdzenia sądu* (art. 188 § 1), i że sąd *odmówi jego zatwierdzenia* (art. 189), gdy układ był niedopuszczalny według przepisów prawa lub gdy treść jego sprzeciwia się dobremu obyczajom lub porządkowi publicznemu, t. zn. gdy zachodzi wada materjalno-prawna. Natomiast wada formalna, która zachodzi wówczas, gdy zwołanie zgromadzenia wierzycieli albo głosowanie odbyło się wbrew przepisom prawa, nie uzasadnia jeszcze sama przez się obowiązkowej odmowy zatwierdzenia układu, lecz tylko wtedy, gdy wyrzecz

może istotny wpływ na wynik głosowania. Oprócz tego projekt dopuszcza odmowę zatwierdzenia układu także wtedy, gdy warunki układu są zbyt krzywdzące dla wierzycieli, którzy głosowali przeciwko układowi. Podczas jednak, gdy w przypadku sprzeczności z ustawą sąd z urzędu winien odmówić zatwierdzenia, to w przypadku pokrzywdzenia mniejszości, sąd może odmówić zatwierdzenia układu tylko na skutek zarzutu, choćby zresztą jednego tylko wierzyciela (art. 190). Zarzut ten, jak zresztą każdy inny zarzut przeciwko układowi, powinien być ogłoszony na samem zgromadzeniu lub w ciągu tygodnia po zgromadzeniu (art. 188 § 2), zgłosić go zaś może tylko wierzyciel, który głosował przeciwko układowi, a nie inny. Dla odmowy nie wystarcza jeszcze zgłoszenie zarzutu i nie wystarcza nawet pokrzywdzenie mniejszości wierzycieli, bo pomimo to układ może się okazać korzystnym i dlatego pozostawia się ocenie sądu, czy ze względu na okoliczności danego przypadku układ zatwierdzić lub też zatwierdzenia odmówić.

O tem, czy układ ma być zatwierdzony, sąd orzeka (art. 188 § 1) po wysłuchaniu osób, których wyjaśnienia uzna za potrzebne. Jeżeli jednak którykolwiek wierzyciel zgłosił zarzuty przeciwko układowi, powinna być wyznaczona *rozprawa*, na którą oprócz tego wierzyciela wzywa się także syndyka i upadłego (art. 188 § 2). Udział w rozprawie wierzycieli, którzy się stawili, nie jest wyłączony.

Sąd orzeka postanowieniem, od którego w myśl przepisów ogólnych służy zażalenie do sądu apelacyjnego, a na postanowienie tegoż, odmawiające zatwierdzenia układu, *skarga kasacyjna*, którą wnieść należy *w terminie dwutygodniowym* (art. 192). \*) Skargę kasacyjną wnieść może upadły oraz każdy wierzyciel, który głosował za układem.

---

\*) W tekście prawa upadłościowego art. 192 uzupełniony został na końcu wyrazami: „od doręczenia postanowienia”.

**Skutki układu.****Art. 193 — 196.**

Układ z natury swojej nie wywiera żadnego wpływu na prawa wierzycieli uprzywilejowanych (art. 203 §§ 1 i 2), ale nie może też naruszać i praw odrębności, a więc prawa zastawu, hipoteki lub prawa zatrzymania, i nie może naruszać praw wierzyciela w stosunku do spółdłużnika (art. 193 § 2), bo tylko upadły, a nie inne osoby, może korzystać z ulg, jakie mu układ przyznaje; osoby te nie mogą też w drodze zwrotnego poszukiwania otrzymać więcej, niż to, co według układu należy się wierzycielom. Natomiast *układ obowiązuje wszystkich osobistych wierzycieli upadłego* bez względu na to, czy wierzycielności swoje zgłosili i bez względu na to, czy upadły wykazał ich w spisie wierzycieli, dołączonym do wniosku o ogłoszenie upadłości, inaczej bowiem niektórzy wierzyciele byłiby lepiej traktowani od innych, a z tytułu niezgłoszenia wierzycielności istniałaby premja, gdyż wierzyciel, który zgłoszenia zaniechał, mógłby żądać z majątku upadłego więcej, niż ten, kto uczestniczył w postępowaniu, a nawet głosował przeciwko propozycjom dłużnika. Przeciwnie, o ile chodzi o wierzycieli, którzy w chwili zawarcia układu wierzycielności swoich nie zgłosili, należy uczynić ograniczenie na ich niekorzyść. A mianowicie wierzycielom takim niepodobna przyznać prawa do zabezpieczenia, udzielonego przez osobę trzecią, ta bowiem, oświadczając gotowość do takiego zabezpieczenia, liczy się z wysokością długów upadłego, uwidocznionych w liście wierzycieli, która istnieje już w czasie zawarcia układu, a zatem nie można na nią nakładać dalej idących ciężarów w stosunku do wierzycieli listą nie objętych. Z tego powodu projekt stanowi, że wierzyciele, którzy wierzycielności swoich do masy upadłości nie zgłosili przed zawarciem układu, nie korzystają z zabezpieczeń, przez trzecią osobę udzielonych na pewność wykonania układu (art. 194).

Z chwilą zawarcia układu brak podstawy do dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego i dlatego projekt sta-

nowi, że po uprawomocnieniu się postanowienia, zatwierdzającego układ, sąd wyda *postanowienie o ukończeniu postępowania*. Niepodobna jednak uznać, że postępowanie upadłościowe zostało ukończone, dopóki nie zostały zaspokojone zobowiązania masy upadłości; osoby, na rzecz których tego rodzaju wierzytelności powstały, powinny otrzymać zaspokojenie z majątku masy, zanim ten majątek wydany będzie upadłemu, nie można bowiem tych, którzy działali w zaufaniu do zarządu masy upadłości, odsyłać do upadłego. Wierzytelności te powinny być zaspokojone przed ukończeniem postępowania upadłościowego, tak samo jak wierzytelności uprzywilejowane, których — jak wiadomo — układ nie dotyka. W wielu jednak przypadkach zaspokojenie powyższych wierzytelności przed ukończeniem postępowania upadłościowego mogłoby wpłynąć na przewleczenie postępowania. Jest bowiem możliwe, że upadły lub nawet syndyk nie uznaje pewnej wierzytelności, dalej wierzyciel może być nieobecny, wreszcie nie jest wyłączony brak rozporządzalnych funduszy na zaspokojenie zobowiązań. W przypadkach takich postępowanie upadłościowe trwałoby przez czas dłuższy ze szkodą dla przedsiębiorstwa. Aby temu zapobiec, projekt zadawała się *zabezpieczeniem wierzytelności*, gdyż to daje pewność, że wierzyciel masy lub też uprzywilejowany otrzyma pełne zaspokojenie.

Projekt, mając na względzie, że układ ostatecznie normuje stosunek upadłego do wierzyciela i że przeto należy ułatwić wierzycielom prowadzenie egzekucji na podstawie układu, stanowi, że *wyciąg z listy wierzytelności — łącznie z wypisem prawomocnego postanowienia, zatwierdzającego układ — stanowi tytuł egzekucyjny przeciwko upadłemu* (art. 196 § 1), a wyjątek od tego czyni tylko wtedy, gdy upadły zaprzeczył wierzytelności (art. 196 § 2). Jednak układ powinien umożliwić prowadzenie egzekucji nie tylko przeciwko upadłemu, lecz także przeciwko temu, kto udzielił zabezpieczenia wykonania układu, oczywiście pod warunkiem, że dokument, stwierdzający zabezpieczenie, złożony jest w sądzie. Rozumie się, że przeciwko trzeciemu egzekucja jest możliwa tylko w zakresie jego zobowiązania.

## Uchylenie układu.

## Art. 197 — 200.

Z układu powinien korzystać tylko ten upadły, który nie dopuścił się żadnego czynu karygodnego na szkodę wierzycieli; nieuczciwego nie dopuszcza się do zawarcia układu. Możliwe jest jednak, że dopiero po dopuszczeniu upadłego do zawarcia układu wyszło na jaw, że popełnił on czyn na szkodę wierzycieli. W takim przypadku nie można układu utrzymać w mocy. Tak też projekt stanowi, że względu atoli na to, że nie byłoby właściwe prowadzenie w postępowaniu upadłościowym dowodów na fakt przestępstwa, projekt wymaga prawomocnego skazania upadłego. Oprócz tego projekt ogranicza *uchylenie układu* do przypadku, gdy skazanie nastąpiło już po zawarciu układu, a nie przed tym momentem, bo niema podstawy do uchylenia układu, zawartego przez wierzycieli ze świadomością, że upadły był skazany. Wreszcie projekt nie dopuszcza uchylenia układu po upływie *dwóch lat* od prawomocnego zatwierdzenia, gdyż po upływie dłuższego czasu nie jest już wskazane wznowienie postępowania upadłościowego (art. 197 § 1).

Uchylenie układu z powodu skazania upadłego za przestępstwo na szkodę wierzycieli nie następuje z urzędu, lecz tylko *na wniosek*. Do zgłoszenia wniosku uprawnieni są wierzyciele, mający przynajmniej  $\frac{1}{4}$  ogólnej sumy uznanych wierzytelności. Naskutek wniosku odbywa się rozprawa, na którą wzywa się wierzycieli, zgłaszających wnioski, oraz upadłego; również inni wierzyciele, którzy stawiają się bez wezwania, będą dopuszczeni do rozprawy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uchyla układ, jeżeli zachodzą ku temu warunki, i *wznawia postępowanie upadłościowe*, ale tylko wtedy, gdy istnieje dostateczny majątek upadłego, bo tylko w tym przypadku dalsze prowadzenie postępowania ma jakiś cel; w braku zaś dostatecznego majątku wznawia je tylko wówczas, jeżeli wierzyciele złożą na koszty postępowania zaliczkę w wysokości przez sąd oznaczonej. Postanowienie o uchyleniu układu należy ogłosić przez obwieszcze-

nie; termin do zażalenia biegnie od daty obwieszczenia w *Monitorze Polskim* (art. 197 § 1). \*)

Uchylenie układu powinno być skutkiem nietylko skazania upadłego za czyn, popełniony na szkodę wierzycieli, lecz także *niewykonania zobowiązań z układu wynikających*, ponieważ w tym przypadku upadły okazuje się niegodnym korzyści, przyznanych mu układem. Niepodobna atoli bezwzględnie w każdym przypadku niewykonania uchylać układu, bo nie jest wyłączone, że upadły nie wypełnia zobowiązań z powodu nadzwyczajnych wypadków, jak np. z powodu choroby, zastoju gospodarczego i t. d., że więc nie można mu żadnej przypisać winy. Z tego powodu projekt pozostawia uznaniu sądu, czy układ ma być uchylony. W żadnym razie uchylenie układu z powodu niewykonania go nie może nastąpić z urzędu, lecz tylko *na wniosek*. Do zgłoszenia takiego wniosku uprawniony jest każdy wierzyciel; nie jest konieczna ani znaczniejsza liczba wierzycieli, ani też wykazanie się znaczniejszą wierzytelnością. Uchylenie następuje po przeprowadzeniu rozprawy, a na postanowienie, oddalające wniosek, niema zażalenia (art. 197 § 2).

Z innych przyczyn, oprócz wyżej wymienionych, nie można układu uchylać, a więc ani z powodu błędu, ani z powodu przymusu i t. d. (art. 198), podstawą bowiem układu są nietylko propozycje upadłego i uchwała wierzycieli, lecz także zatwierdzające go orzeczenie sądowe, a tego nie można obalić z powodu braków, zachodzących po stronie niektórych lub nawet wszystkich wierzycieli.

Projekt przyjmuje, że w razie uchylenia układu, wypłacone na jego podstawie sumy *nie będą zwrócone*, lecz będą zarachowane na poczet wierzytelności, a zabezpieczenia, dane na pewność wykonania układu, pozostają w mocy, chyba że z warunków zabezpieczenia co innego wynika (art. 199). \*\*)

---

\*) Zdanie podkreślone kursywą zostało *skreślone* w tekście prawa upadłościowego, a to ze względu na ogólną w tej mierze zasadę, przyjętą w art. 79.

\*\*) Art. 199 otrzymał w tekście prawa upadłościowego następujące brzmienie:

„§ 1. W razie uchylenia układu, wypłacone na jego podstawie sumy

*Wznowione postępowanie upadłościowe* jest dalszym ciągiem poprzedniego, a nie nowem; w miarę potrzeby można jednak powtórzyć poprzednie czynności (art. 200 §3).\*) W postępowaniu uczestniczą nie tylko wierzyciele, którzy brali w niem udział przed zawarciem układu, lecz także inni wierzyciele, ale wierzyciel poprzedni uczestniczy tylko z niezaspokojoną częścią swojej wierzytelności (art. 200 § 1).\*\*) Jeżeli więc na podstawie układu pewną kwotę już otrzymał, to przy podziale nie bierze się za podstawę całej wierzytelności, lecz kwotę, jaka wynika po odciążeniu kwoty pobranej. Pod tym względem projekt poszedł za systemem prawa niemieckiego, przyjętym także przez niektóre inne ustawodawstwa.

Celem uniknięcia wątpliwości projekt stanowi, że we wznowionem postępowaniu do *zabezpieczenia, ustanowionego w układzie*, nie mają prawa wierzyciele, których wierzytelności powstały po zawarciu układu (art. 200 § 2);\*\*\*) stąd oczywiście wynika, że wskutek uchylecia układu dawniejsi wierzyciele nie są pozbawieni zabezpieczenia w układzie im przyznanego.

### Art. 201.

W toku postępowania o zawarcie układu albo jeszcze przedtem upadły niekiedy przyznaje niektórym wierzycielom korzy-

nie będą zwrócone, a *dotychczasowi wierzyciele uczestniczą we wznowionem postępowaniu z taką częścią swych pierwotnych wierzytelności, jaka odpowiada niespłaconej części należności ustalonej układem.*

§ 2. Zabezpieczenia, dane na pewnoś wykonania układu, pozostają w mocy, chyba że z warunków zabezpieczenia co innego wynika.

§ 3. Przepisy te stosuje się odpowiednio, jeżeli ogłoszono upadłość przed wykonaniem układu, zawartego w postępowaniu układowem lub w poprzedniem postępowaniu upadłościowem“.

\*) § 3 art. 200 projektu figuruje w tekście prawa upadłościowego jako § 2.

\*\*) § 1 art. 200 projektu figuruje w tekście prawa upadłościowego jako część art. 199 § 1 w zmienionem brzmieniu.

\*\*\*) § 2 art. 200 projektu figuruje w tekście prawa upadłościowego jako § 1 w następującem brzmieniu: „*W postępowaniu, wznowionem po uchyleciu układu, wierzyciele późniejsi* mogą również uczestniczyć, nie mają jednak prawa do zaspokojenia z zabezpieczeń, ustanowionych w układzie dla zobowiązań z niego wynikających“.

ści, jakich inni wierzyciele nie otrzymują, w tym celu, by wierzyciela skłonić do głosowania za układem. Takiej umowy nie można uznać za ważną, narusza ona bowiem zasadę jednakowego traktowania wszystkich wierzycieli. Samego atoli układu unieważniać wskutek tego, że niektórym wierzycielom upadły przyznał korzyści większe, niż innym, nie należy. Kierując się temi względami, projekt poprzestaje na sankcji tego rodzaju, że przyznaje każdemu wierzycielowi prawo żądania od upadłego uiszczenia sumy, o jaką w układzie jego wierzytelność została zmniejszona. Rozumie się jednak, że z takim żądaniem nie może wystąpić wierzyciel, który sam wymówił sobie odrębną niedozwoloną korzyść, chociaż innemu wierzycielowi przyznano jeszcze większą korzyść od tej, jaką uzyskał. *Wierzyciel, któremu upadły przyznał odrębne korzyści, odpowiada wierzycielowi pokrzywdzonemu solidarnie z upadłym.* Projekt ogranicza jednak odpowiedzialność takiego wierzyciela *do wysokości osiągniętej korzyści*, nie nakładając na niego dalej idącego obowiązku; odpowiedzialność zatem ustaje, gdy wierzyciel wprowadzie wymówił sobie niedozwoloną korzyść, ale jej nie otrzymał. Roszczenie wierzyciela o zapłatę tego, o co układem jego wierzytelność została zmniejszona, jest ograniczone co do czasu, można je bowiem dochodzić tylko *w ciągu dwóch lat* od daty prawomocnego zatwierdzenia układu.

## R o z d z i a ł VIII.

### Podział funduszków masy.

#### Art. 202 — 213.

Projekt stanowi, że fundusze masy dzieli się między wierzycieli *po ustaleniu przez sędziego listy wierzytelności*, gdyż dopiero wtedy jest wiadome, jakie wierzytelności należy zaspokoić (art. 202 § 1). Nie jest jednak konieczne wyczekiwanie na rozstrzygnięcie przez sąd sprzeciwów, sumy bowiem, potrzebne na zaspokojenie zaczepionych wierzytelności, można pozostawić w depozycie sądowym do czasu rozstrzygnięcia sprzeciwu. Tak samo niema potrzeby odraczać podziału do czasu zlikwidowania całego majątku masy, lecz można go dokonać już wówczas, gdy



masa ma dostateczne fundusze, tak że nie jest wykluczone dokonanie kilku podziałów, w tym jednak przypadku należy po całkowitem zlikwidowaniu majątku masy dokonać ostatniego podziału.

W celu dokonania podziału syndyk sporządza *plan podziału*, w którym powinien ustalić sumę, podlegającą podziałowi, wymienić wierzytelności i prawa osób, uczestniczących w podziale; oznaczyć sumę, jaka z podziału przypada każdemu uczestnikowi oraz wskazać, które sumy należy wypłacić, a które i z jakich przyczyn zatrzymać w depozycie sądowym. Plan podziału syndyk składa sędziemu (art. 206 § 1), który do planu wprowadza w razie potrzeby zmiany lub uzupełnienia (art. 206 § 2). Następnie sędzia zawiadamia syndyka, upadłego i wierzycieli oraz ogłasza przez obwieszczenie o tem, że w sekretarjacie sądu można przeglądać plan podziału, i przeciwko planowi można wnieść *zarzuty* w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia w Monitorze Polskim (art. 208). Zarzuty rozstrzyga sędzia na posiedzeniu z wezwaniem wierzycieli, którzy je wnieśli, syndyka, upadłego i tych, których prawa na skutek zarzutów byłyby dotknięte (art. 210 § 1). Sędzia prostuje plan stosownie do prawomocnego postanowienia, czy to swojego, czy też — w razie jego zaskarżenia — sądu okręgowego lub sądu apelacyjnego (art. 210 § 2).

*Wykonanie planu podziału* nie jest dopuszczalne przed uprawomocnieniem się postanowienia o ogłoszeniu upadłości (art. 211), nie można bowiem wierzycielom wypłacać funduszków masy, dopóki nie jest pewne, czy postanowienie o ogłoszeniu upadłości stanie się prawomocnem. Gdy zaś postanowienie o ogłoszeniu upadłości uprawomocniło się, plan podziału ulega wykonaniu, jeżeli przeciwko niemu nie wniesiono zarzutów (art. 209) lub zarzuty oddalono, albo gdy plan został sprostowany stosownie do postanowienia, wydanego na skutek zarzutów. Wyczekiwanie na rozstrzygnięcie zarzutów lub zażalenia nie jest konieczne, jeżeli wykonanie planu podziału może nastąpić w tych jego *częściach*, na które żądanie zarzutów lub zażalenia nie może wpłynąć (art. 210 § 3), w tym bowiem przypadku byłoby do-

tknięci ci wierzyciele, którzy zarzutów nie wnieśli i których stanowisko prawne musi pozostać niezmienione.

Co do *treści planu podziału* należy zaznaczyć, że jakkolwiek w upadłości wszystkich wierzycieli zaspokaja się w zasadzie *równomiernie*, a więc w razie, gdy fundusze masy nie wystarczają na zupełne pokrycie, w *stosunku procentowym* ich wierzytelności, to jednak niepodobna niektórych należności nie zaspokoić przed innymi. Dotyczy to z istoty rzeczy kosztów oraz długów masy, a więc kosztów postępowania upadłościowego i wydatków, połączonych z zarządem i likwidacją masy upadłości oraz należności, jakie powstały wskutek czynności syndyka lub zarządcy odrębnego majątku, takie należności bowiem powstały w toku postępowania upadłościowego i dlatego z pierwszeństwem powinny być pokryte z funduszy masy. Ponadto nie można wszystkich wierzytelności, powstałych przed ogłoszeniem upadłości, traktować jednakowo, niektóre bowiem z pośród nich powinny być zaspokojone przed innymi ze względów prawnopublicznych lub celowości. Wobec tego projekt przyjmuje pod względem  *kolejności zaspokojenia kilka kategorii wierzytelności* (art. 203) podobnie, jak to jest w postępowaniu egzekucyjnym.

Co do kosztów masy, które z pierwszeństwem pokrywa się z funduszy masy, a więc w *1-ej kategorii* wierzytelności (§ 1 pkt. 1), należy zaznaczyć, że projekt zalicza do nich także wydatki, połączone z zarządem i likwidacją masy upadłości, do tych zaś oczywiście należą podatki i daniny publiczne oraz należności z tytułu umów o pracę, o ile podatki te i należności powstały w czasie postępowania upadłościowego; \*) jasne jest bowiem, że przedsiębiorstwo, prowadzone w czasie trwania upadłości, musi opłacać należności pracowników oraz podatki i daniny publiczne. Projekt zalicza do tejże kategorii kosztów także wsparcie dla upadłego i jego rodziny oraz koszty niezbytkownego pogrzebu upadłego, zmarłego w czasie postępowania upadłościowego, takie bowiem koszty powinny być bezwarunkowo pokryte z funduszy

---

\*) W tekście art. 203 § 1 pkt. 1 prawa upadłościowego *wyraźnie dodano*: „nie wyłączając podatków i danin publicznych oraz należności z tytułu umów o pracę, powstałych w czasie postępowanie upadłościowego”.

masy. Ale nie tylko koszty samego postępowania upadłościowego powinny być z pierwszeństwem pokryte z funduszków masy; projekt zrównał z nimi także koszty postępowania układowego, które poprzedza ogłoszenie upadłości, to bowiem postępowanie jest ściśle związane z następującą po niem upadłością.

Do długów masy, stanowiących 2-gą kategorię (§ 1 pkt. 2) należą wierzytelności, powstałe wskutek czynności syndyka lub zarządcy odrębnego majątku; dalej należności z umów wzajemnych, zawartych przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości, których wykonania zażądał syndyk, takie bowiem należności postawić należy narówni z powstałymi z umów, zawartych przez syndyka; wreszcie należności z tytułu niesłusznego zubożenia masy. Za długi masy projekt uważa także należności, które powstały z czynności upadłego, dokonanych w czasie postępowania układowego za zgodą nadzorca sądowego,\*) jednak tylko wtedy, jeżeli postępowanie układowe zostało ukończone lub umorzone w okresie dwóch miesięcy\*\*) przed ogłoszeniem upadłości, a więc gdy zachodzi istotna łączność między postępowaniem układowym a upadłościowym.

Z wierzytelności, które powstały przed ogłoszeniem upadłości, projekt zalicza do uprzywilejowanych: w 3-iej kategorii (§ 1 pkt. 3) należności pracowników, zarówno fizycznych jak umysłowych, z umowy o pracę, przypadające za rok ostatni przed ogłoszeniem upadłości, o ile miesięcznie nie wynoszą więcej niż 500 złotych; w 4-iej kategorii (§ 1 pkt. 4) podatki i inne daniny publiczne, należne za ostatni rok przed ogłoszeniem upadłości;\*\*\*) w 5-iej kategorii (§ 1 pkt. 5) należności instytucji ubezpieczeń społecznych, powstałe z tytułu ubezpieczenia pracowników za ta-

---

\*) W tekście art. 203 § 1 pkt. 2 prawa upadłościowego dodano: „lub czynności tegoż nadzorca”.

\*\*) W tekście art. 203 § 1 pkt. 2 prawa upadłościowego został ustanowiony okres trzech miesięcy.

\*\*\*) W tekście art. 203 § 1 pkt. 4 prawa upadłościowego został przyjęty okres dwuletni, a oprócz tego dodano: „wraz z wszystkimi dodatkami, karami za zwłokę i kosztami egzekucji”. Ponadto w następstwie na mocy ustawy z dn. 8 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. poz. 129) wyrazy: „karami za zwłokę” zostały zastąpione przez wyrazy „wszelkimi odsetkami”.

ki sam okres czasu; wreszcie w 6-ej kategorii (§ 1 pkt. 6) koszty ostatniej choroby i niezbytkownego pogrzebu upadłego, zmarłego na sześć miesięcy przed datą ogłoszenia upadłości.

Po zaspokojeniu powyższych wierzytelności „uprzywilejowanych” (§ 2) zaspokajają się wszystkie inne wierzytelności z odsetkami za ostatni rok przed ogłoszeniem upadłości, z odszkodowaniem umownym, kosztami procesu i egzekucji; te wierzytelności należą tedy do 7-ej kategorii (art. 203 § 1 pkt. 7). Odsetki od wierzytelności, niezaspokojone w kategoriach poprzednich, a więc należne za czas dłuższy niż rok przed ogłoszeniem upadłości, zaspokajają się w 8-ej kategorii (§ 1 pkt. 8) i w kolejności, w jakiej winien być zaspokojony kapitał. W 9-ej kategorii (§ 1 pkt. 9) projekt zaspokajają należności z tytułu darowizn i zapisów, wreszcie w 10-ej kategorii (§ 1 pkt. 10) kary, grzywny sądowe, administracyjne i skarbowe, kary za zwłokę w uiszczeniu podatków i innych danin publicznych tudzież kary i podwyżki stemplowe.\*)

Projekt poświęcił także uwagę pytaniu, w jakiej kategorii należy zaspokoić wierzytelność, która przeszła na inną osobę po ogłoszeniu upadłości w drodze przelewu lub indosu i przyjął, że wierzytelność taką należy umieścić w kategorii 7-ej, o ile nie ulega uiszczeniu w kategorii dalszej (art. 203 § 3); nie można bowiem przyznać przywileju w zaspokojeniu temu, kto nabył wierzytelność w czasie istnienia upadłości, kiedy za nią niewątpliwie nie uiścił pełnej kwoty. Rozumie się, że przywilej służyć będzie temu, kto wierzytelność nabył przed ogłoszeniem upadłości a więc w czasie, kiedy prawdopodobnie za wierzytelność zapłacił kwotę jeżeli nie pełną, to jednak niezbyt niską.

Z samej istoty kategorii wynika, że zaspokojenie należności dalszej kategorii może nastąpić dopiero po zaspokojeniu należności poprzedzającej kategorii, wierzytelności zaś tej samej kategorii, gdy masa nie wystarcza na pokrycie ich wszystkich, należy zaspokoić stosunkowo do wysokości każdej z nich.

---

\*) W tekście art. 203 § 1 prawa upadłościowego kary i t. d. umieszczono w 9-ej kategorii (pkt. 9), zaś należności z tytułu darowizn i zapisów w 10-ej kategorii (pkt. 10).

Dla uniknięcia wszelkiej wątpliwości projekt daje wyraźne w tej mierze postanowienie (art. 205).

Co do czasu zaspokojenia należy zaznaczyć, że w zasadzie syndyk powinien dokonać zaspokojenia wierzytelności na podstawie sporządzonego planu podziału. Od tej zasady projekt przyjmuje jednak wyjątek dla kosztów lub długów masy, a więc dla należności 1-ej i 2-ej kategorii, takie bowiem należności powinny być spłacone natychmiast, w miarę wpływania potrzebnych sum do masy, a tylko wtedy, gdy w ten sposób nie będą uiszczone, należy zaspokojenie uskutecznić w drodze podziału (art. 204).

Normując podział funduszków masy, projekt osobno uregulował przypadek wierzytelności osobistej, której służy *prawo odrębności*, a więc zabezpieczonej hipoteką, w rejestrze, zastawem lub prawem zatrzymania. Wierzyciel, jak wiadomo, może taką wierzytelność zgłosić do masy upadłości, a wtedy, według projektu, uczestniczy w podziale funduszków masy w sumie, w jakiej wierzytelność nie została zaspokojona z przedmiotu zabezpieczenia, i otrzymuje z podziału kwotę, jaka stosunkowo przypada na niezaspokojoną część wierzytelności (art. 207). Nie przyjął więc projekt zasady, że wierzyciel uczestniczy w podziale funduszków masy upadłości z całą wierzytelnością bez potrącenia tej kwoty, jaką otrzymał z przedmiotu zabezpieczenia. Przypadająca na wierzyciela dywidenda jest zatem odpowiednio mniejsza, bo oblicza się ją jedynie od niepokrytej jeszcze części wierzytelności.

Projekt dalej wziął pod rozwagę, że wskutek uczestnictwa wierzyciela, mającego zabezpieczenie, inni wierzyciele uczestniczący w podziale ponoszą szkodę o tyle, że ich wierzytelności zaspokajają się z funduszków masy kwotą odpowiednio mniejszą, z drugiej zaś strony wierzyciele niżsi, mający również zabezpieczenie na tym samym przedmiocie, osiągaliby korzyść o tyle, że zyskaliby pierwszeństwo z powodu zaspokojenia poprzedniej wierzytelności, i dlatego projekt uważa za słuszne dać pierwszeństwo wierzycielom niezabezpieczonym, a przeto stanowi, że w razie, gdy wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką lub w rejestrze, a wierzyciel nie otrzymał jeszcze zaspokojenia z przed-

miotu zabezpieczenia w czasie dokonywania podziału funduszków masy, *masa upadłości wchodzi w prawa wierzyciela na przedmiocie zabezpieczenia*, oczywiście tylko z taką sumą, jaką wierzyciel otrzymuje z ogólnych funduszków masy. Aby zaś to prawo masy uczynić rzeczywistym, projekt dopuszcza wciągnięcie odpowiedniego *wpisu* do księgi hipotecznej lub do rejestru (art. 213 § 1); następuje to na podstawie uwierzytelnionego przez sekretarza sądu wyciągu z planu podziału prawomocnie zatwierdzonego (art. 213 § 2).

Projekt miał na uwadze, że przy wykonaniu planu podziału nie można zaspokoić niektórych wierzycieli, a mianowicie tych, których uiszczenie jest zawisłe od *warunku zawieszającego*, dopóki bowiem warunek się nie ziścił, niewiadomo czy wierzycielność rzeczywiście będzie się należała. Wobec tego sumę przypadającą na wierzycielność tego rodzaju należy złożyć do depozytu sądowego i wydać wierzycielowi dopiero wówczas, gdy udowodni, że warunek się ziścił (art. 212 § 2).

Inaczej należy postąpić, gdy uiszczenie wierzycielności jest zawisłe od *warunku rozwiązującego*. W tym przypadku wierzyciel otrzyma sumę, wydzieloną na zaspokojenie jego wierzycielności; jeżeli jednak z mocy stosunku prawnego, istniejącego między nim a upadłym, ciąży na nim obowiązek zabezpieczenia (art. 212 § 1), suma wydzielona może być mu wydana dopiero po złożeniu przezeń zabezpieczenia.

Co do stosunku wierzyciela, który dla swojej wierzycielności posiada *spółzobowiązanie lub poręczenie* osoby trzeciej, projekt, zgodnie z przepisem art. 157, stanowi, że spółdłużnikowi i poręczycielowi wypłaca się tylko kwotę, odpowiadającą sumie, jaką za upadłego zapłacił, resztę zaś wypłaca się wierzycielowi (art. 212 §§ 3 i 4). O stosunku, w jakim zapłata ma się odbyć do rąk wierzyciela i do rąk spółdłużnika upadłego lub tegoż poręczyciela, rozstrzyga stan w chwili sporządzenia planu podziału, nie można bowiem uwzględnić zmian później zaszłych.

#### Art. 214.

Projekt określa, kiedy będzie dokonany *ostatni podział* fun-

duszków masy, i przyjmuje, że nastąpi to wówczas, gdy cały majątek masy został w całości zlikwidowany lub sąd na wniosek syndyka, poparty uchwałą rady wierzycieli i opinią sędziego, uzna, że majątek, którego jeszcze nie zlikwidowano, przedstawia wartość zbyt małą w stosunku do dalszych kosztów masy, albo że suma, jakaby z likwidacji mogła być jeszcze uzyskana, może dać wierzycielom tylko bardzo nieznaczne zaspokojenie.\*)

### Art. 215.

Celem uniknięcia wszelkich wątpliwości projekt stanowi, że po umorzeniu lub ukończeniu postępowania upadłościowego sumy, znajdujące się w depozycie sądowym, o ile nie mają być wydane osobie, wskazanej w planie podziału, należy wydać upadłemu.

### Art. 216.

Z chwilą, gdy wierzyciele zostali zaspokojeni lub też, gdy ich wierzytelność zabezpieczono, postępowanie upadłościowe należy ukończyć. Projekt zajmuje stanowisko, że po wykonaniu ostatniego planu podziału postępowanie nie zostaje samo przez się ukończone, zaczem sąd postanowieniem stwierdza *ukończenie postępowania*. O tem ogłasza się przez *obwieszczenie*, jeżeli bowiem przez obwieszczenie ogłasza się o upadłości, to należy w ten sam sposób obwieścić o ukończeniu postępowania. Projekt zaznacza, że termin do zażalenia biegnie od dnia obwieszczenia w Monitorze Polskim.\*\*)

---

\*) Art. 214 w tekście prawa upadłościowego otrzymał następujące krótkie brzmienie: „Gdy majątek masy został w całości zlikwidowany, będzie dokonany ostatni podział”.

\*\*) Art. 216 w tekście prawa upadłościowego ma następujące brzmienie: „Po wykonaniu planu ostatniego podziału sąd stwierdza postanowieniem ukończenie postępowania upadłościowego. Postanowienie będzie ogłoszone przez obwieszczenie i doręczone upadłemu, syndykowi oraz członkom rady wierzycieli”.

## Rozdział IX.

### Umorzenie, ukończenie i uchylenie postępowania upadłościowego.

#### Art. 217 — 223.

Postępowanie upadłościowe ustaje nie tylko z powodu, że zostało ukończone wskutek wykonania ostatniego podziału lub zawarcia układu, lecz także dlatego, że postanowienie o ogłoszeniu upadłości zostało w wyższej instancji uchylone. Odpada także podstawa do prowadzenia postępowania, gdy wszyscy wierzyciele, którzy zgłosili swoje wierzytelności, zażądają umorzenia postępowania, postępowanie bowiem prowadzi się tylko w ich interesie, jeżeli więc wszyscy uczestnicy nie życzą sobie, by się dalej toczyło, a tem samem nie życzą sobie likwidacji i podziału masy, to postępowanie powinno być umorzone. Umorzenie powinno nastąpić również i wówczas, jeżeli w masie niema żadnego majątku albo jest tak nieznaczny majątek, że nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania, każde bowiem postępowanie sądowe powinno prowadzić do zamierzonego celu i jeżeli tego celu nie można osiągnąć, należy je umorzyć. Niewątpliwie zaś postępowanie nie prowadzi do celu, jeżeli z uzyskanego funduszu nie można pokryć nawet kosztów postępowania; dalsze prowadzenie postępowania w tych warunkach naraziłoby więc tylko upadłego na stratę, a wierzycielom nie przyniosłoby żadnej korzyści. Odpowiada to zresztą i zasadzie art. 13, że wniosek o ogłoszenie upadłości należy oddać, jeżeli majątek dłużnika oczywiście nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów. W duchu wyżej przytoczonych zasad projekt przyjął odpowiednie przepisy o *umorzeniu postępowania upadłościowego* (art. 217). Wynika z nich, że umorzenie postępowania nie jest wyłączone także wtedy, gdy majątek masy nie daje się łatwo zrealizować, tak iż masa nie ma widoków na uzyskanie w nieodległym czasie funduszków, w tym bowiem przypadku prowadzenie masy byłoby możliwe chyba tylko przez zaciągnięcie pożyczki, a że szanse uzyskania jej są nader wątpliwe, przeto w razie nieuzyskania jej, nie pozostaje nic innego, jak tylko wezwanie wierzyciela, na którego wniosek ogłoszono



szone upadłość, do złożenia zaliczki w terminie wyznaczonym przez sędziego, a w razie niezłożenia jej, umorzenie postępowania.

O umorzeniu postępowania sąd wydaje *postanowienie*, które ma być ogłoszone przez obwieszczenie, doręczone upadłemu, syndykowi i członkom rady wierzycieli (art. 218), a tak samo postępuje się, jeżeli postanowienie o ogłoszeniu upadłości zostało w wyższej instancji uchylone (art. 222). *Termin do zażalenia biegnie od daty obwieszczenia w Monitorze Polskim.*\*) Postanowienie o umorzeniu, ukończeniu lub uchyleniu postępowania stanowi z chwilą uprawomocnienia się podstawę do wykreślenia z ksiąg hipotecznych i innych ksiąg oraz rejestrów wpisów o ogłoszeniu upadłości (art. 219 i 222).

Z chwilą, gdy postępowanie upadłościowe zostało prawomocnie umorzone, ukończone albo uchylone, majątek upadłego staje się wolnym od upadłości, zaczem *dłużnik odzyskuje swobodne rozrządzenie nim* (art. 220 § 1). Do tego nie jest potrzebny żaden akt sądowy, gdyż wskutek ogłoszenia upadłości upadły nie przestaje być nadal właścicielem swego majątku i majątek ten nie przechodzi na wierzycieli lub na masę upadłości, a tylko na podobieństwo zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym jest wyjęty z pod rozporządzenia dłużnika. Z tego wynika, że syndyk powinien wydać niezwłocznie upadłemu jego majątek (art. 220 § 2). Do wydania nie jest potrzebne współdziałanie sądu, jeżeli jednak syndyk wzbrania się spełnienia swego obowiązku, upadły może zwrócić się do sędziego, a ten wyda komornikowi odpowiednie zlecenie. Nie może więc upadły zwrócić się bezpośrednio do komornika.

Od zasady, że upadły odzyskuje możliwość rozrządzania swoim majątkiem, projekt przyjmuje *wyjątek* w przypadku, gdy ukończenie postępowania upadłościowego nastąpiło wskutek układu, ale tylko wtedy, gdy układ przewiduje ograniczenie w tym kierunku. Często bowiem w układzie zastrzeżone są wierzycielom pewne uprawnienia aż do całkowitego wykonania układu,

---

\*) Ze względu na ogólny przepis art. 79 w tekście prawa upadłościowego zdanie przytoczone kursywą *skreślono*.

jak np. zarząd majątkiem upadłego przez osoby zaufania, wybrane przez wierzycieli, kontrola nad jego majątkiem, dopuszczalność zbycia tylko pod pewnymi warunkami i t. d. Projekt nie wyłącza takich środków zabezpieczenia, wobec czego stanowi, że upadły nie może majątkiem swoim dowolnie rozrządzać, jeżeli układ co do tego zawiera zastrzeżenie (art. 223).

Z tego, że po umorzeniu, zakończeniu lub uchyleniu postępowania upadłościowego upadły odzyskuje swobodę działania, wynika, że syndyk nie może dalej prowadzić *procesów* w imieniu masy i że na jej miejsce wchodzi upadły (art. 221 § 2), który nie może tylko prowadzić procesów o uznanie za bezskuteczną czynności, zdziałanej przed ogłoszeniem upadłości, skoro w stosunku do niego czynność ma moc prawną. Projekt zatem stanowi, że takie procesy umarza się, a koszty znosi się wzajemnie (art. 221 § 1). Ten przepis co do kosztów jest wprawdzie niekiedy krzywdzący dla trzeciego, przeciwko któremu syndyk wytoczył proces bezpodstawnie, ale nie jest wskazane, by proces jedynie gwoili kosztów kontynuować, a to tem bardziej, iż nastęrcza się istotna trudność słusznego unormowania obowiązku ponoszenia kosztów.

#### Art. 224.

Wskutek upadłości następuje *zmiana stosunków prawnych*, dotyczących upadłego, każda bowiem wierzytelność niepieniężna zamienia się na pieniężną, niepłatna staje się płatną, umowy wzajemne jeszcze niewykonane ulegają rozwiązaniu na żądanie syndyka, albo wygasają i t. d. Ściśle biorąc, te skutki prawne powinny dotyczyć tylko wierzycieli albo masy upadłości, a nie upadłego, zaczem wierzycielowi należałoby po ukończeniu lub umorzeniu postępowania przyznać prawo żądania od upadłego tego, co mu się przed ogłoszeniem upadłości należało. To prowadziłoby jednak do zawikłań, zwłaszcza, gdy wierzyciel otrzymał częściowe zaspokojenie, i z tego powodu projekt przyjął zasadę, że po umorzeniu lub ukończeniu postępowania zmiana, która zaszła na podstawie przepisów o upadłości, obowiązuje zarówno upadłego, jak i drugą stronę. Oczywiście zmiana nie następuje w razie uchylenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości, ponieważ

upadłość właściwie nie istniała, a zatem stosunek prawny w nim nie doznał zmiany.

### Art. 225.

W razie *uchylenia* postanowienia o ogłoszeniu upadłości lub umorzenia postępowania powstaje pytanie, *kto ma uiścić wynagrodzenie oraz zwrócić wydatki* syndykowi, zarządcy odrębnego majątku i członkom rady wierzycieli. Można stanąć na stanowisku, że jest to obowiązek wierzyciela, który zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości, projekt jednak tego stanowiska nie podzielił, gdyż niepodobna nakładać na wierzycieli obowiązku pokrywania kosztów na tej tylko podstawie, że wszczął postępowanie, tem bardziej, iż samo uwzględnienie wniosku przez sąd dowodzi, że aczkolwiek następnie uchylony, nie był on całkiem bezpodstawny. Z tego powodu obowiązek powinien ciążyć na tym, kto majątek otrzymuje do swobodnego rozrządzenia, a więc na upadłym, i dlatego projekt stanowi, że *upadły* winien zapłacić wynagrodzenie i zwrócić wydatki.

W pewnych jednak przypadkach zwolnienie wierzyciela od obowiązku zapłacenia wynagrodzenia oraz kosztów byłoby niesłuszne, a mianowicie wówczas, gdy spowodował ogłoszenie upadłości, działając w złej wierze. Jednak i w takim przypadku projekt nakłada na wierzyciela nie bezpośredni obowiązek uiszczenia wynagrodzenia i zwrotu wydatków organom upadłościowym, lecz obowiązek *w stosunku do upadłego*, któremu powinien wynagrodzić szkodę, wyrządzoną przez ogłoszenie upadłości. Upadły może jednak tych roszczeń do wierzyciela dochodzić tylko w drodze procesu.

## R o z d z i a ł X.

**Przepisy odrębne co do upadłości instytucyj, emitujących listy zastawne lub obligacje.**

### Art. 226 — 228.

Projekt normuje tylko jednolite postępowanie upadłościowe i nie przyjął, wzorem niektórych nowszych ustawodawstw,

przepisów odrębnych dla drobnych mas upadłości. Nie przyjął też odmian na przypadek, gdy chodzi o pewne instytucje, a tylko w art. II przep. wpraw. utrzymał w mocy przepisy, dotyczące spółdzielni, instytucyj ubezpieczeniowych oraz banków, a w art. XII i XXI\*) utrzymał przepisy dzielnicowe co do wpływu upadłości na umowy ubezpieczeniowe.

Projekt normuje natomiast przypadek ogłoszenia upadłości *instytucji emitującej* listy zastawne lub obligacje, zabezpieczone na pewnych przedmiotach majątkowych (art. 226 i 227). W przypadku takim posiadacze listów zastawnych lub obligacyj mają prawo do tego, by wierzytelności ich były zaspokojone z funduszków, właśnie na ten cel przeznaczonych, albowiem działali w zaufaniu, że fundusze te nie będą użyte na inne cele. Z tego powodu projekt poszedł za przykładem art. V przep. wpraw. austr. ord. konk. i stanowi, że dla strzeżenia praw posiadaczy listów zastawnych lub obligacyj sąd ustanawia *kuratora* (art. 221 § 1),\*\*) którego zadaniem jest zebrać wszelkie niezbędne dane (art. 226 § 4), a następnie zgłosić prawa służące kurantom i starać się o to, by fundusze *osobnej masy* przedewszystkiem były użyte na ich zaspokojenie, zaczem tylko powstała nadwyżka może być użyta na zaspokojenie innych wierzycieli. Możliwe jest jednak, że odrębne fundusze nie wystarczają na zaspokojenie posiadaczy listów zastawnych lub obligacyj, w tym więc przypadku należy pokryć niedobór z ogólnej masy narówni z innymi wierzycielami. Ze względu na to, kurator ma obowiązek *zgłoszenia do ogólnej masy* (art. 226 §§ 2 i 3) części wierzytelności, która nie ma pokrycia w osobnej masie. Co do tej części projekt przyznaje mu takie same prawa, jak i innym wierzycielom (art. 226 § 5), zaczem bierze on udział w postępowaniu upadłościowym, w szczególności głosi przy zawarciu układu, nie można bowiem dopuścić do głosowania każdego posiadacza listów lub obligacyj *zosobna*. Pro-

---

\*) W ostatecznym tekście przepisów wprowadzających art. XII i XXI projektu figurują jako *art. XIV i XXII*.

\*\*) W tekście prawa upadłościowego art. 226 § 1 został uzupełniony na końcu w następujący sposób: „Przed ustanowieniem sąd zasięgnie opinii Ministra Skarbu co do osoby kuratora. Gdyby Minister w zakreślonym terminie opinii nie złożył, sąd nada sprawie dalszy bieg”.

jekt przyznaje kuratorowi tylko jeden głos, wychodzi bowiem z założenia, że chodzi o jedną tylko ogólną wierzytelność, a nie o mnogość wierzytelności (art. 226 § 6), \*) przyczem jednak w przypadkach, gdy kapitał rozstrzyga, uwzględni się całą przez kuratora zgłoszoną kwotę.

*Likwidacja osobnej masy* nie jest przekazana kuratorowi, lecz syndykowi, chodzi bowiem o majątek upadłego, a tym zarządza syndyk. Projekt nakazuje tylko syndykowi, ażeby do udziału w likwidacji przybrał kuratora. Z osobnej masy mają też być zaspokojone koszty likwidacji tej masy (art. 226 § 7). Wreszcie z prostej ostrożności projekt zabrania syndykowi puszczania w obieg listów zastawnych i obligacyj upadłej instytucji (art. 288).\*)

#### PRZEPISY WPROWADZAJĄCE.\*\*)

Jak już wyżej przytoczono w uzasadnieniu projektu prawa upadłościowego, w przepisach wprowadzających umieszczono głównie postanowienia odrębne ze względu na różnice dzielnicowe, zachodzące w prawie majątkowym małżeńskim i spadkowym. Uważano bowiem za wskazane nie zmieniać zasad tych dziedzin prawa materialnego ze względu na nowe prawo upadłościowe (uczyniono to wyjątkowo tam, gdzie to było konieczne),

\*) W tekście prawa upadłościowego koncepcja projektu doznała zmiany przez dodanie w art. 226 § 6 następującego ustępu: „przyczem służy mu jeden głos od każdej sumy, jaka wynika z podziału sumy wszystkich innych wierzytelności, uprawniających do głosowania, przez liczbę wierzycieli, którzy reprezentują te wierzytelności“.

\*\*) W ostatecznym tekście przepisów wprowadzających prawa upadłościowego zaszyły następujące zmiany: 1) Dodano *nowy art. IV* następującej treści: „Zdanie pierwsze ustępu piątego art. 133 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413) otrzymuje brzmienie następujące: „Wolne są od opłaty stemplowej ugody, zawarte w sądowym postępowaniu spornym, o ile dotyczą przedmiotu sporu oraz układy w postępowaniu upadłościowym i układowem z wyjątkiem ugód i układów, powodujących przejście własności nieruchomości lub prawa do ciał kopalnych“. 2) Art. IV projektu otrzymał liczbę *art. V*. 3) Art. V projektu otrzymał liczbę *art. VII*. 4) Dodano *nowy art. VII*. 5) Art. VI—XXIV projektu otrzymały numerację *art. VII—XXV*. 6) Art. XXIV projektu *skreślono*. 7) Art. XXV—XXVI otrzymały numerację *art. XXVI—XXVII*.

lecz raczej dostosować nowe prawo do istniejących zasad materialno-prawnych poszczególnych obszarów państwa.

Co do *przepisów przejściowych*, zaznaczyć należy, że projekt przyjął zasadę kodeksu postępowania cywilnego, iż o tem, jakie prawo należy stosować, rozstrzyga czas wszczęcia postępowania. Projekt kładzie jednak nacisk nie na datę wszczęcia postępowania o ogłoszenie upadłości, lecz na datę ogłoszenia upadłości, zaczem tylko w razie, gdy będzie ona ogłoszona przed wejściem w życie prawa upadłościowego, postępowanie należy dalej prowadzić według przepisów dotychczasowych. Dotyczy to zarówno rzeczowej, jak i miejscowej właściwości sądu, a więc sąd, który wszczął postępowanie, będzie je dalej prowadził. Jeżeli jednak wniosek o ogłoszenie upadłości, zgłoszony przed wejściem w życie postępowania upadłościowego, do tego czasu nie został rozstrzygnięty, stosować należy nowe prawo upadłościowe, wskutek czego na skutek wniosku takiego nie można będzie ogłosić upadłości, jeżeli według prawa upadłościowego nie będzie to możliwe. Tak więc z wniosku o ogłoszenie upadłości osobie, nie będącej kupcem, postępowanie o ogłoszenie upadłości należy umorzyć. Ze względu na to, że w sprawach niezafatwionych postępowanie należy prowadzić według nowego prawa upadłościowego, sąd, w którym złożono wniosek o ogłoszenie upadłości, powinien w razie, gdy jest niewłaściwy według prawa upadłościowego, wniosek ten przekazać sądowi, który obecnie będzie właściwy, bo tylko ten sąd rozstrzyga o tem, czy upadłość można ogłosić. Dotyczy to także przypadku, gdy chodzi o umorzenie postępowania z powodu, że dłużnik nie jest kupcem, a więc nie można mu ogłosić upadłości, ponieważ sąd obecnie niewłaściwy wogóle sprawy nie może już rozpoznawać i z tego powodu nie może też rozstrzygać tak doniosłej kwestji, jak, czy dłużnika uważać należy za kupca.

W końcu należy zaznaczyć, że projekt wprowadza *wyjątki* co do niektórych przedsiębiorstw, a mianowicie takich, które mają szczególne znaczenie gospodarcze lub państwowe. Projekt przytem wychodził z założenia, że ogłoszenia upadłości takich przedsiębiorstw nie można dopuścić pod ogólnemi warunkami, gdyż przez to interes publiczny byłby narażony. Z tego powodu

projekt stanowi, że ogłoszenie upadłości jest możliwe tylko w razie nadmiernego zadłużenia, a nie już w razie zaprzestania wypłat, dalej że ogłoszenie upadłości może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu, wreszcie że jego zezwolenie potrzebne jest na zawarcie układu. Przedsiębiorstwa podpadające pod ten szczególny przepis wymieniłoby rozporządzenie Rady Ministrów (art. XXIV).\*)

---

\*) W ostatecznym tekście przepisów wprowadzających prawo upadłościowe skreślono art. XXIV projektu, natomiast umieszczono art. VII następującej treści: „Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu wydanem co do spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a co do przedsiębiorstw bankowych — z Ministrem Skarbu, określi przypadki, w których sądy winny zawiadamiać tych Ministrów o pewnych czynnościach w postępowaniu upadłościowym“.





## SPIS RZECZY,

	art.	str.
Przedmowa . . . . .		3
UWAGI OGÓLNE . . . . .		5— 11
TYTUŁ I. Ogłoszenie upadłości . . . . .	1— 17	12— 27
<i>Dział I.</i> Podstawy ogłoszenia upadłości . . . . .	1— 7	12— 20
<i>Dział II.</i> Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości . . . . .	8— 17	20— 27
Rozdział I. Właściwość sądu . . . . .	8	20— 22
Rozdział II. Wniosek o ogłoszenie upadłości . . . . .	9	<b>22</b>
Rozdział III. Zarządzenia tymczasowe i postanowienie sądu . . . . .	10— 17	22— 27
TYTUŁ II. Skutki ogłoszenia upadłości . . . . .	18— 62	28— 55
<i>Dział I.</i> Skutki ogłoszenia upadłości co do osoby upadłego . . . . .	18— 19	28— 29
<i>Dział II.</i> Skutki ogłoszenia upadłości co do majątku upadłego . . . . .	20— 62	30— 55
Rozdział I. Skutki ogłoszenia upadłości co do zarządu i rozrządania majątkiem . . . . .	20— 27	30— 36
Rozdział II. Wyłączenia z masy upadłości . . . . .	28— 31	36— 37
Rozdział III. Skutki ogłoszenia upadłości co do zobowiązań upadłego . . . . .	32— 52	37— 50
Rozdział IV. Bezskuteczność i zaskarżanie czynności upadłego . . . . .	53— 58	50— 54
Rozdział V. Wpływ upadłości na toczące się postępowania . . . . .	59— 62	54— 55
TYTUŁ III. Postępowanie upadłościowe . . . . .	63—228	56—125
Rozdział I. Postępowanie w ogólności . . . . .	63— 86	56— 66

	art	str.
Rozdział II. Sędzia kierujący postępowaniem upadłościowym . . . . .	87— 89	66— 68
Rozdział III Syndyk . . . . .	90—125	68— 83
Oddział 1. Przepisy ogólne . . . . .	90—102	68— 72
Oddział 2. Opieczętowanie i spis inwentarza . . . . .	103—109	73— 75
Oddział 3. Likwidacja majątku masy upadłości . . . . .	110—121	75— 82
Oddział 4. Wynagrodzenie . . . . .	122—125	82— 83
Rozdział IV. Rada wierzycieli . . . . .	126—140	83— 86
Rozdział V. Zgromadzenie wierzycieli . . . . .	141—149	87— 90
Rozdział VI. Zgłoszenie i ustalenie wierzytelności . . . . .	150—170	90— 97
Oddział 1. Zgłoszenie wierzytelności . . . . .	150—152	90— 91
Oddział 2. Lista wierzytelności . . . . .	153—170	91— 97
Rozdział VII. Układ upadłego z wierzycielami . . . . .	171—201	97—112
Oddział 1. Przepisy ogólne . . . . .	171—178	97—101
Oddział 2. Zawarcie układu . . . . .	179—187	101—105
Oddział 3. Zatwierdzenie układu . . . . .	188—192	105—106
Oddział 4. Skutki układu . . . . .	193—196	107—108
Oddział 5. Uchylenie układu . . . . .	197—201	109—112
Rozdział VIII. Podział funduszów masy . . . . .	202—216	112—119
Rozdział IX. Umorzenie, ukończenie i uchylenie postępowania upadłościowego . . . . .	217—225	120—123
Rozdział X. Przepisy odrębne co do upadłości instytucji, emitujących listy zastawne lub obligacje . . . . .	226—228	123—125
Przepisy wprowadzające . . . . .		125—127



I-10784

